NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 118. SOBOTA, DNIA 19-GO MAJA, (SATURDAY, MAY 19) 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ZUCHWAŁY RABUNEK BANKOWY

LITWINOW W GENEWIE Z PLANAMI ROZBROJENIA.

Przedstawiciel Moskwy Jedzie Do Francji Na Spotkanie Się z Trockim?

Genewa, 19. maja. — Nadzieje doprowadzenia wreszcie do porozumienia na punkcie ograniczenia zbrojeń ożyły ponownie, kiedy dowiedziano się, że Maksym Litwinow, przybył niespodziewanie do Genewy, przywożąc ze sobą nowy program Rosji sowieckiej. Niespodziewana wizyta Litwinowa w Genewie wywołała żywą dyskusję w kołach Ligi Narodów.

Po przyjeździe do Genewy, Litwinow odbył dłuższą konferencję z Louis Barthou, francuskim ministrem spraw zagranicznych. O czem mówili nikt nie wie, lecz krążą wszędzie pogłoski, jakoby Rosja somiecka miała się wreszcie zgodzić na program gwarancyj rządu francuskiego. Na poprzednich konferencjach międzynarodowych, na których omawiano kwestje paktów nieagresji, Rosja postawiła warunek, że pakt nieagresji i pakty gwarancyjne podpisze jeżeli mocarstwa europejskie zobowiążą się współpracować militarnie z Rosją sowiecką w razie ataku przeciw Rosji na Dalekim Wschodzie. Projekt ten został odrzuconyk przez Francję i Anglję, które oświadczyły, że nie wiele obchodzi ich sytuacja na Dalekim Wschodzie i, że pragną zabezpieczyć granice państw europejskich i tu przedowszystkiem zagwarantować pokój. Według informacyj, jakie można było otrzymać w Genewie, Litwinow miał podobno przywieść nowy program rządu sowieckiego, który godzi się na warunki mocarstw europejskich, zobowiązując się być odpowiedzialnym za sytuację na Dalekim Wschodzie bez pomocy innych mocarstw.

Po krótkim pobycie w Genewie, Litwinow odjechał pociągiem w stronę Francji. Czy jedzie do Francji, nikt nie wie, lecz krążą pogłoski, że Litwinow udaje się specjalnie do Francji, gdzie zamierza spotkać się z Trockim, z którym Moskwa chce się pogodzić i sprowadzić go do Rosji.

NASZE ZUCHY.

Polscy szampjoni bokserscy w nowych uniformach. Od lewej ku prawej: Szapsia Rotholz, Tadeusz Rogalski, Janisław Sipiński, Oktawjan Misiurewicz, Władysław Majchrzycki, Walerjan Karpiński i Stanisław Piłat. W najbliższą środę zobaczymy ich w Chicago Stadium „przy robocie". (Klisza Tribune).

PIĘCIU "DILLINGERÓW" ZRABOWAŁO $30,000.

Wszyscy Czmychnęli, Zanim Policja Nadeszła.

Flint, Mich., 19 maja. — Banda złożona z pięciu mężczyzn i jednej kobiety dokonała wczoraj zuchwałego napadu rabunkowego na tutejszą filję bankową i uciekła z łupem $30,000. W każdym z bandytów — oczywiście nie wliczając kobiety — steroryzowani świadkowie rabunku widzieli Johna Dillingera.

Sprzeczne identyfikacje zachwiały pierwsze przekonanie, że wróg publiczny Nr. 1 dowodził napadem, ale policja jest przekonana, że „robota" była dziełem jego ludzi. Rabunku dokonano w prawdziwym „stylu Dillingera". Nastąpił on tuż po przywiezieniu autem pancernem $100,000 z banku Citizens' Commercial and Savings do filji przy ul. Glendale, mieszczącej się obok fabryki Chevrolet.

Jeden mężczyzna i kobieta czekali w jednym samochodzie po prawej stronie ulicy naprzeciw banku. Mężczyzna dzierżył w ręku strzelbę z odpiłowaną lufą. Drugi gangster czekał w samochodzie, który się zatrzymał za autem pancernem, podczas gdy trzech innych, jeden z karabinkiem maszynowym, weszło do banku szachując dziesięciu urzędników i interesantów.

Jeden z interesantów, któremu bandyci kazali położyć się na podłodze, kiedy zauważyli, że ma rewolwer w kieszeni, zaklinał się później ,że w przywódcy z całą pewnością poznał Dillingera. To samo mówili inni świadkowie o każdym z czterech innych bandytów. W każdym z nich widzieli Dillingera.

Harry Stamman, manażer filji bankowej, nacisnął alarm policyjny, kiedy rabusie się zjawili, ale zgarnęli oni $30,000 w gotówce i odjechali dwoma samochodami, zanim policja zjawiła się na miejscu. — Tylko $30,000 z dostarczonych $100,000 rozmieszczono po klatkach płatniczych, a resztę schowano w skarbcu. Bandyci, którzy widocznie wiedzieli ,jakiego łupu mogą się spodziewać, zażądali więcej pieniędzy, ale odeszli, kiedy urzędnicy powiedzieli im, że więcej niema.

Policja stanowa i deputowani szeryfa zorganizowali szybki ale bezskuteczny pościg.

W tym samym mniejwięcej czasie, policja czekała w zasadzce w bankach w odległem o 47 mil Bay City, naskutek „poufnego" uwiadomienia, że planuje się tam rabunek bankowy.

Zamiast Palestyny, Angola ma Być Kolonją Dla Żydów.

Specjalna Delegacja Wyjechała Już w Tej Sprawie Do Portugalji.

Londyn, 19. maja. — „Daily Herald" donosi o wyjeździe specjalnej delegacji żydowskiej do Lizbony, celem podjęcia z rządem portugalskim narad w sprawie projektu osiedlenia Żydów w Angoli. Rząd portugalski w zasadzie zaakceptować miał plan kolonizacji żydowskiej w Angoli, również rząd brytyjski odnieść się miał do tego planu przychylnie. Obecnie pozostają do ustalenia szczegóły.

Wysoki komisarz Ligi Narodów MacDonald, który przybył do Londynu na posiedzenie rady powołanej przez Ligę dla spraw uchodźców żydowskich z Niemiec ogłosić ma według „Daily Herald" na sesji tej rady ważną enuncjację w sprawie osiedlania Żydów w Angoli.

Amerykańska organizacja pomocy Żydom gotowa ma być do udzielenia 2 miljonów funtów awansu na cele związane z wprowadzeniem w życie tych planów. Ostatecznym celem inicjatorów tego planu jest utworzenie autonomicznego państwa żydowskiego pod protektoratem Ligi Narodów. Sprzeciwia się jednak temu rzekomo rząd portugalski, który nie chce dopuścić do ingerencji Ligi Narodów na swojem terytorjum kolonjalnem i pragnie, aby koloniści żydowscy przyjęli obywatelstwo portugalskie.

Plan kolonizacyjny Angoli zawiera w sobie, według dziennika bardzo szerokie możliwości i stać się może rozwiązaniem nietylko dla 60,000 uchodźców z Niemiec, ale dla całego żydostwa wogóle i stworzyć nowe zmienione perspektywy dla akcji sjonistycznej.

WARSZAWIACY NIE UMIEJĄ CHODZIĆ PO ULICACH WARSZAWY.

6,000 "Nieuków" Ukarano Grzywną za Niewypełnianie Przepisów Dla Przechodniów.

Warszawa, 19. maja. (Prasa Zjedn.) — Sześć tysięcy przechodniów w Warszawie, którzy nie wypełniali przepisów przy przechodzeniu przez ulicę, skazano wczoraj na zapłacenie grzywny w sumie jednego złotego każdy. Dzień wczorajszy był pierwszym dniem „tygodnia nauki chodzenia po ulicach miasta", stąd też tylu „przestępców". Warszawiacy, nie chcąc płacić kary, zbierają się w gromadki na krzyżówkach ulic i czekają na policjanta, aby ich przeprowadził przez ulicę.

PADEREWSKI PRZYJEDZIE DO AMERYKI NA TURĘ KONCERTOWĄ.

Warszawa, 19. maja. — Mistrz tonów, niekoronowany król fortepianu, nasz znakomity rodak — Ignacy Paderewski, zamierza w końcu tego roku odwiedzić Amerykę dając szereg koncertów w większych miastach Stanów Zjednoczonych.

PIELGRZYMKA AUSTRJACKA DO CZĘSTOCHOWY.

Wiedeń, 19. maja. — W dniach 19 do 22 maja katolicy wiedeńscy organizują zbiorową pielgrzymkę do Częstochowy. Technicznem przeprowadzeniem pielgrzymki zajęło się polskie biuro podróżnicze w Wiedniu „Francopol."

Rząd Wyda $50,000,000 na Akcję Ratunkową Wśród Ofiar Posuchy.

Nowa Fala Upału; Nadzieja Deszczu Mała.

Washington, 19 maja. — Harry L. Hopkins, federalny administrator zapomogowy, ogłosił wczoraj szeroko zakreślony program pomocy ofiarom posuchy, który ma kosztować rząd ponad $50,000,000.

Program, obejmujący szczególnie obydwie Dakoty, Minnesotę i Wisconsin, pokryje następujące fazy:

1. Natychmiastowe zakupienie nadwyżki bydła w okolicach dotkniętych klęską posuchy.
2. Zasiewy na zbiory paszy.
3. Żywienie inwentarza farmerskiego używanego do robót.
4. Przesiedlanie „tysięcy" opuszczonych rodzin farmerskich, osobliwie w Południowej Dakocie.
5. Program robót zapomogowych, przystosowanych do potrzeb obszarów nawiedzonych posuchą, jak kopanie studzien i inne użyteczne projekty.

Kupno bydła, ważny punkt w nowym programie, będzie prowadzone pod nadzorem A. A. A. przez Federalną Korporację Nadwyżek Produktów Spożywczych. Mięso z kupowanego bydła będzie rozdzielane pomiędzy bezrobotnych.

Hopkins nie obliczył, ile może kosztować skup bydła, powiedział jednak, że, nie licząc tej pozycji, kosz programu ratunkowego wyniesie około $6,000,000 miesięcznie do czasu przesilenia się posuchy.

Miasto znów się piecze.

Fala upału, jaka przebiła się wczoraj poprzez ochronną ścianę chłodniejszych powiewów od jeziora, nie zelżeje dzisiaj. Urzędowe biuletyny meteorologiczne wspominają o możliwości deszczu dziś w nocy lub jutro, nie będzie to jednak deszcz wystarczający do nasycenia spieczonej długą posuchą ziemi.

Susza w okolicy Chicago, najostrzejsza z zanotowanych, ma przynajmniej jedną dobrą stronę. Mianowicie wytępiła ona komary. Według L. Clarke'a, — głównego inżyniera dla Des Plaines Valley Mosquito Abatement District, pierwszy w tym roku lęg komarów został doszczętnie zniszczony. — O ile deszcze nie przyjdą szybko, drugi i największy lęg komarów będzie zredukowany albo zniszczony.

Poziom wody w jeziorach Michigan i Huron jest najniższy z poziomów majowych w 74 latach istnienia federalnego przeglądu mierniczego jezior.

Farmerzy produkujący mleko i warzywa starają się nadal konserwować resztki wilgoci pozostającej w glebie w okolicznych gruntach farmerskich. — Pasza staje się krytycznym problemem dla gospodarstw mlecznych i hodowli bydła.

Pastwiska zostały wypalone przez suszę i farmerzy zaczynają karmić swój inwentarz żywy resztkami zapasów kukurydzy.

W Kansas, zbiór pszenicy wyniesie tylko 75,000,000 buszli w porównaniu do 130,000,000 buszli zbieranych w normalnych latach.

Skarb stracił 400 miljonów przez butlegerów.

Washington. — Obliczono, że od czasu zniesienia prohibicji, skarb stracił około $400,000,000, którebyy wpłynęły z podatków trunkowych, gdyby przemytnicy i butlegerzy w dalszym ciągu nie uprawiali swojego procederu.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 centów. Bondy polskie 8-proc. $86.50; bondy 7-proc. $110.75

Darrow ma Być Obrońcą Samuela Insulla?

Rozeszła się wczoraj sensacyjna wiadomość, że Samuel Insull i jego syn starają się zdobyć jako swego obońcę w zbliżającym się procesie — Clarence Darrow'a, słynnego prawnika.

Jeżeliby pertraktacje między Insullem a Darrow doszłyby do skutku, mistrz prawa kryminalnego stanie w obronie mistrza organizowania spółek akcyjnych, które zbankrutowały, pomimo mistrzowstwa ich organizatora.

Młody Insull powiedział wczoraj, że on i jego ojciec szukają odpowiedniego adwokata i na uwadze mają nawet Darrow'a.

Darrow był wczoraj w Washingtonie, gdzie jako przewodniczący komisji kontrolującej akcję NRA, złożył kilka dni temu raport, potępiający postępowanie gen. Johnsona, administratora NRA, zarzucając mu budowanie monopolów, które zabijają małych przemysłowców.

Jeżeli Darrow zgodzi się bronić Insulla przeciw tak poważnym oskarżeniom, jak używanie poczty dla wyzysku, przekroczenie ustaw bankructwa i inne, słynny prawnik, który od przeszło 50 lat występuje w sądzie jako adwokat, znajdzie się ponownie w sądzie, gdzie od czasu głośnej sprawy Massie w Honolulu, nie występował. Darrow w czasie swojej karjery prawniczej prowadził obronę sądową w szeregu najpoważniejszych procesów. Rekordem takim nie może się poszczycić żaden inny prawnik w Stanach Zjednoczonych.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 19go maja: — Św. Piotra Celestyna Pap. Wigilja do Zielonych Świątek.

*

Jutro niedziela, 20-go maja: — ZIELONE ŚWIĄTKI, Św. Bernarda.

Zesłanie Ducha Świętego.

Ewangelja: „O Zesłaniu Ducha św."

*

Pojutrze, poniedziałek, 21-go maja: — Św. Tymoteusza.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:26.
Zachód słońca o godz. 8:07.

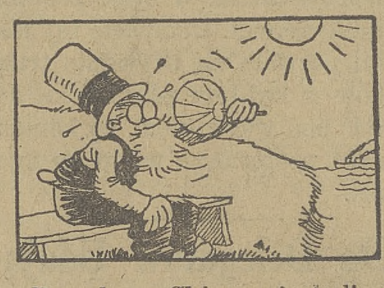

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobtę pogoda oraz gorąco, możliwy dziś w nocy lub jutro deszcz. Silny, południowo-zachodni wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 5-tej po południu 90 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 4-tej nad ranem 55 stopni.

DR. WYNEKOOPOWA UMIERAJĄCA.

Lekarze więzienia, w którem słynna morderczyni swej synowej, dr. Alicja Wynekoop, odsiaduje karę 25 lat, powiedzieli wczoraj, że Wynekoopowa nie wytrzyma długo w więzieniu, ani też na wolności, gdyż nabawiła się galopujących suchot. Władze więzienia zawezwały wczoraj pomocy specjalistów chorób suchotniczych, aby się przekonać, czy stan chorej jest rzeczywiście tak groźnym, jak twierdzą lekarze więzienia. Dr. Wynekoopowa liczy obecnie 64 lata i jest całkowicie wyczerpana fizycznie.

Rząd Uzbraja Się w Nowe Prawa do Wojny ze Zbrodnią.

"Skończyć z Tolerancją Zła"—Woła Prezydent.

Washington, 19 maja. — Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj siedem uchwał kongresu robiących Wuja Sama krajowym urzędnikiem policyjnym i mających pomóc władzom w szukaniu Johna Dillingera i innych wrogów publicznych.

Jednocześnie, Prezydent wydał oświadczenie, w którem powiedział, że departament sprawiedliwości weźmie się ostro do wszystkich kryminalistów „dużych i małych."

Prezydent wezwał wszystkich obywateli do popierania rządowej ofensywy przeciw przestępczości i dodał, że wytępienie gangsterów będzie trudnem, dopóki ludność będzie patrzała z tolerancją na znanych kryminalistów.

Podpisane przez Prezydenta prawa przewidujące kary federale za przetępstwa podpadające do tej pory tylko pod jurysdykcję stanów. Prawa sa tak szeroko zakreślone, że niemal każda poważna zbrodnia stanie się teraz przestępstwem federalnem. Intencją tych praw jest usidłanie kryminalisty, który poprzednio uchodził sprawiedliwości przeskakując tam i z powrotem przez granice stanowe w celu uniknięcia aresztowania.

Nowe prawa klasyfikują następujące przestępstwa jako zbrodnie federalne:

1. Porwanie, w którem ofiara jest przetrzymywana ponad siedem dni; po siedmiu dniach, sprawa będzie podpadała pod federalne prawo „Lindbergha."
2. Przewożenie przez granicę stanu skradzionych rzeczy wartości $1,000 lub wyżej.
3. Zabicie lub napaść na agenta federalnego.
4. Wymuszanie za pośrednictwem telefonu, telegrafu, radjo lub jakiejkolwiek metody komunikacji charakteru międzystanowego.
5. Ucieczka z jednego do drugiego stanu w celu uniknięcia sądu lub uchylenia się od świadczenia w sprawie kryminalnej.
6. Rabunek każdego banku należącego do systemu Rezerwy Federalnej.

WSPANIAŁY ROZWOJ SPORTOWEGO LOTNICTWA W POLSCE.

Warszawa, 19. maja. — Zwycięstwo Zwirki i Wigury w Challenge r. 1932 ustanowiło punkt zwrotny w rozwoju sportowego lotnictwa w Polsce.

W wyniku ożywionej działalności 9 aeroklubów polskich, dysponujących 101 samolotami i 35 szybowcami oraz posiadających 2,303 członków przy 5,579 godzinach lotu za rok 1933, może swobodniej trenować przyszłych zdobywców międzynarodowych zawodów lotniczych.

JESZCZE JEDNO BESTJALSKIE MORDERSTWO W POLSCE.

Warszawa, 19. maja. (I.N.S.) — Setki oburzonych do żywego wieśniaków obległo wczoraj kwaterę przodownika policji we wsi Kudynowice, domagając się wydania im w celach lynczu 23 letniego Michała Baryna, który w pobliskim lesie zamordował dwie swe młodsze siostry, Jankę lat 8 i Stefcię lat 7. Baryn, jak przypuszcza policja, popełnił podwójny mord ponieważ nie był zadowolony z podziału ojcowizny.

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Lignan, C. R., kapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Członkinie z Wydziału Pań przy Macierzy Pol. baczność! W przyszły czwartek, dnia 24go maja, w sali Macierzy Polskiej, p. nr. 1643 Milwaukee ave., o godzinie 1szej po południu, odbędzie się przyjęcie, program i przekąska na cześć Matek-delegatek z wszystkich Oddziałów Macierzy Polskiej. Komitet zajmujący się urządzeniem tej pięknej imprezy ku czci Matek, apeluje do Szanownych Delegatek, ażeby stawiły się punktualnie i jak najliczniej. Tak nam donosi korespondentka pani Salomea Urbańska.

*

Posiedzenie Oddziału 145go im. Ks. Piotra Semeneńki, M. P., odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 8ej wieczorem w sali pod szkołą na Kantowie. O przybycie wszystkich członków na to posiedzenie upraszają prezes p. Władysław A. Dobosz i sekretarz protokółowy p. Tadeusz A. Tryba.

*

Z przyjemnością podajemy do publicznej wiadomości wszystkich Macierzystów i Macierzystek, iż sala balowa w której odbywają się wszelkie imprezy w budynku Macierzy Polskiej, została odnowiona, przybrana w nową szatę świeżej farby i elegancko się przedstawia, w całem tego słowa znaczeniu. Wszyscy Macierzyści, tudzież wszystkie Macierzystki proszeni są o łaskawe pofatygowanie się i zwiedzenie odnowionej sali, a przekonają się naocznie, iż to co piszemy jest prawdą, a przytem zapoznają się z całkowitem rozkładem wszelkich w tym domu ubikacyj.

*

Zarząd Główny Macierzy Polskiej z prezesem p. Wojciechem F. Soską na czele, zaprasza Macierzystów i Macierzystki na Mszę św. jaka odbędzie się jutro, w kościele św. Jana Kantego, o godzinie 10tej rano, na intencję gości w osobach bokserów przybyłych z Polski. Mszę św. odprawi ks. Michał Jagłowicz, C. R. Generał Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców a kazanie wygłosi proboszcz tej parafji ks. Władysław Bartylak, C. R. wicekapelan Macierzy Polskiej.

*

Oddział św. Bronisławy nr. 16ty, skupiający się w Cragin, obchodzić będzie trzydziestolecie swego założenia w niedzielę, dnia 27go maja. Z tej właśnie okazji w celu upamiętnienia tej doniosłej chwili, odbędzie się w dniu tym bal jubileuszowy w sali parafjalnej, przy Lorel ave. pomiędzy Fullerton i Belden aves., Oddział św. Bronisławy jest jednym z pierwszych Oddziałów żeńskich w naszej organizacji, co z przyjemnością notujemy. Komitet balu jubileuszowego zaprasza sąsiednie siostrzane i braterskie Oddziały do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej imprezie. Będzie to bezsprzecznie najlepszą otuchą i bodźcem do dalszej pracy dla ogólnego dobra Macierzy Polskiej. Z Zarządu Głównego wydelegowanym został sekretarz generalny p. Paweł Hadamik, do zaprezentowania organizacji naszej na tej zabawie. Bliższe szczegóły dotyczące tej imprezy podamy w czasie stosownym.

*

Nasz prezes p. Wojciech F. Soska, złoży wieniec u stóp żołnierskiego pomnika pamiątkowego i wypowie krótkie przy tej okazji przemówienie podczas ceremonji żałobnej przeniesienia 17 zwłok żołnierzy i marynarzy, w niedzielę, dnia 27go maja, na cmentarzu św. Wojciecha. Macierzyści i Macierzystki są jak najuprzejmiej proszeni do wzięcia udziału w tej uroczystości żałobnej, jakiej dotąd na tym cmentarzu nie było. Zwłoki żołnierzy w trumnach okrytych w barwy narodowe tutejszego kraju, w jaszczykach wojskowych z narożnika ulic Milwaukee i Devon ave. o godzinie 2:30 po południu wśród tonów żałobnych marszów pogrzebowych kapel wojskowych, w majestatycznym pochodzie, przewiezione zostaną na plac przy pomniku zwanym polem honoru i sławy żołnierzy i marynarzy, gdzie zostaną pogrzebane ku wiecznej chwale i pamiątce przyszłych pokoleń.

*

Oddział Polskich Krakusów, nr. 102 M. P. na Jadwigowie, obchodzić będzie piętnastolecie swego założenia a przytem poświęcenie sztandaru. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, dnia 27go maja, w kościele św. Jadwigi, o godzinie 1:30 po południu. Po nabożeństwie majowem, które nastąpi po poświęceniu sztandaru, odbędzie się bankiet w sali parafjalnej. Zarząd Główny Macierzy Polskiej reprezentować będą wiceprezeska pani Eleonora Deka i sekretarz generalny p. Paweł Hadamik.

*

A teraz przejdziemy się do dzielnicy Bridgeport, gdzie Oddział Matki Boskiej Dobrej Rady, nr. 112 M. P. obchodzić będzie piętnastolecie swego założenia, w niedzielę, dnia 27 maja. Pani B. Tobolska, dyrektorka Macierzy Polskiej, uprasza członkinie o przybycie w dniu tym do sali zwykłych zebrań, na posiedzenie, po którem nastąpi zabawa kostkowa „bunco party" a potem zostanie podana przekąska ku upamiętnieniu tej rocznicy i ku wspólnej zabawie i uciesze. Oddział ten grupuje się w parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, przy której dzielnym proboszczem jest ks. prałat Tomasz P. Bona.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. A ship floats deeper in salt water than in fresh water			
2. There are 26 points to the compass			
3. A binnacle holds the barometer			
4. A red sunrise is an omen of good weather			
5. South latitude begins at the frigid zone			
6. Athena was named after the Greek goddess Pallas Athene			
7. The "Three Musketeers" were Athos, Porthos and Aramis			
8. William Shakespeare was the great poet alleged to have been arrested for poaching			
9. The emperor of Japan is called "The Son of Heaven"			
10. Haiti is the country identified with Toussaint L'Ouverture			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 8.

THE OLD HOME TOWN — By STANLEY

OBCHÓD MAJOWY NA JANOWIE, W DZIELNICY TOWN OF LAKE.

Jutro, dnia 20 maja, odbędzie się obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja, który urządza Osada No. 19, Z. P. R. K., Gmina 12, Z. N. P. i Posterunek Sherman, No. 27, Legjonu Polskiego A. A.

Wszystkie towarzystwa Z. P. R. K. zbiorą się przed szkołą parafjalną św. Jana Bożego, a towarzystwa Z. N. P. — zbiorą się w Domu Polskim, przy 51-ej i S. Racine ave., poczem wymarszem udadzą się wszyscy na nieszpory do kościoła św. Jana Bożego. Nieszpory rozpoczną się o godzinie 2-ej po południu.

Po skończonych nieszporach wymarszem wszystkie towarzystwa udadzą się do sali parku Sherman, gdzie wykonany zostanie program, z którego każdy będzie zadowolony. Na czele pochodu postępować będzie kapela szkoły parafjalnej św. Jana Bożego.

W czasie programu interesujące przemówienia wygłoszą: wice-konsul dr. Edward Szygowski, p. Franciszek S. Barć, p. Józef Spiker, skarbnik ZNP., panna E. Napieralska, prezeska Związku Polek, p. Jan Buksa, prezes Osady No. 19, Zjedn.; p. J. C. Kluczyński, reprezentant do legislatury z 4-go dystryktu; p. Kazimierz Kowalski, były sekretarz gen. ZNP. i inni.

Przewodniczącym programu będzie p. Ignacy Postanowicz, prezes Gminy 123, ZNP., a sekretarką panna Czesława Grajek, sekretarka komitetu obchodu.

Komitet połączonych organizacji śle apel do wszystkich rodaków o wzięcie udziału w tej patrjotycznej manifestacji. Mówcy omawiać będą sprawy, które zainteresują wszystkich uczestników. Towarzystwa proszone są o wystąpienie ze sztandarami.

Kto więc pragnie uczcić należycie twórców Konstytucji 3-go Maja, niech w przyszłą niedzielę spieszy na uroczystości do sali parku Sherman. — W. Kurowski, przew.; C. Grajek, sekr.

KLUB PRZYBYSŁAWIAN

Urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 20go maja, w sali pnr. 1401 ul. W. Superior, u ob. J. Stefanika. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

Zaprasza się wszystkich członków, gości i sympatyzujących klubów, a komitet dołoży swej pracy aby wszystkich ubawić. **KOMITET.**

Trunki w armji dozwolone.

New York. — Dept. wojny odwołał ważną sekcję w regulaminie armji, przyjętą w czasie wprowadzenia w życie prohibicji krajowej. Usunięcie tej sekcji pozwala na używanie trunków w każdym posterunku armji pod warunkiem, że komendant posterunku na to się zgodzi.

Do Delegatów Udających Się Na Zjazd Do New Yorku.

Wszyscy delegaci i delegatki, którzy mają życzenie odbyć podróż koleją do New Yorku, raczą natychmiast przesłać pisemne zawiadomienie do sekretarza gen. p. L. Szpaczek, 1907 N. Kedzie ave., lub zgłosić się do p. W. Krawczyka, 1668 W. Division ul., w restauracji „Quo Vadis."

Wyjazd delegatów nastąpi w czwartek, dnia 24 maja, ze stacji Grand Central, przy ul. Wells i Harrison, koleją Baltimore & Ohio, o godzinie 8:30 wieczorem. Cena biletu $25 do New Yorku i z powrotem. Podróż trwać będzie 20 godzin.

Z oferty tej mogą skorzystać nietylko delegaci, ale i ci, którzy chcą zwiedzić New York lub mający do załatwienia jakiekolwiek interesy w New Yorku. Bilet jest ważny na 15 dni.—L. Szpaczek, sekr.

Zła rada temu zawżdy bywa najszkodliwsza kto ją wymyśla.
Mikołaj Rej.

Samobójstwo Witkowskiego.

Detroit, Mich. — Policja stanowa znalazła zwłoki Henryka Witkowskiego w rzece Belle, blisko St. Clair. Witkowski opuścił dom 5 maja z zapowiedzią, że odbierze sobie życie.

Co Słychać Na Polonji

Tow. Gwiazda Wolności, gr. 57 Wolnych Polek na ziemi Washingtona, urządza ciężko-czasowy bal jutro, w niedzielę, dnia 20go maja, w sali ob. Wójcika, przy ul. May i Fry. Początek o godzinie 5tej po południu.

*

Osada Zjednoczenia przy parafji św. Heleny, urządza bal majowy jutro, w niedzielę, dnia 20go maja, w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee ave. i Augusta blvd. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

*

Po pięcioletniej nieobecności przybyli do Chicago, pp. Artur G. Mańke i Wanda z Samborów Mańke, skrzypaczka i nauczycielka muzyki. Zamieszkali tymczasowo w hotelu Oak Park Arms, w Oak Park. Państwo Mańke przybyli z Nowego Jorku. Pań Mańke przybył w sprawach swego interesu.

*

Osada Nr. 116 Zjednoczenia P. R. K., skupiająca wszystkie Towarzystwa z Cragin, Hanson Park i Teklowa, przygotowuje się do urządzenia balu majowego. Na ten bal zaprasza wszystkich Zjednoczeńców na zachodniej stronie miasta i nie tylko Zjednoczeńców ale też wszystkich z innych towarzystw i organizacyj, żeby się zapoznać. W komitecie bardzo troskliwie i energicznie pracują: Marja Wilińska, sekr. prot., Franciszek Szymura, Zofja Kołodziej, Stanisława Kaleta, Michał Rogaczewski, Kazimierz J. Pawłowski, prezes Osady Nr. 116. Bal ten odbędzie się jutro, dnia 20go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali św. Jakóba, przy ulicy Mango i Fullerton ave.

*

W sobotę, dnia 19 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się bal, szkoły mazurzystów, przy Związku Polskich Kółke Lit. Dram. w Am. Atrakcją tego balu będą liczne niespodzianki, które komitet narazie trzyma w tajemnicy.

*

Młodszy Oddział Matki Boskiej Dobrej Rady, urządza zabawę taneczną dnia 20go maja, w sali śś. Młodzianków, z okazji piątej rocznicy założenia. — Do tańca przygrywać bdęzie doborowa orkiestra p. T. Janas. Początek o godzinie 7:30. Członkinie proszą swoich licznych przyjaciół o łaskawe poparcie.

*

W sobotę, 2go czerwca wieczorem, odbędzie się w sali Związku Polek, wielki bal członków Stowarzyszenia Urzędników Federalnych, mianującego się także klubem PAFE; wszystkie poprzednie zabawy urządzane przez zorganizowanych urzędników tak pocztowych jak i federalnych polskiego pochodzenia cieszyły się dużem powodzeniem, należy się zatem spodziewać, że i tym razem impreza ta będzie pełnym sukcesem. Przy tej okazji na miejscu będzie wspomnieć, że na drugi dzień po balu, to znaczy w niedzielę, 3go czerwca, odbędzie się również w jednej z sal domu Związku Polek miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Urzędników Federalnych. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 2:30 po południu.

*

Tow. Medyna im. G. Narutowicza, gr. 2574 Z. N. P., zaprasza Polonję na bal, który odbędzie się jutro, dnia 20go maja, w sali North-Western, 1433 ul. W. Cornell i Rose.

*

W jutrzejszą niedzielę przypada kolekta na ubogich, tudzież instytucje katolickie, którą to kolektę corocznie urządza zarząd Katolickiej Dobroczynności. Niechże wierni nie szczędzą grosza na ten wzniosły i godny poparcia cel.

*

W Seminarjum Przygotowawczem im. Quigleya, odbywają się corocznie przedstawienia, w których biorą udział seminarzyści. Wystawiane zwykle bywają jednoaktowe sztuki poważne, treści religijnej w języku łacińskim. Takie przedstawienie odbyło się we środę, dn. 9go maja. Na wyszczególnienie zasłużyło się kilku seminarzystów za pochwały godną grę na scenie, wśród tych jest jeden Polak, Józef Nowak, z parafji św. Józefa na Town of Lake, kończący trzeci rok tej uczelni.

*

Misje jubileuszowe będą na sezon letni przerwane z powodu wakacyj. Rozpoczną się one znowu z początkiem września, w którym to miesiącu zakończą się misje w tutejszej archidiecezji.

*

Odbył się ślub p. Józefa Szczygła z panną Anną Bartkowicz, w kościele św. Brunona. Drużbowali p. Stanisław Strumiłowski z panną Stefanją Patula; Jan Bartkowicz z panną Karoliną Konieczką.— Damą honorową była pani H. Cempała. Gody weselne odbyły się w sali Quo Vadis, 1668 W. Division, przy doborowej muzyce braci Campela. Następujący goście byli obecni: J. Strumiłowski, pp. Kasprzyk, J. Bartkowicz, J. Bartkowicz, K. Wojteczko, F. Olszewski, J. Bojek, J. Mack, A. Labak, pp. Campala, A. Godzicki, R. Dzikowski, B. Siska, pp. Wojteczko, pp. Dubas, pp. Adamiccy, pp. Krawczyk i kilku innych.

*

Wesołą sztukę ludową p. t. „Wesele Walentego Dziury z Katarzyną Słoniną," wystawi Sokół Polski, gn. 815, w niedzielę, 3 czerwca, w auditorjum św. Pankracego, przy 40-ty place i Richmond ul. — Będą dwa przedstawienia: — jedno o godzinie 3-ej po poł., drugie o godzinie 7:30 wiecz.

*

Tow. św. Jacka No. 239 Z. P. R. K., urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 20go maja, w głównej sali parafjalnej. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

Rozpylacz jest to przyrząd do rozbijania płynu na pył drobniutkich kropelek w celu rozprowadzenia go w powietrzu, delikatnego spryskania czego, wdychania go.

URATOWANI W ROZBICIU.

Szalupa linjowca 'Olympic" (z prawej) wiezie rozbitków na okręt po zderzeniu, w którem statek latarniowy "Nantucket" poszedł na dno. J. F. Perry, radjotelegrafista, i kpt. Braithwaite (z lewej), byli pomiędzy uratowanymi. Siedmiu członków załogi latarniowca zginęło. (Klisza Int. News).

Przyjęto w Radzie Miejskiej Rezolucję w Sprawie Ceremonji Weterańskiej.

Za staraniem pięciu Polaków, aldermanów Władysława Orlikowskiego, Franciszka E. Konkowskiego, Jana Łagodnego, Józefa Rostenkowskiego i Zefiryna Kadowa, Rada Miejska przyjęła przez nich przedłożoną rezolucję w sprawie uroczystości weterańskiej jaka w niedzielę, dnia 27go maja odbędzie się na cmentarzu św. Wojciecha w Niles. Rezolucję tą przyjęto jednogłośnie.

Zgodnie z uchwałą również przyjętą, burmistrz Edw[...] Kelly zamianował także Komitet, w skład którego weszli aldermani: Jan Clark, Cronson, Kovarik, Jan Toman, Franciszek E. Konkowski, Józef P. Rostenkowski, Władysław Orlikowski, Zefiryn Kadow i Jan Łagodny, i temuż komitetowi polecono brać udział w uroczystości, kiedy to na polskim cmentarzu dokonane będzie przeniesienie zwłok weteranów armji amerykańskiej i złożenie ich w grobach wokoło pomnika, tu[...] głównej bramie cmen[...]

Z Okręgu 1go Stow. Weteranów A. P.

Komitet Dzielnicowy Połączonych Towarzystw na Kazimierzowie i Romanowie przygotowuje niebywałe przyjęcie dla przybyłych z Polski pięściarzy w parku Douglas w niedzielę, dnia 20go maja. Ponieważ liczne zrzeszenia i Towarzystwa biorą udział w tem przyjęciu i w wymarszu do parku Douglas, przeto i nas nie powinno tam brakować. Uprasza się zatem wszystkich kolegów o jak najliczniejszy występ w mundurach. Koledzy nie posiadający munduru powinni przypiąć swe odznaczenia. Proszone są również Korpusy Pomocnicze przy Placówkach, by stanęły do szeregu w jak największej liczbie. Zbiórka na ulicy 23ciej między Kedzie ave., a ulicą Whipple o godzinie 6tej wieczorem, skąd rozpocznie się wymarsz do parku Douglas. — S. Krygowski, prezes; A. Trygar, wiceprezes; M. Górniewicz, wiceprezes; J. Burzawa, sekretarz; J. Czerwiński, skarbnik. Za Korpusy Połączone: A. E. Wisła, prezeska; Helena Modrzejewska, wiceprezeska; Helena Wasilewska, wiceprezeska; Izabela Raczyńska, sekretarka; Leokadja Zalewska, skarbniczka.

Zagadkowa śmierć wynalazcy.

Detroit, Mich. — Anton Anthony, mechanik — wynalazca, który zginął 4 marca, podobno uprowadzony przez jakąś szajkę, został znaleziony bez życia w South Bend, Ind. Policja nie zdołała ustalić, czy padł on ofiarą morderstwa czy popełnił samobójstwo.

Przyjęcie Na Cześć Ojców i Matek.

W niedzielę, dnia 3 czerwca staraniem Legjonu Polek, który za cel wziął sobie pracę nietylko weteranów - inwalidów, ale i opiekę ojców i matek, których synowie stracili życie na polu chwały, urządza wielką imprezę w dolnej sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. Imprezą tą będzie po raz pierwszy urządzone tego rodzaju przyjęcie dla tychże ojców i matek, którzy na ołtarzu wolności złożyli największą ofiarę, bo życie własnego syna.

W dniu tym w kościele św. Szczepana, odbędzie się uroczyste nabożeństwo na ich intencję, w którym wezmą udział nietylko członkinie Legjonu Polek, Oddziałów Pomocniczych L. A., ale i wiele zespołów o charakterze wojskowym, jak Legjon Amerykański, Legjon Pułaskiego i inne.

Po południu zaś, o godzinie 3-ej, w dolnej sali Związku Polek, odbędzie się przyjęcie, które nietylko radością napełni dumnych ojców i matki, których synowie polegli w ostatniej wojnie, ale wykaże społeczeństwu, jakie wielkie poświęcenie składali ci nasi wojacy na polu walki.

Legjon Polek wysłał już zaproszenie do Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy, jak również apeluje do wszystkich ojców i matek, których synowie stracili życie w ostatniej wojnie, aby w tej sprawie porozumieli się z prezeską Legjonu Polek, p. E. Zajączkowską, 5723 Higgins ave., lub kasjerką p. K. Kańką, 1357 ul. N. Leavitt. Zarząd bowiem pragnie przygotować listę wszystkich ojców i matek, którzy w przyjęciu wezmą udział.

Przemówienia w czasie tej uroczystości wygłoszą Amerykanie i Polacy. Jako przedstawiciel R. P. zaproszony zostanie konsul dr. J. Szygowski.

Komitet z łona Legjonu Polek, stanowią: E. M. Zajączkowska, I. M. Maszczyk, G. Jażdżyk, R. Pacion, K. Kańka, F. Jażdżyk i A. Mysłowska; z przedstawicieli weteranów — kpt. P. Bukowski, W. Pokłacki, prezes Legjonu Pułaskiego; P. Bielawa, komendant Post. Allied Post, L. A.; L. T. Walkowicz, W. Andrzejewski, i H. Bielawa, prezeska Oddziału Pomocniczego przy Posterunku Allied, No. 226, L. A., inni.

GDZIE MOŻNA ZASIĘGNĄĆ INFORMACJI.

Wszyscy ci, którzy chcą korzystać z bezpłatnych lekcji muzyki, raczą się zgłosić do Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego, pn. 2738 W. Thomas ul., każdego dnia w godzinach od 9 rano do 9 wieczorem, lub wniedzielę rano od 10--ej do 2-ej po południu.— Tam udziela się informacji.

Udowodniono w XIX. wieku pokrewieństwo języka Sanskryckiego z językiem greckim, łacińskim, perskim, germańskim, a nawet z językami celtyckiemi, słowiańskiemi i armeńskim. Pokrewieństwo to oznacza pochodzenie od wspólnego przodka, od „prajęzyka" indoeuropejskiego — a więc musiał istnieć „pralud" indoeuropejski, któremu wymyślono nazwę „Arjów", „Aryjczyków". Pokrewieństwo jednak językowe niekoniecznie dowodzi pokrewieństwa rasowego.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Zielone Świątki w Polsce.

Zielone Świątki należą chyba do najweselszych, najpromienniejszych świąt w roku.— Bo jeśli Wielkanoc, święto wiosny, nie zawsze bywa jeszcze ciepła i prawdziwie wiosenna, to dzień Zesłania Ducha Świętego zwykle jest ciepły i piękny. I — mniej lub więcej — ale zawsze jest naprawdę zielono.

To też od najdawniejszych czasów obchodzono w Polsce Zielone Świątki wesoło i uroczyście i to we wszystkich stanach. Wogóle na wsi cały okres pomiędzy Wielkanocą, a Zielonemi Świętami obfituje w obrzędy, związane z pracami rolnemi. Tak więc bydło, wypędzone po raz pierwszy na paszę, stroi się w gałązki poświęcone, mające odpędzać od niego choroby. Ogrody uprawia się i porządkuje gorączkowo, aby na św. Jerzego były już wszystkie roboty skończone, bo inaczej nie wydadzą należytych urodzajów. W tymże dniu odprawia się na tę intencję nabożeństwo. Z dniem św. Wojciecha znów związany był zwyczaj (i jest jeszcze w niektórych prowincjach Polski) tarzania się po ziemi, co ma rzekomo chronić przed bólami krzyża w czasie żniwa. Istnieje też przesąd tarzania się po ziemi przy pierwszym wiosennym grzmocie. — Każde święto wszelako musi służyć też za okazję do jakiejś wesołej zabawy. Tak więc na Zielone Świątki w wielu okolicach Polski odbywa się na wsi pochód z t. zw. „królewną". — Najładniejsza dziewczyna, przystrojona odświętnie i prowadzona przez towarzyszki, odgrywa rolę królewny. Cały pochód chłopców i dziewcząt wiejskich obchodzi granice wsi, śpiewając:

„Gdzie królewna chodzi, tam
pszenica rodzi,
Gdzie królewna nie chodzi, tam
pszenica nie rodzi".

Pochód kończy się ucztą i wesołą zabawą z tańcami.

Dotychczas jeszcze zarówno na wsi, jak i w mieście nawet przystraja się drzwi i pokoje zielenią, podłogę posypuje tatarakiem, młode brzózki ze swą prześliczną drżącą zielenią najczęściej służą za przybranie.— W okresie tym zieleń jest najbujniejsza, najpiękniejsza i najbardziej intensywna. Nie darmo mówią nawet:

„Na Zielone Świątki
Najlepsze z krów wziątki".

Mleko, masło majowe słusznie uchodzą za najzdrowsze.

Drugi dzień Zielonych Świąt zdawien dawna był dniem tradycyjnych zabaw ludowych. — Ongiś, za czasów królów polskich, zabawy te były bardzo pyszne i brał w nich udział nie tylko lud, ale król wraz z dworem. Zarówno w Warszawie, jak w Krakowie— tradycyjnie jeździło się na Bielany, gdzie po wysłuchaniu nabożeństwa bawiono się ochoczo wśród różnych niewybrednych, jak na nasze obecne gusta, atrakcji: karuzeli, kramów, sztukmistrzów wędrownych itp. Król Stanisław August przestrzegał tego zwyczaju i chciał prze[illegible] tę uczynić specjalnie świetną, aby trwale zapisała się w pamięci współczesnych. Jechano więc bogatemi karetami, w których siedziały przeważnie damy „panowie towarzyszyli im konno. Była to rewja wspaniałych strojów, klejnotów, zaprzęgów, jedni przed drugimi byli radzi popisać się świetnością. Sama zabawa jednak była i została dość demokratyczna, ludowa, zespolona z naturą, zieloną trawką, na której i teraz odbywają się tańce, wypoczynkiem pod drzewami, atrakcjami pod gołem niebem.

Podobnie, a nawet weselej odbywa się wyprawa na Bielany w Krakowie. Tam zwyczaj ten przestrzegany jest nawet bardziej, jak w Warszawie. Od świtu już tłoczno bywa za rogatką zwierzyniecką. Furkami, dorożkami, piechotą z zapasami, dziećmi dążą krakowianie w stronę klasztoru Bielańskiego. A po nabożeństwie — tany, karuzela, huśtawki, no i — wódeczka... Późnym wieczorem dopiero wracają rodziny do domu.

Wiosna — święta. Wesoło!

PROGRAM MUZYCZNY NA BRUNONOWIE.

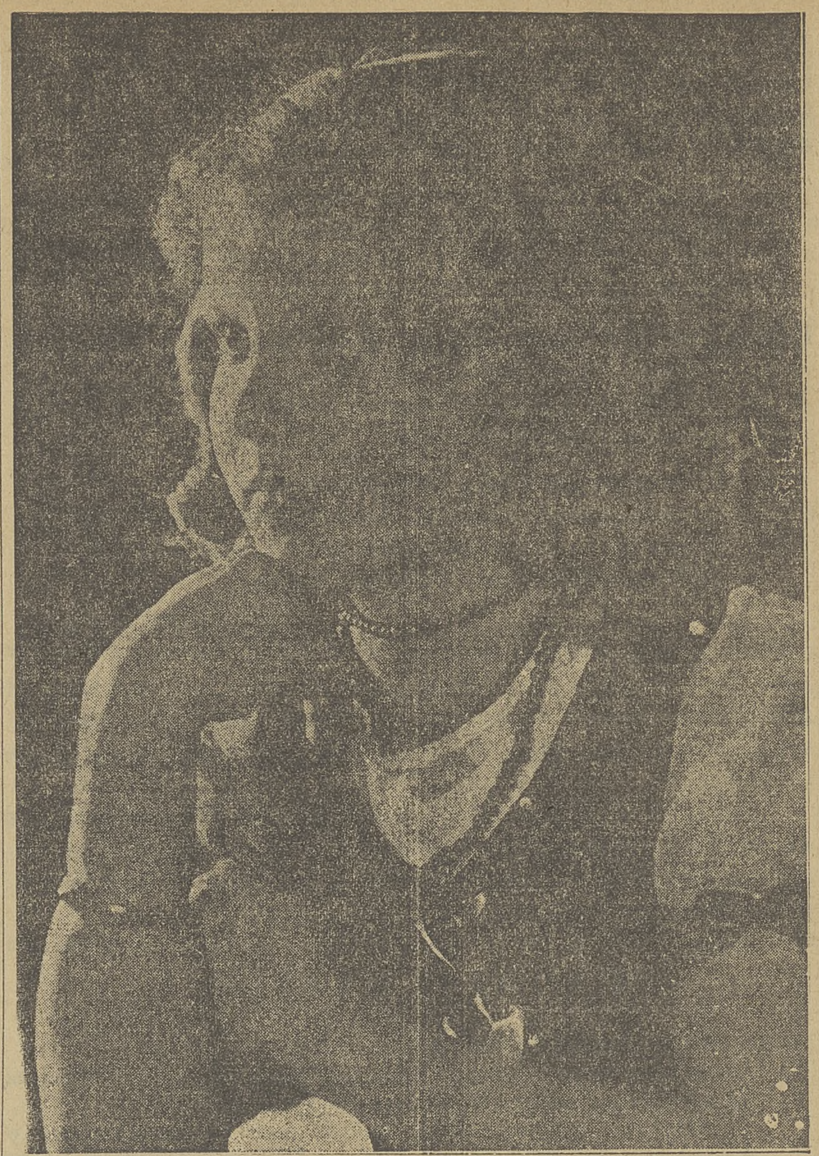

Maniusia Konopa.

Jutro, w niedzielę, dnia 20-go maja, w sali parafjalnej na Brunonowie, o godzinie 3-ej po południu, dla dzieci, a o 7:30 wieczorem, dla starszych, odbędzie się niebywały dotąd na Brunonowie Wieczorek Muzyczny, urządzony pod egidą panny Gertrudy Perkowskiej, tudzież uczniów i uczennic jej szkoły muzycznej. Na programie są występy przeważnie muzyczne. Atrakcją wieczorku muzycznego będzie młodziutka, utalentowana tancerka, baletnica, Maniusia Konopówna, córka doktorostwa J. F. Konopów, z Helenowa, znana na Brunonowie ze swych poprzednich udatnych występów, które cieszyły się wielkiem powodzeniem. Program jutrzejszego wieczorku obfitować będzie w kompozycje muzyczne pierwszorzędnych kompozytorów, takich jak Szopen, Liszt, Beethoven i inni.— Występy te będą prawdziwą ucztą duchową. Drugą atrakcją będzie występ tancerki Dorci Góreckiej, która wykona taniec t. zw. „toe dance" i w razie potrzeby inne tańce klasyczne. — Naprawdę będzie warto pójść jutro na ten wieczorek muzyczny, jakiego na Brunonowie dotąd nie było i zachwycać się talentem naszej polskiej młodzieży obojga płci. Nikt nie pożałuje czasu spędzonego ani pieniędzy na bilet wydanych.

Z Kamilowa.

Jutro nastąpi uroczyste zakończenie misji jubileuszowej w połączeniu z Czterdziesto-godzinnem Nabożeństwem. Misjonarz X. Franciszek Pośzek, udzieli wiernym apostolskiego błogosławieństwa. Na zakończenie odbędzie się uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem ku zbudowaniu wiernych.

* * *

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż kamilowianie hojnie odpowiedzą na apel Kardynała Mundeleina i jutro złożą wszystkie ofiarę na rzecz Katolickiej Dobroczynności w kopertach, jakie zostały im doręczone.

* * *

Uroczysta Komunja św. dzieci szkolnych odbędzie się na Kamilowie, w niedzielę, dnia 27go maja. Dzieci przystąpią poraz pierwszy do Stołu Pańskiego na Mszy św. o godzinie 8ej rano.

* * *

Staraniem Tow. św. Forjana, gr. 304 Unji Polskiej, odbędzie się jutro Obchód Majowy w sali parafjalnej, początek o 4ej po południu. Na program złożą się śpiewy, deklamacje i mowy zaproszonych mówców. Głównym mówcą będzie reprezentant konsulatu polskiego. Spodziewanem jest, że Polonja kamilowska weźmie czynny w tym obchodzie udział i wypełni po brzegi salę parafjalną. Wstęp wolny dla wszystkich.

Z Tow. Św. Róży z Limy.

Za staraniem Pań Tow. Pomocy SS. Dominikankom odbędzie się przedstawienie p. t. "Minstrel Show" 27go maja, po południu, w Sokolni, pnr 1062 N. Ashland Ave i Tell Place. Reżyserem tego przedstawienia jest p. Al. Waśko z Jefferson Parku.

Kto chce wieczór mile i wesoło spędzić, niech przybędzie na tą imprezę, gdyż na przedstawieniu będzie można uśmiać się do woli i zabawić się wesoło, bo z wszystkiemi murzynkami przybędzie także i polski murzyn. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna przy doborowej muzyce. Panie wyżej wspomnianego Tow. serdecznie zapraszają na tę zabawą wszystkich, którzy chcą poprzeć dobrą sprawę. Bilety po przystępnej cenie można nabyć u członkiń Tow. lub na sali przy wejściu.

*

Zawiadamia się członkinie Tow., iż regularne miesięczne posiedzenie odbędzie się jutro, w niedzielę, 20go maja, po południu o godz. 2:30 w domu Sióstr, 3609 N. Kedvale Ave.

Młody ojcobójca uniewinniony.

Beaver, Pa. — Ława koronera oczyściła z winy 15-letniego Steve Vrvasa, który zastrzelił ojca usiłującego przebić matkę widłami. Było to, zdaniem Ławy, usprawiedliwione zabójstwo.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

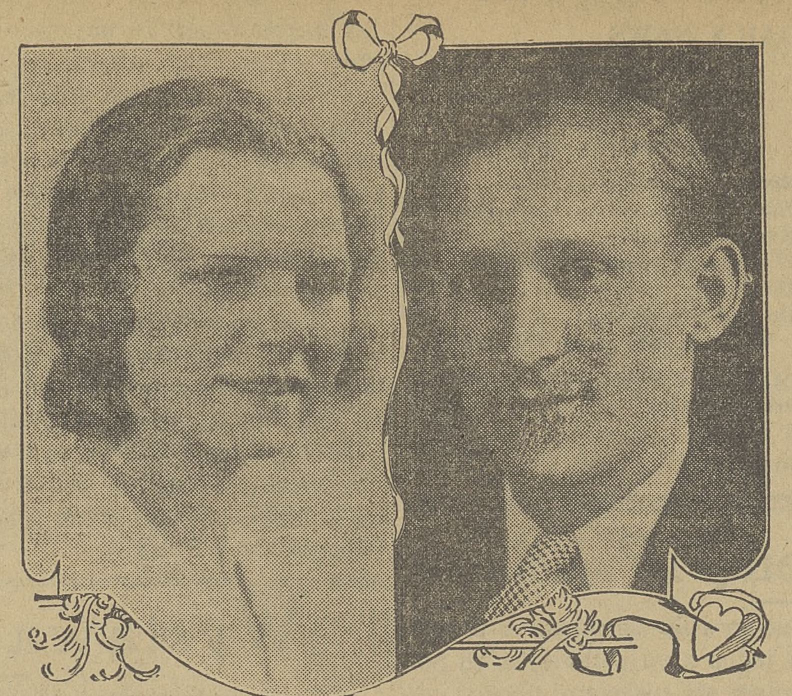

Marja Ceglarska. Marjan Andrzejewski.

Dzisiaj, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej, przy ul. Hermitage i Cortland, połączeni zostaną dozgonnym węzłem małżeńskim panna Marja Ceglarska, córka pani Józefy Ceglarskiej, zam. pn. 2140 ul. Homer, na Jadwigowie, i pan Marjan Andrzejewski, syn pani Cecylji Andrzejewskiej, zamieszkałej pn. 5113 N. Tripp ave. Ojciec pana młodego, śp. Walenty Andrzejewski, zmarły przed dwoma laty, był długolenim sekretarżem Zw. Wojsk Polskich.

Drużbować będą w pierwszej parze panna Anastazja Ceglarska, siostra pani młodej, z p. Eugenjuszem Andrzejewskim, bratem pana młodego, zaś w drugiej parze panna Agnieszka Duszyńska z p. Władysławem Pyzikiem. Damą honorową będzie pani Pelagja Andrzejewska, bratowa pana młodego, — zaś pierścienie nieść będzie mały Daniel Andrzejewski, siostrzeniec pana młodego.

Młoda a nadobna ta para jest dobrze znana w kołach młodzieży polsko-amerykańskiej. Pani młoda od wielu lat należy do towarzystw związkowych Diana Girls i El Dorado, gdzie w ostatnio wymienionym zespole często odznaczała się grą w kręgle. Pan młody należy do Tow. Synowie Wolności, Z. N. P., do Tow. św. Alojzego, Z. P. R. K., i jest skarbnikiem klubu sportowego Polamer. Jest on też długoletnim pracownikiem w drukarni Dziennika Związkowego.

Gody weselne odbędą się wieczorem w kafeterji „Oaza," pn. 1250 Milwaukee ave.

Z Kazimierzowa.

Tow. Niewiast Różańcowych urządza „Plunkett Dinner," w czwartek, dnia 24 maja, w sali pod nową szkołą, o godzinie 6:30 wieczorem. Cały dochód z tej imprezy przeznaczony na korzyść parafji. Komitet tworzą: B. Daniel, prezeska komitetu; F. Falkowska, K. Zegler, M. Serafin, H. Kujawa, F. Gardzielewska, R. Susmarska, M. Rzepczyńska, M. Potok i J. Wojtysiak.

*

Państwo Jan i Franciszka Falkowscy obchodzić będą 20-lecie swego pożycia małżeńskiego, i z tej okazji na Mszy św., o godzinie 9-ej rano, złożą Bogu dzięki za łaski odebrane z prośbą o doczekanie się małżeńskiego jubileuszu srebrnego.

*

Piłkarze z Katolickiej Organizacji Młodzieży CYO., — grający w piłkę miękką, odbywają swe gry w parku Douglas. Następna będzie w przyszły czwartek.

*

Państwo Franciszek i Wiktorja Walat, obchodzili w ub. czwartek trzydziestą rocznicę pożycia małżeńskiego, podziękowaniem Bogu za otrzymane łaski na Mszy św., odprawionej na ich intencję.

*

Tutejsi członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, wezmą udział w walnem zebraniu zarządu centralnego, jakie się odbędzie się w parafji Matki Boskiej Bolesnej w najbliższej przyszłości.

*

Odbył się wczoraj rano z kościoła św. Kazimierza pogrzeb śp. Sylwestra Jagłowskiego, starego wiarusa i jednego z przedniejszych parafjan Kazimierzowa. Szczegółowe sprawozdanie z pogrzebu podamy w poniedziałek.

Mówi się „cudzy ludzie", „obcy przybysze".

Jak Najwięcej Mleka

przez

BARBARĘ B. BROOKS
Home Economics Department
Kellogg Company
Battle Creek, Michigan

"Kwarta mleka dziennie dla każdego dziecka a pół kwarty dla osoby dorosłej" jest regułą w układaniu diety, jakżeż jednak często gospodyni domu wypowiada się, że rodzina jej nie lubi mleka i "nikt w rodzinie nie wypiłby szklanki mleka za nic w świecie".

Przeciętna kobieta wychowująca rodzinę wie, jak ważnem jest mleko, które jest prawie doskonałem pożywieniem — że posiada wartościowe witaminy i minerały, koniecznie potrzebne dla zdrowia jej rodziny—nie rozpacza więc, tylko używa wszelkich sposobów aby rodzina jej spożywała mleko.

Przedewszystkiem na śniadanie: zbożówki i mleko zawsze chodzą w parze i dziwne, że rodzina nie sprzeciwia się temu, gdy mleko wlane jest do chrupiących płatków kukurydzanych, często z krajanemi bananami na wierzchu. Skrzętna i troskliwa gospodyni planuje zgóry różne kruche zbożówki—codziennie inne aby się rodzina nie znudziła, [illegible]

Wymieszać wszystkie części razem. Nalać gałki do kubków. Ustawić w naczyniu z gorącą wodą. Piec w piecu powoli (325° F.) przez 45 minut aby nóż wbity wyszedł czysty. Podanie na 6 osób.

JAJKA NA KREMIE

2 łyżki masła
1 łyżka siekanej cebuli
2 łyżki siek. zielonej słodkiej papryki
2 łyżki mąki
1 łyżeczkę soli
⅛ łyżeczki pieprzu
2 filiżanki mleka
5 twardo ugotowanych jaj pokrajanych
½ filiż. tartego sera
Whole wheat biscuits

Roztopić masło na patelni. Dodać siekaną cebulę i paprykę i lekko przyrumienić. Dodać mąkę, sól, pieprz i dolewać mleka potrochu. Stale mieszać, aż będzie masa, dodać jajka i ser. Zagrzać razem. Podać z bisketami z otręb. Podanie na 6 osób.

PEANUT BUTTERSCOTCH PIE

1½ filiż. cukru bronz.
5 łyżek mąki
1½ filiż. mleka
2 jaja, odłączone
¼ filiż. peanut butter
½ łyżeczki wanilji

[illegible]

CIASTO Z RICE KRISPIES

[illegible]

PIECZONY CUSTARD

[illegible]

Ks. Stanisław Różak Na Nowem Stanowisku.

Ks. Stanisław Różak, wychowanek south-chicagoski, były profesor w Seminarjum Przygotowawczem im. Quigley'a, a ostatnio jeden z misjonarzy diecezjalnych ,został przez wyższą władzę kościelną naznaczony za stępcą proboszcza, względnie administratorem parafji Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w West Pullman, do czasu powrotu ks. proboszcza Teodora Langforta, który przed kilkoma dniami wyjechał z wizytą trzymiesięczną do Polski, ażeby w rodzinnej wiosce, w obecności swego staruszka ojca i rodzeństwa odprawić uroczystą Mszę św. jubileuszową, z okazji srebrnych godów kapłańskich, jakie już tu w West Pullman przed dwoma tygodniami obchodził.

W Polsce niema miasta „Lemberg" tylko jest Lwów.

Z NORWOOD PARKU.

Dzięki szlachetnej pracy życzliwych Pań Akademji Sióstr Zmartwychwstanek, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 20 maja, o godz. 3ej po południu, zabawa kostkowa, na korzyść zakładu. Komitet czyni wszelkie starania, aby zabawa wypadła jak najpomyślniej i serdecznie zaprasza Polonję chicagoską do wzięcia udziału w zabawie. Najłatwiej dojechać do Norwood Parku można przez wzięcie w Jefferson Parku przy North-Western stacji autobusa — Higgins Canfield, — który dojeżdża do zakładu .

Na pytanie czy i w tym roku, jak lat poprzednich, Siostry Zmartwychwstanki w Norwood Parku przyjmować będą dziewczęta i panie na wakacje, pragniemy odpowiedzieć, że tak. — Możemy i to dodać, że idealne tam powietrze, opieka dobra, a ceny przystępne. — Kto zatem pragnie oddać swoją córeczkę na kilka tygodni na wiejskie powietrze, by tam zaczerpnęła sił fizycznych na przyszłość,— niech zwiedzi Akademję Sióstr Zmartwychwstanek w Norwood Parku, a przekona się, że zakład ten jest rzeczywiście w uroczej okolicy i nadaje się bardzo na to, by wzmocnić wątłe siły.

Bliższych informacyj zasięgnąć można przez telefon: Newcastle 1155.

Masowa egzekucja odłożona.

Hawana, Kuba. — Prezydent Mendieta podpisał dekret odraczający egzekuję 35 oficerów i urzędników w rządzie Machado'a, skazanych na rozstrzelanie za „tajemnicze usuwanie" opozycjonistów. Egzekucję odroczono do wyboru nowego prezydenta, który będzie mógł kazać ich stracić lub ułaskawić.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

PORYWACZE NIE MAJĄ LITOŚCI.

W tej skrzyni blaszanej, porywacze więzili przez 19 dni 6-letnią June Robles z Tucson, Ariz., którą porwali w zamiarze wymuszenia $15,000 okupu. Nóżki dziecka były przykute łańcuchem przeprowadzony do sztaby żelaznej, którą trzyma prok. Houston (z lewej). (Klisza Int. News)

DEPOZYTORZY ZAMKNIĘTYCH BANKÓW ODBYLI WALNE ZEBRANIE W SALI PARKU PUŁASKIEGO.

W stolicy kraju w Washingtonie dnia 26go maja ma się odbyć konferencja komitetów depozytorów zamkniętych banków, którzy zjadą się z różnych stron kraju, aby w dwa dni przed głosowaniem nad bilem McLeod'a, co zapowiedziane jest na 28go maja, uradzić co następnie wypada zrobić, aby ten tak bardzo dla depozytorów wszystkich zamkniętych banków korzystny plan przeprowadzić mimo opozycji.

Istnieje Krajowy Komitet Depozytorów, którego aktywnym przewodniczącym jest Charles P. Bloom z Filadelfji. Pod egidą tegoż komitetu ma się właśnie odbyć ten walny zjazd komitetów w Washingtonie.

W sali parku Pułaskiego, róg ulic Noble i Blackhawk, w Chicago pod egidą Komitetów Sprawiedliwości dla depozytorów zamkniętych banków, którego Jan K. Jurczak jest prezesem, odbyło się dnia 10go maja walne zebranie tych, których w bankach zamkniętych po roku 1930 pieniądze leżą „zamrożone". Ci właśnie żądają wypłacenia im dolar za dolara, w czem wielką dla nich pomocą będzie po uchwaleniu bil Nr. 9043, przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

Korzystać mają depozytorzy banków federalnych, stanowych i innych, tego jednogłośnie domagano się na ostatniem zebraniu w parku Pułaskiego. Byli tam depozytorzy zamkniętych banków: Cragin State, Northwesern Trust and Savings, Sherman State, Depositors State, Peoples National, Marshall Square, Brighton Park State, Chicago Union, Calumet Bank of South Chicago i wielu innych.

Przeszło 150,000 depozytorów zamkniętych banków skorzysta jeśli bil Nr. 9043 zostanie przez Kongres uchwalony; bil ten upoważni rząd Stanów Zjednoczonych do podjęcia zamrożonych zasobów banków i wypłacenia dolar za dolara każdemu depozytorowi. Depozytorzy ci domagają się uchwalenia i przyjęcia bilu wyżej podanego.

BARDZO WAŻNE POSIEDZENIE.

Centrali Ligi Morskiej i Rzecz.

Zawiadamia się wszystkich członków L. M. R., że w poniedziałek, 21 maja, odbędzie się regularne przedroczne posiedzenie Centrali L. M. R. i oddziału przy tejże, w klubie Polonja, 1575 Milwaukee ave., na którem obecność wszystkich członków jest wymagana.

Cały szereg bardzo ważnych spraw, jest do załatwienia, a między temi najważniejsze — sprawa uroczystości Święta Morza, następnie wydawanie list składkowych członkom, na zbiórkę na dar Święta Morza od Polonji amerykańskiej. — Centrala LMR.; R. Matuszczak, prezes; M. J. Matecki, sekr

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

„Pod Twoją Obronę" i Pięściarze.

Niewątpliwie dziwny ten tytuł wywoła zdumienie u niejednego, bo co może mieć wspólnego jedna z najpiękniejszych polskich pieśni religijnych z okładaniem się pięściami choćby nawet urękawicznionemi?

A jednak jest.

Ci, co się interesują życiem Polonij amerykańskiej, co szukają dróg zbliżenia z Macierzą, co radziby wynaleźć środki uniwersalne, zapewniające kooperację, ci — powtarzamy — powinni pójść do teatrów, gdzie się wyświetla obraz „Pod Twoją Obronę", a potem udać się na przyjęcia, zgotowane pięściarzom z Polski, a przekonają się naocznie, że jest w tem coś wspólnego i że to coś i w jednym i w drugim wypadku stanowią masy naszego ludu.

Jest tam i różnica bardzo widoczna, bo gdy na obrazie „Pod Twoją Obronę" ludzie „chlypią" i szlochają i serce im się „rozdziera", to na przyjęciach pięściarzy „drą" się im ale gardła od okrzyków entuzjastycznych na cześć „sportowców."

To podobieństwo ilościowe i różnica jakościowa winny zniewolić każdego do głębszego zastanawiania się. Nie powinniśmy przechodzić obojętnie nad zaznaczeniem, że na wyświetlaniu obrabu „Pod Twoją Obronę" tłumy nie mogły się pomieścić w teatrze i że na przyjęciu pięściarzy zebrało się setki tysięcy ludzi. To coś znaczy, to coś mówi.

Różne tu były delegacje z Polski, różni dygnitarze przejeżdżali, różne obrazy z Polski wyświetlano, ale stwierdzamy z całą stanowczością, że nikt i nic dotąd nie wywoływało takiego entuzjazmu, jak przybycie pięściarzy i „Pod Twoją Obronę."

Gdyby w Chicago zjawił się najprzedniejszy minister z Polski to nie miałby takiego przyjęcia, jakiego doznali młodzi chłopcy, których cała zasługa polega na tem, że umieją okładać się pięściami i po buzi prać.

Jaka z tego nauka płynie?

Bardzo prosta.

Jeśli chce kto trafić do Polonji amerykańskiej, musi do niej iść przez „Twoją Obronę" i przez sport.

Inne drogi nie są do pogardzenia tem bardziej, że nie wszyscy ubóstwiają sport, ale gdy mowa jest o masach, to do mas przemawia się z ekranu obrazami „Pod Twoją Obronę" i z areny sportem.

Przybycie pięściarzy z Polski i manifestacyjne dla nich przyjęcia sprawiają cuda. Zrodzona tu młodzież nasza poczuła się nagle bardziej polską.

Niejeden z młodzieńców polskich bierze oddawna czynny udział w różnych gałęziach sportu amerykańskiego, ale zazwyczaj trudno się dowiedzieć, czy to Polak, ponieważ pozmieniali nazwiska, lub poskracali je nie do poznania. Teraz te nazwiska same zaczynają wychodzić na jaw z długiego ukrycia a skrócone nanowo zaczynają się wydłużać.

Takiej metamorfozy nie wywołałby żaden uczony z Polski, gdyby tu ze swoją mądrością zjechał, nie sprawiłby jej najwymowniejszy publicysta, ani nie wyczarowałby jej najgenialniejszy poeta. To mogli zrobić dzisiaj i zrobili zwyczajni sobie pięściarza, których ideałem jest powalić przeciwnika.

Jeżeli więc w przyszłości będą nas pytali z Polski, jaki materjał propagandowy potrzebny nam tu dla krzepienia omdlałego ducha polskiego, lub wzmacniania węzłów ze Starym Krajem, to powinniśmy bez wahania wskazywać w pierwszym rzędzie obraz „Pod Twoją Obronę" i na pięściarzy. Tam kryją się tysiące odpowiedzi na najprzeróżniejsze pytania.

Jak zawsze, tak i na omawianym przykładzie stwierdza się jak najdobitniej, że najlepsze rozwiązanie zagadnienia jest to, które samo życie rozwiązuje.

I my tu i oni tam w Warszawie myślimy wciąż nad najlepszemi sposobami współpracy, ale dotąd nikt z nas nie wymyślił coś naprawdę skutecznego, coś takiego, coby się spotkało z uznaniem naprawdę powszechnem. Nad wykonaniem obrazu „Pod Twoją Obronę" z pewnością nie myślało tylu ludzi, a jeszcze mniej myślało ich pewnie o sprowadzeniu pięściarzy do Chicago, a przyjrzyjcie się, jaki tego jest skutek.

Zewnętrzne oblicze Polonji zmieniło się bardzo silnie pod wpływem tutejszych warunków, ale wewnątrz tkwi wciąż głęboko w tradycjach dawnych i dlatego obraz „Pod Twoją Obronę" spotkał się z tak wielkiem powodzeniem.

Zachowując tradycję, przywłaszczyła sobie Polonja upodobania sportowe, podczas gdy młodsze pokolenie oddycha sportem od kołyski. Dlatego znów tyle entuzjazmu okazuje Polonja dla sportowców z Polski.

ZIELONE ŚWIĄTKI.

Jeszcze piosenkę ranną nuciły ptaszęta
i senne mgły włóczyły welony po ziemi,
kiedy przyszły wąskiemi miedzami polnemi
dzisiaj — Zielone, dobre i kochane Święta.

Witają je staruszki-wierzby, chyląc [illegible],
wysokie żyta kornie do nóg im się ścielą,
chaty wioski zabłysły zdala ścian swych bielą,
a żywiczną woń w darze śle im bór sosnowy.

Rzucone wczoraj jeszcze na nasze podwórze,
wodą bliskiego stawu pachną tataraki...
A tam w ogrodzie kwitną jaśminowe krzaki
i pąki rozchylają purpurowe róże.

I dyszą ciężką wonią akacje kwitnące,
co zlekka proszą białym, drobniusieńkim kwiatem......
A nad tym ukwieconym, sennym jeszcze światem
wędruje jasne, dobre i złociste słońce.

A. KASPRZYCKA.

Wystawa a Polonja.

Za tydzień nastąpi otwarcie wystawy, która w tym roku ma służyć głównie chicagowianom. Wystawa zeszłoroczna nastrojona była na wysoką nutą oświatową i chicagowianie wcale nie myśleli o sobie, tylko o gościach. W roku zeszłym wszyscy w Chicago przygotowywali się na przyjęcie gości.

Chicago i w tym roku chętnie będzie widziało gości i równie radośnie ich przyjmie, ale w zasadzie chce nareszcie samo wystawę oglądać i cuda techniki podziwiać. W tym celu już od kilku tygodni mobilizuje się wszystkie siły, żeby zapewnić wystawie jak największą liczbę zwiedzających. W przyszły poniedziałek odbędzie się olbrzymia manifestacja w Stadjonie dla wywołania entuzjazmu wystawowego. Wardowe organizacje polityczne także zaciągnęły się do tej akcji a Burmistrz Kelly zorganizował specjalny komitet obywatelski z przedstawicieli organizacyj, instytucyj i wybitnych działaczy w każdej dziedzinie życia obywatelskiego. Właśnie pod patronatem tego komitetu odbędzie się potężne widowisko w Stadjonie w przyszły poniedziałek.

Specjalny komitet wystawowy stara się rozbudzić jak najżywsze zainteresowanie się wystawą wśród różnych narodowości i stąd powstało nasze zainteresowanie się wystawą, to znaczy udział Polonji w wystawie.

Ale nie trzeba być Polakiem, żeby się wystawą interesować. Jak powiedzieliśmy wyżej, wystawa jest wybitnie chicagoską i dla chicagowian. Wystarczy więc czuć się chicagowianinem, żeby wystawę popierać i we wszelki sposób przyczyniać się do jej pełnego powodzenia.

Ale w tej wielkiej armji obywatelskiej my Polacy pragniemy zachować nasze oblicze narodowe i dlatego właśnie powstał komitet urządzenia Dnia Polskiego podczas wystawy. Sądzimy, że idea spotka się z ogólnem uznaniem, ponieważ jest wyrazem lojalności obywatelskiej i najzupełniej harmonizuje z dumą chicagowianina, szczycącego się wystawą.

Możnaby tu powołać się na względy jeszcze inne jak np. na oczywiste korzyści materjalne. Taka bowiem wystawa wywołuje ożywienie w byznesie a o to nam wszystkim chodzi. Dobrze więc będzie, jeżeli my, jako grupa narodowościowa, przyczynimy się do tego ożywienia i dołożymy własną cegiełkę do powodzenia wystawy zapomocą zorganizowania Dnia Polskiego.

W związku z Dniem Polskim powstała także inna myśl, myśl zwołania zjazdu polskiego w Chicago, a jak niektórzy chcą to nazwać — kongresu. Zdaje się jednak, że najpraktyczniej będzie, gdy nasze organizacje bratniej pomocy skorzystają z okazji wystawy i zwołają własny zjazd dla zastanowienia się nad wspólnemi zagadnieniami.

Organizacje polskie narzekają, że rodacy nasi idą do organizacyj obcych, że te obce organizacje wyłapują młodzież itd. Ten żal jest wszystkim naszym organizacjom wspólny i mogłyby one wiele dobrego zdziałać dla siebie właśnie drogą zwołania takiego zjazdu. Ponadto są tam inne zagadnienia wspólne tak samo bardzo ważne, jak np. opieranie się prywatnym kompanjom ubezpieczeniowym, albo wspólne zwalczanie wrogiego ustawodawstwa. Są także do omówienia sprawy takie, jak np. chronienie się przed wyzyskiem ze strony ludzi nieuczciwych, których aplikacje o ubezpieczenie odrzuca jedna organizacja, jako zbyt ryzykowną, a druga je przyjmuje, nie wiedząc, że gdzieindziej zostały odrzucone. Kompanje prywatne mają porozumienie między sobą w tych sprawach, więc i organizacje braniej pomocy również mogłyby mieć takie porozumienie.

Korzyści z takiego zjazdu mogłyby więc być ogromne, ale nie trzeba i nie powinno się go łączyć z Dniem Polskim na wystawie. Wystawę użyłoby się tutaj tylko jako zachętę do odbycia takiego zjazdu właśnie w Chicago.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

NOWY ŚWIAT W NEW YORKU, 14.-V.—

Jedna z wysp u brzegu Alaski nazywa się Zaremba — nazwana po marynarzu i podróżniku polskim, Djonizym Zarembie.

Włodzimierz Krzyżanowski (zwłoki pochowane na cmentarzu w Brooklynie), był gubernatorem Florydy, Virginia i Georgia i pierwszym gubernatorem Alaski.

Jeśli kiedyś spotkasz nazwiska:

Tarż-el-Feher lub Abd-el-Niszan, wiedz, że to Wacław Rzewuski, orjentalista, który poległ w powstaniu 1831 r.

Jeśli czytać będziesz o generale wojsk tureckich Sadyku-Paszy, wiedz że to Michał Czajkowski, uczestnik powstania listopadowego.

A Murat Pasza — to nasz generał Józef Bem, zaś Sahi Bej, to Wacław Koszczyk, brał udział w postaniu styczniowem, budował mosty i drogi wodne w Turcji.

Generał wojsk tureckich Sefer Pasza, to nie kto inny, jak nasz Władysław Kościelski, który był sekretarzem wice-króla egipskiego i przyczynił się do sprzedaży kanału Sueskiego.

Nadir Bey — W. Potkański, był pułkownikiem w armji Ibrahima Paszy.

Przepisane z Małego Słownika Pionerów Polskich, Stanisława Zielińskiego.

Słownik ten wydany został przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Uroczystość Zielonych Świątek.

Mądrość i miłość Boża, której mieszkaniem jest Przenajświętsza Trójca, w trojaki głów nie uzewnętrznia się sposób.

Bóg Ojciec potęgę swą, wszechmoc i miłość ujawnił nam stworzeniem świata i urządzeniem go w tak mądry i cudowny sposób, iż wszystko służy przeznaczeniu, jakie mu zakreślił a przeznaczenia tego ostatecznym celem jest chwała Boża. Mądrość i miłość ku rodzajowi ludzkiemu drugiej osoby Trójcy Przenajświętszej — Syna Bożego — sprawiła, iż zstąpił On na ziemię i przyjąwszy człowieczeństwo, męką Swą na Krzyżu wykupił ludzkość z niewoli szatana, w jaką przez grzech pierworodny popadła.— Dobroć Boża jest jednak tak wielka, że nie poprzestając na tem, za pośrednictwem trzeciej osoby Przenajświętszej Trójcy — Ducha Świętego — zapala w sercach naszych ogień miłości Bożej, utraconej przez upadek pierwszych naszych rodziców.

W dniu Zielonych Świątek obchodzimy właśnie pamiątkę tej uroczystej chwili, kiedy dnia pięćdziesiątego po Zmartwychwstaniu Pana Jezusa a dziesiątego po Jego Wniebowstąpieniu, Duch Święty zstąpił widzialnie na Apostołów ,aby odtąd rządzić Kościołem i dary swe na dzieci jego zlewać.

Wszyscy uczniowie Pana Jezusa i Matka Najświętsza zgromadzeni byli wtedy w Wieczerniku, w którym po rozstaniu z Chrystusem Panem cały czas przebywali na modlitwie. Dnia dziesiątego około godziny dziewiątej zrana dał się słyszeć szum wielki jakoby wiatru gwałtownego i w powietrzu ukazały się światła rozdzielone na kształt ognistych języków nad każdym z zebranych z osobna. Napełnieni Duchem Świętym zaczęli wszyscy mówić różnemi językami, których dawniej nie znali.

Znajdowało się wówczas w Jerozolimie mnóstwo mężów pobożnych, przybyłych z różnych stron świata, bowiem były to właśnie Zielone Świątki czyli Pentekoste, święta ustanowione na pamiątkę otrzymania przykazań boskich na górze Synai, a które Żydzi obchodzili bardzo uroczyście, ofiarowując Panu pierwociny chlebów.

Pośród bawiących w Jerozolimie pielgrzymów byli przybysze z Medji, Persji, Mezopotamji, z krainy Edomitów, z Judei, Kapadocji, Pontu, Lidji, Egiptu, Rzymu i innych miejscowości, a wśród rodowitych Żydów, także nawróceni niedawno Kreteńczycy i Arabowie. — Wszyscy oni zdumiewali się wielce, słysząc Apostołów mówiących językami każdego z poszczególnych narodów. A gdy niektórzy naigrawali się, powiadając, iż mężowie ci opili się winem, wystąpił Apostoł Piotr i dał świadectwo prawdzie, — przypominając przepowiednie proroków Starego Zakonu i zachęcając do przyjęcia chrztu. Słowom jego Duch Św. dał taką moc, że nawróciło się zaraz około trzech tysięcy osób.

Był to początek rozwoju Kościoła i sprawdzenie słów Jezusa Chrystusa: „Przyszedłem puścić ogień na ziemię a czegóż pragnę, jeśli nie tego, aby był zapalon?" (Łuk. XII. 49) oraz tych, w których zapowiada: „Jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, poślę go do was". (Jan XVI. 7). Tak jak prorocy Starego Zakonu przepowiadali przyjście na ziemię Pana Jezusa, tak sam Zbawiciel prorokiem był przyjścia Ducha Świętego.

Miejsce, w którem spełniła się ta wzniosła tajemnica zesłania Ducha Świętego, było tym samym Wieczornikiem w domu należącym do matki jednego z uczniów Pana Jezusa, Jana zwanego Markiem, — w którym mieszkał często Zbawiciel z Apostołami. Tam odbyła się ostatnia wieczerza, tam po swem Zmartwychwstaniu objawił się Jezus uczniom swoim. Staraniem św. Heleny, pobożnej matki cesarza Konstantyna Wielkiego, której zawdzięczamy odnalezienie wielu świętych pamiątek po Zbawicielu, a przedewszystkiem Krzyża św. — ten drogi chrześcijańskim sercom dom zamieniony został na wspaniałą świątynię, która jednak zniszczona kilkakrotnie przez muzułmanów, niestety zniknęła z powierzchni ziemi.

Ustanowienie i uroczyste obchodzenie Zielonych Świątek sięga jeszcze czasów apostolskich i wspominają o nich najstarsi pisarze i, Ojcowie Kościoła. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa był zwyczaj, że całą poprzedzającą Zielone Świątki noc, spędzano na wspólnych modłach, śpiewach i nabożnem czytaniu, postem przysposabiając się do przyjęcia łask Ducha Świętego. Stąd pochodzi nazwa przedświątecznego dnia: wigilja. Przy nabożeństwie w sobotę przed Zielonemi Świątkami odbywa się, tak jak w W. Sobotę, uroczyste święcenie wody do chrztu, bowiem w początkach chrześcijaństwa, kiedy przeważnie chrzczono ludzi dorosłych, w te dwa święta szczególnie uroczyście obrządku tego dokonywano. Czerwony kolor ornatu, jaki używa się w Zielone Świątki i w t. zw. oktawę, przypominać ma języki ogniste, w których postaci Duch Święty zstąpił. W niektórych kościołach istniał zwyczaj wypuszczania z pod kościelnego stropu gołębia na zgromadzony lud, co miało być obrazem zstąpienia Ducha Świętego, albo też zrzucenia z pod sklepienia różnobarwnych kwiatów, dla przypomnienia cudu mówienia różnemi językami, przyczem głos trąb oznaczać miał szum, towarzyszący ongiś przyjściu Ducha Świętego.

W dzień Zielonych Świątek po aspersji odbywa się procesja podobna do zwykłych wielkanocnych, lecz ze zmianą hymnu w taki sposób: „Przez Twoje Święte Ducha zesłanie". Procesja kończy się wspaniałym hymnem: „Veni Creator Spiritus", którego autorstwo przypisywane jest papieżowi Inocenemu III.

LASÓW SZWAJCARJI NIE UBYWA.

Rąbanie lasów w Szwajcarji nie ustaje, a jednak tych lasów nie ubywa, jak się w innych krajach dzieje. Osiągnąć to mogła Szwajcarja dlatego tylko, że jest tam prawo, które pod karą nakazuje zalesienia takich obszarów co rok, jakie są w tym samym roku wycięte. Mądre to prawo powinno być w każdym kraju. U nas trzeba było wielkiej depresji o tworzenia armij leśnych, żeby choć w części odrobić dawne spustoszenia leśne.

Marja Rodziewiczówna

:-: Jerychonka :-:

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

I jakby oswobodzona od zmory, zasnęła twardo i spokojnie, tylko w ostatniej chwili przed zaśnięciem w oczach jej przemknęły dwa cienie: Oryża i baronowej.

VII.

Slub ich odbył się w ostatnią niedzielę karnawału. Oboje nie chcieli rozgłosu, ani pustej ciekawości tłumu; wybrali więc bardzo wczesną godzinę i nie rozsyłali zaproszeń.

Osiecka była oburzona w swych tradycjach, gdy Magda nie chciała weselnego stroju. ani wesela; ale musiała ustąpić oboju, pomimo, że gderała zawzięcie.

Owego tedy ranka poszli we dwoje do Panny Marji i wzięli ślub. Malicki i Sylwester podpisali się jako świadkowie, i na tem się ceremonja skończyła. Kościół był prawie pusty i nikogo znajomego. Tylko Magdzie się zdało, że przez sekundę za filarem widziała Oryża.

Swiadkowie pożegnali ich zaraz po ceremonji. Malicki śpieszył się na konsyljum, Sylwester — by nowinę roznieść po całem mieście.

Poszli pod rękę ku domowi. Osiecka poprzedziła ich wzruszona do głębi.

— Taki ślub, to skandal! Znowu o nich tylko gadać będą. Dobrało się dwoje postrzelonych! Boże, co to dalej będzie!

Filip rękę Magdy do siebie przyciskał, ale ona wcale nie wyglądała na sentymentalną.

— Owszem, żartowała z konceptów Malickiego i cieszyła się z Sylwestra, który przy obrzędzie kilka razy wzdychał.

— To tak z zazdrości o mnie — uśmiechnął się Filip, szukając jej oczu.

— Bynajmniej. To ze strachu, by kto z nowinką nie uprzedził. Boże, ile on piętr dzisiaj schodzi z naszej racji! — odparła swobodnie.

Przyszli do domu. Ponieważ Osiecka płakała na samą myśl stracenia Magdy, więc Filip tymczasem donajął sąsiednie dwa pokoje i tam się ulokował.

Przez te trzy tygodnie zupełnie wrócił do równowagi. W towarzystwie zawsze wesołej Magdy, odzyskał dawny humor i wrażenie człowieka, który powstał z ciężkiej choroby. Czuł się uratowanym, roił o swobodnej, dobrej przyszłości.

Baronową spotykał chwilowo na ulicy. Wtedy doznawał uczucia bólu i niepokoju, ale tylko chwilowo, i gwałtem od tego myśl odwracał. Chciał zapomnieć i uciekał do Magdy, szukał jej oczu, prawił czułości, całował ją po rękach. Trochę go zraził jej humor niefrasobliwy, ale myśl, że należą do siebie, dodawała mu wiary na przyszłość.

Po ślubie Magda pozostała tą samą. Zabrała się do roboty, jak każdego dnia, a jemu kazała sobie czytać głośno.

Gdy mruczał niechętnie, rzekła tonem, jakim się dzieci pociesza:

— Bądź grzeczny i nie grymaś. Im prędzej robotę skończę, tem prędzej do Włoch wyjedziemy. Żebyś był poczciwy mąż, to był wziął drugie stalugi i połowę mojej roboty na swe barki.

— Wezmę, ale ci popsuję opinję. Nie mogę już malować. Zanadtom sobą i tobą zajęty.

Jednakże ustawił stalugi i wziął się do pracy. Widząc jej radość, zajął się szczerze i tydzień wytrwał. Potem któregoś dnia pendzel rzucił i ponuro się zamyślił.

Przestała i ona malować i spojrzała nań z niepokojem:

— Zmęczyłeś się? Chodźmy na spacer!

— Nie zmęczyłem się, ale czuję, że już nie jestem zdolny nic stworzyć. Ta robota, to nie zapał i nie natchnienie, tylko rzemiosło.

Scisnęło jej się serce i nie nakłaniała więcej. Ale wskutek tego stał się rozdźwięk między nimi. On w swojej bezczynności zaczynał się nudzić, a ona to czuła z wielką przykrością i trwogą. Często w pracowni panowało milczenie, którego ona przerwać nie umiała, szukając daremnie w myśli przedmiotu wspólnego zajęcia, a którego on przerwać nie chciał, codzień bardziej zrażany jej pozorną dla niego obojętnością.

Wtedy złe myśli go opadały: wspomnienia gorących spojrzeń i uścisków baronowej, jej półsłówka drażniące, jej rozmowy, jej zajęcie, gdy o sobie opowiadał, jej zalotne pieszczoty. Tak niedawno się przekonał, że była to sztuka i fałsz; teraz o tem zapomniał i porównywał postępowanie baronowej z zachowaniem się Magdy i miał do niej żal, że go tem samem, co tamta, nie karmi.

Ona zaś zamykała się w sobie i nie chciała mu być natrętną, bo upiór baronowej stał wciąż w jej oczach i pamięci, mroził każdy serdeczny poryw.

I tak po kilku tygodniach oboje dalszymi się czuli i bardziej obcymi sobie, niż przed ślubem, oboje zrozumieli, że idą do gorszego i przestali już nawet mówić o przeszłości.

W całym domu jedna Osiecka czuła się zupełnie zadowoloną. Zapomniała już o „skandalu" ślubnym, cieszyła się statkiem Filipa, obecnością Magdy i zakończeniem uwłaczających plotek.

Młodzi, napędzani przez nią, złożyli wizyty. Znowu salon jej był pełen przyjęcia, z uśmiechem przyjmowała powinszowania znajomych, a co najlepsze, namówiła Filipa, aby jej oddał do przechowania większą część kapitału.

Tej jednej upiór baronowej wcale nie prześladował; przyszłość widziała w różowych barwach.

Dziwna rzecz, Magda nie pomyślała teraz o zwierzeniu się Berwińskiej. Wprawdzie po śmierci starego delikatność ją wstrzymywała, ale przytem przybył jej nowy wzgląd. Nie chciała mówić o Filipie, nie chciała być stronną. „Możem ja winna, a będzie wyglądało, że on. Zresztą, wobec niego milczę, nie powinnam nikomu innemu mówić."

Po paru tygodniach bardzo porządnego i monotonnego życia w domu, Filip któregoś ranka rzekł do żony:

— Nie jestem ci bardzo potrzebny przy pracy. Pójdę do Malickiego na parę godzin.

— Idź i baw się — odparła ze zwykłym uśmiechem.

Poszedł, a ona, nasłuchując jego kroków na schodach, szepnęła do siebie:

— Wyrwał się, jak więzień na swobodę.

Jednakże dnia tego wrócił na oznaczoną godzinę i był weselszy. Wieczorem we troje poszli do teatru. Naprzeciw nich w loży siedziała baronowa z matką, ale pomimo bacznej uwagi, Magda nie spostrzegła, by Filip choć raz spojrzał ku niej. Piękna pani była, jak zwykle, celem spojrzeń i uwag; nadzwyczajna jej uroda musiała wywierać wrażenie, pociągać najobojętniejszych. Loża jej pełna była odwiedzających mężczyzn, a z sali ścigały ją spojrzenia znajomych.

Rzecz szczególna. Magda, tak zawsze śmiała z Filipem, teraz nie odważyłaby się spytać go o wrażenie, jakie baronowa na nim wywiera, a on, który ją życie całe miał za powiernicę, teraz nie pomyślać nawet, by jej powiedzieć, co myślał i co czuł.

W powrocie do domu tylko Osiecka mówiła, oni oboje milczeli, myśląc może to samo, mimowoli smutni i zgnębieni.

Jednocześnie baronowa wracała z matką i tak, jak on, milczała, słuchając znudzona gawędy radczyni.

— Dziś powinna przyjść depesza od Alberta.

— Dlaczego koniecznie dzisiaj?

— Bo mi się śniły czarne konie, a to oznacza pogrzeb. Zresztą pisał przecie, że Ludwika życie na dni policzone.

— Cóż z tego! Jeżeli myślisz, że mu będzie pilno do mnie, to się grubo mylisz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Dobrego Zdrowia

TRAWIENIE.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Zwiazku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Czynności trawienia w żołądku są nieco mniejsze aniżeli jest temu ogólne mniemanie. Żołądek pełni głównie czynność przygotowania pokarmów do trawienia, a następnie przeprowadzenie ich w stanie płynnym do kiszek, gdzie ulegają dalszemu strawieniu i wchłonieniu.— Lwia część pracy trawienia przypada kiszkom.

Do podtrzymania normalnego trawienia — niezbędne jest przedewszystkiem stosowne pożywienie; to znaczy, że należy zwrócić uwagę na jakość pożywienia, ilość jego i na sposób przygotowania.

Zanim pokarmy przejdą do żołądka, powinny być porządnie rozdrobnione za pomocą zębów; dlatego też zdrowe zęby są niezbędnym warunkiem zdrowego trawienia.

Przy wyborze środków spożywczych — chodzi nam głównie o to, żeby były one pożywne, t. j. ażeby przyczyniały się do podtrzymania sił organizmu; przedewszystkiem jednak, ażeby były strawne, czyli ażeby w przeciągu mniejwięcej 6 godzin opuszczały żołądek. Pokarmy, które zazwyczaj pozostają dłużej, są trudno strawne — i z tego względu obciążają żołądek. Nie wynika jednak, że organizm wymaga tylko środków łatwo strawnych. Zdrowy żołądek wymaga częstokroć grubszego pokarmu, ażeby przyzwyczaić go do większej pracy.

Wogóle musimy trzymać się zasady, że żołądek nie znosi nigdy określonego jednostronnego pożywienia — i że należy wprowadzić do niego pożywienie mięszane, lekkie i ciężkie, ostatnie rozumie się wyjąkowo i z zachowaniem miary.

Z mięsa najłatwiej strawne jest mięso drobiu, a najcięższą do strawienia jest wieprzowina, zwłaszcza zmażona. Dobre, świeże ryby należy zaliczyć wogóle do łatwostrawnych rodzajów mięsa. Mięso tłuste jest trudniej strawne aniżeli chude.

Mleko jest środkiem odżywczym, który zawiera w sobie niezbędne dla podtrzymania sił ustroju, substancje odżywcze. Mleko należy do łatwo strawnych pokarmów.

Pieczywo: najłatwiej strawne jest ciasto biszkopcikowe, następnie idą bułki; — ciężej strawny jest chleb żytni i razowy.

Owoce strączkowate, uwolnione od łupin okazują się bardzo wartościowe, do kategorji tej zaliczyć można groch i ryż.

Kartofle posiadają rozmaite stopnie strawności, stosownie do swej jakości i sposobu przyrządzania. Kartofle mączyste i pulchne dają łatwiejszy przystęp sokom trawienia.

Jarzyny: najzdrowsze dla żołądka są szparagi, szpinak, marchewka i kalafjory.

Owoce są bardzo dobrym środkiem odżywczym, odświeżającym i doskonale działającym na trawienie z powodu dużej ilości minerałów. Jednakowoż owoce powinny być dojrzałe i świeże.

ROMAN DMOWSKI O POŁOŻENIU WEWNĘTRZNEM W POLSCE.

Na Zjeździe Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego w dniu 15go kwietnia, br., ważną częścią obrad był wygłoszony przez Romana Dmowskiego referat o położeniu wewnętrznem w państwie. Stronnictwo Narodowe w Polsce jest w opozycji do obecnego rządu polskiego, a p. Roman Dmowski jest jednym z głównych filarów Narodowej Demokracji i jednym z czołowych kierowników opozycji. Udzielając głosu opozycji o stosunkach w Polsce, zamieszczamy poniżej w streszczeniu referat p. Dmowskiego.

„Położenie wewnętrzne Polski staje się z dnia na dzień coraz cięższem, — mówił Dmowski — coraz trudniejszem zarówno dla jej ludności, jak dla rządu, coraz groźniejszem dla przyszłości narodu i jego państwa.

„Zasoby materjalne kraju niszczeją, jego siły gospodarcze słabną, wytwórczość się zmniejsza, dochody ludności się obniżają i coraz mniejsza ich część do niej należy poziom potrzeb szybko się obniża, a znaczna ilość ludzi już głód cierpi. Rozchody państwa szybko rosną w stosunku do wydatków ludności, a dochody jego opierają się na podstawach coraz mniej pewnych, coraz mniej zdrowych, coraz więcej polegają na zjadaniu kapitału narodowego. Dzisiejsze nasze państwo coraz bardziej utrzymuje się kosztem przyszłych pokoleń narodu.

„W związku z tym stanem materjalnym posuwa się naprzód upadek duchowy: upada twórczość umysłowa, rozkładają się podstawy moralne życia społecznego, a warstwy oświecone, których zadaniem jest organizować to życie i w niem przewodzić, wykazują coraz rzadziej potrzebne do tego zalety — zanika wśród nich poczucie obywatelskie. Życie ich coraz więcej ogranicza się do zabiegów osobistych, często ze szkodą społeczeństwa, bądź redukuje się do bezdusznej wegetacji.

„Jednocześnie w szerokich masach narodu, których dzisiejsze pokolenie wiele widziało i wiele doświadczyło, które się uginają pod ciężarem dzisiejszej rzeczywistości i z trwogą patrzą w przyszłość, coraz głośniej się odzywa pomruk gniewnego protestu.

PRZEWRÓT.

„Ludzi szukających źródeł tego stanu rzeczy, uspakaja się zazwyczaj twierdzeniem, że jesteśmy ofiarami kryzysu powszechnego, a więc siły wyższej, w rodzaju klęsk elementarnych powodzi, posuch, trzęsień ziemi, — tym razem obejmującej swem działaniem nie jedną okolicę, ale świat cały. Istotnie, w życiu świata nastąpił wielki przewrót: załamał się jego układ gospodarczy, który przyniósł Europie okres niebywałego bogactwa i rosnącego szybko dobrobytu. Załamało się zresztą nietylko gospodarstwo, ale także i organizacja moralna i polityczna świata naszej cywilizacji. Załamanie się to wszakże nie jest klęską elementarną, ale upadkiem tego, co stworzyła wola i energja ludzka. I pierwszem pytaniem musi być: co dziś czyni wola i energja ludzka wobec tej katastrofy?

„Dla nas, dla obozu narodowego polskiego, dla którego Polska nie jest tylko pokoleniem dziś żyjących na naszej ziemi ludzi, który czerpie swe myśli i swe siły z całej przeszłości narodu i który główny swój obowiązek widzi w budowaniu jego przyszłości, największem zagadnieniem, dziś przed nami stojącem, jest: co dziś trzeba czynić, ażeby Ojczyzna nasza wyszła z tego trudnego okresu przejściowego silną, zdrową, zdolną do życia i rozwoju ażeby cywilizacja nasza nie upadała, ale wznosiła się coraz wyżej?

Nam nie wystarcza stwierdzenie, że to, co ludzie robili dawniej, doprowadziło do dzisiejszej klęski: naszym obowiązkiem jest nie dopuścić, ażeby to, co ludzie robią dziś, stało się źródłem zguby bytu przyszłych pokoleń, zguby narodu i jego cywilizacji.

„Dziś, kiedy położenie zewnętrzne Polski jest o wiele mniej groźne, niż było jeszcze przed paru laty, kiedy sprawy zagraniczne nie stanowią źródła takiego niepokoju, w jakim żyliśmy po odbudowaniu naszego państwa, myśl nasza zwraca się przedewszystkiem na wewnątrz ku stanowi wewnętrznemu naszego kraju, ku niebezpieczeństwom, jakie z niego wynikają dla przyszłości narodu.

„Czem jest i czem ma być nasza polityka wewnętrzna?

SPUŚCIZNA XIX WIEKU.

„Niebywałemu wzrostowi wytwórczości narodów europejskich na potrzeby całego świata i rozrostowi warstw wytwórczych w szczególności warstwy robotniczej i warstwy wykształconych zawodowców, towarzyszył we wszystkich krajach szybki rozrost liczebny mniej lub więcej wykształconych żywiołów nieprodukujących, znajdujących coraz lepsze utrzymanie w administracji przemysłu, w potężnie rozwiniętym handlu i bankowości, w wolnych zawodach, obsługujących coraz liczniejszą i coraz zamożniejszą ludność, w rozgałęzionej sieci szkolnictwa, wreszcie w machinie państwowej, która na skutek obejmowania przez państwo coraz to nowych funkcyj, rozrosła się niesłychanie, zatrudniając coraz więcej urzędników. Gdy do walki z ustrojem kapitalistycznym wystąpił oparty na masach robotniczych socjalizm, z początku rewolucyjny, następnie zaś zżyty z panującym ustrojem i zdobywający w nim ustępstwa, wśród ustępstw tych główne miejsce zajęły instytucje ubezpieczeniowe, których administracja ogromnie pomnożyła liczbę żywiołów nieprodukcyjnych.

„Jednocześnie ustrój parlamentarny wytworzył liczną sferę zawodowych polityków różnego stopnia i poziomu.

„Zarówno ustrój gospodarczy, jak polityczny, miał liczne swoje słabe i niezdrowe strony które sprzyjały wytwarzaniu się w ogromnej liczbie szkodliwego i niebezpiecznego a jednocześnie wpływowego żywiołu spekulantów handlowych, finansowych i politycznych. W miarę coraz silniejszego uwydatniania się ujemnych stron ustroju gospodarczego i politycznego, wytworzonego przez wiek XIX, sfera spekulantów wszelkiego rodzaju rosła w liczbę, zdobywała coraz większe wpływy i zyski, wypierając we wszystkich dziedzinach ludzi, pracujących z korzyścią dla społeczeństwa. Wreszcie rozmnożyła tę sferę długotrwała wojna i okres powojennej anarchji gospodarczej.

NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

„Gdy nastąpił t. zw. kryzys gospodarczy, gdy wytwórczość europejska zaczęła szybko spadać, gdy z nią zaczęły się obniżać dochody narodów, gdy kraje europejskie ubożały z roku na rok, przed warstwa żywiołów nieprodukujących dóbr materjalnych stanęło widmo katastrofy. Nie mogło być mowy o tem, żeby przy tak wielkiem obniżeniu produkcji, przy takiej ruinie handlu międzynarodowego, przy takiem zubożeniu, kraje europejskie zdolne były utrzymać tę liczbę żywiołów nieprodukcyjnych, którą wytworzyła tak niedawno jeszcze bogata Europa. Widoczne było, że olbrzymia ich część skazana jest na zagładę, że zagłada ta grozi przedewszystkiem tej części, która niezdolna jest pracować z pożytkiem dla kraju, lub pracuje z jego szkodą.

„Tu wystąpiło źródło olbrzymiego dla narodów niebezpieczeństwa, tkwiącego w fakcie, że warstwa, której ogromna część na skutek przemian gospodarczych straciła rację istnienia, jest jednocześnie warstwą, która ma w swych rękach politykę wszystkich krajów. Nadto po ewolucji moralno-poplitycznej, którą przeszła Europa w ciągu ubiegłego stulecia, nauczyła się ona rozumieć politykę jako obronę interesów osobistych i interesów grup związanych wspólnością interesów osobistych.

WARSTWA NIEPRODUKCYJNA W WALCE O SWÓJ BYT.

„W tych warunkach dzisiejsza polityka krajów europejskich, bez względu na to, jakie ustroje w nich panują i jakie kierunki mają w nich górę — czy to są państwa, żyjące w dawnym ustroju parlamentarnym, czy państwo sowieckie, czy nawet dyktatury narodowe, jak we Włoszech i w Niemczech — jest przedewszystkiem polityką organizacyjną życie narodów tak ażeby w niem zapewnić utrzymanie jak największej liczbie mniej lub więcej wykształconych żywiołów nieprodukcyjnych.

NADMIERNE OBCIĄŻENIE WARSTWY PRODUKCYJNEJ.

„Jest ona główną przyczyną z jednej strony olbrzymich deficytów budżetowych, charakterystycznych dla dzisiejszej doby, z drugiej — przerażającego wzrostu podatków, dochodzących do takich rozmiarów, że niszczą warsztaty pracy i doprowadzają do nędzy ludność produkcyjną kraju.

„Panuje polityka, która usiłuje żywić jak największą liczbę żywiołów nieprodukcyjnych z zabieranych przez państwo dochodów ludności produkcyjnej i z wyprzedawanego dobra narodowego, którego coraz mniej pozostaje dla przyszłych pokoleń. Do najpotworniejszych postaci dochodzi ona w krajach uboższych, słabszych w swej wytwórczości i mających najmniej nagromadzonych bogactw, wśród których poczesne miejsce zajmuje nasza Ojczyzna, młodsza od zachodnich krajów cywilizacyjnie i zatrzymana w swoim rozwoju gospodarczym przez długoletni podział i panowanie obcych rządów.

W POLSCE.

„Niedoświadczenie organizatorów państwa naszego po jego odbudowaniu sprawiło, że, nie licząc się ze środkami i potrzebami narodu, zbudowana została olbrzymia machina państwowa i powtorzone obok tego kosztowne inwestycje, karmiące wielką liczbę żywiołów nieprodukcyjnych ze środków kraju bardzo ubogiego w porównaniu z krajami zachodniemi, na których się wzorowano. Rosnąca ciągle liczba tych żywiołów, jakby umyślnie przygotowywanych przez niedostosowane do potrzeb kraju szkolnictwo, a z drugiej strony polityka rządu szukającego w tych żywiołach oparcia sprawia, że się tworzy coraz nowe sposoby ich wyżywienia kosztem pracujących, wytwórczych warstw narodu i kosztem przyszłych pokoleń. To gospodarstwo rabunkowe nie może liczyć na długie trwanie, bo prowadzi ono do takiego wycieńczenia warstw wytwórczych i wyniszczenia kraju, że rychło będzie uniemożliwione. Trwanie tego systemu z każdą chwilą podcina podwaliny przyszłości narodu.

ZADANIE OBOZU NARODOWEGO.

„To oświetlenie dzisiejszej polityki wewnętrznej krajów europejskich, a w szczególności Polski, wskazuje, że jest ona obecnie największem niebezpieczeństwem dla przyszłości narodu i cywilizacji. Stronnictwo Narodowe, zasługujące na noszenie tego tytułu, musi temu systemowi rządów, celowi, któremu on służy, i środkom, których do tego celu używa, wydać nieubłaganą walkę.

„Program polityki wewnętrznej, jedyny, który ma prawo nazwać się narodowym, musi mieć za pierwszy cel budowanie przyszłości narodu. Dla osiągnięcia tego celu musi używać wszelkich wysiłków, musi się zdecydować na konieczne ofiary. Nie może on tego celu poświęcać dla doraźnych widoków politycznych, dla dzisiejszych korzyści tych czy innych żywiołów.

WNIOSKI I ŚRODKI NAPRAWY.

„Państwo musi zrzec się utrzymywania kosztem tej ludności nadmiernej liczby żywiołów nieprodukcyjnych, musi ograniczyć liczbę swoich funkcjonarjuszy do niezbędnej w danych warunkach. Muszą zniknąć instytucje, które przy stanie zamożności naszego społeczeństwa są zbytkiem, wszelkie przedsiębiorstwa państwowe, municypalne itp., nie opłacające się, a zbliżające wytwórczość społeczeństwa, która daje dochody ludności, a przez to i państwu. Gospodarka państwowa powinna się ograniczyć do tych dziedzin, które z tych czy innych względów muszą się znajdować w rękach państwa.

„Jeżeli przewrót dziejowy skazał znaczną część żywiołów nieprodukcyjnych na zagładę, polityka państwowa musi z jednej strony otwierać jej pole do pracy wytwórczej, z drugiej — nie powiększać ich liczby fałszywą, nie liczącą się z potrzebami kraju, organizacją wychowania publicznego. Niezawodnie, okres przejściowy pociągnie liczne ofiary, konieczne w wytworzonych przez poprzedni okres niezdrowych stosunkach. Zadaniem organizacji państwa będzie starać się żeby wśród ofiar tych znalazło się jak najmniej żywiołów dla kraju użytecznych.

„Zanikanie żywiołów dla kraju nieużytecznych, odgrywających w życiu narodu rolę pasorzytniczą, wzmocni naród i przybliży lepszą jego przyszłość. Bo potęga narodu wyrasta z wytwórczości i wartości moralnej jego warstw szerokich i z istotnej, wartościowej twórczości, z siły umysłowej i moralnej jego żywiołów przewodnich, posuwających naprzód jego cywilizację we wszystkich dziedzinach, organizujących naród i kierujących jego postępowaniem, jego polityką."

Wywrócił Kozła i Żyje.

Frank Allen, wyścigowiec angielski, pomimo, że przewrócił się z samochodem raz dookoła, jednak z wypadku wyszedł prawie cało, odnosząc tylko kilka lekkich zadraśnięć na twarzy i ramionach.

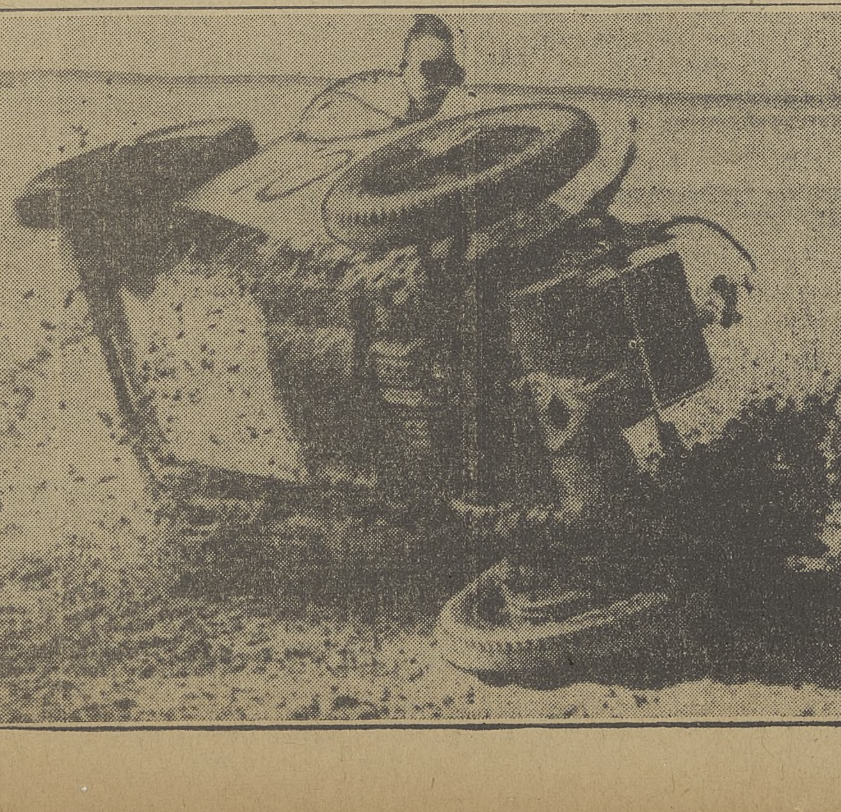

— MADRYT —

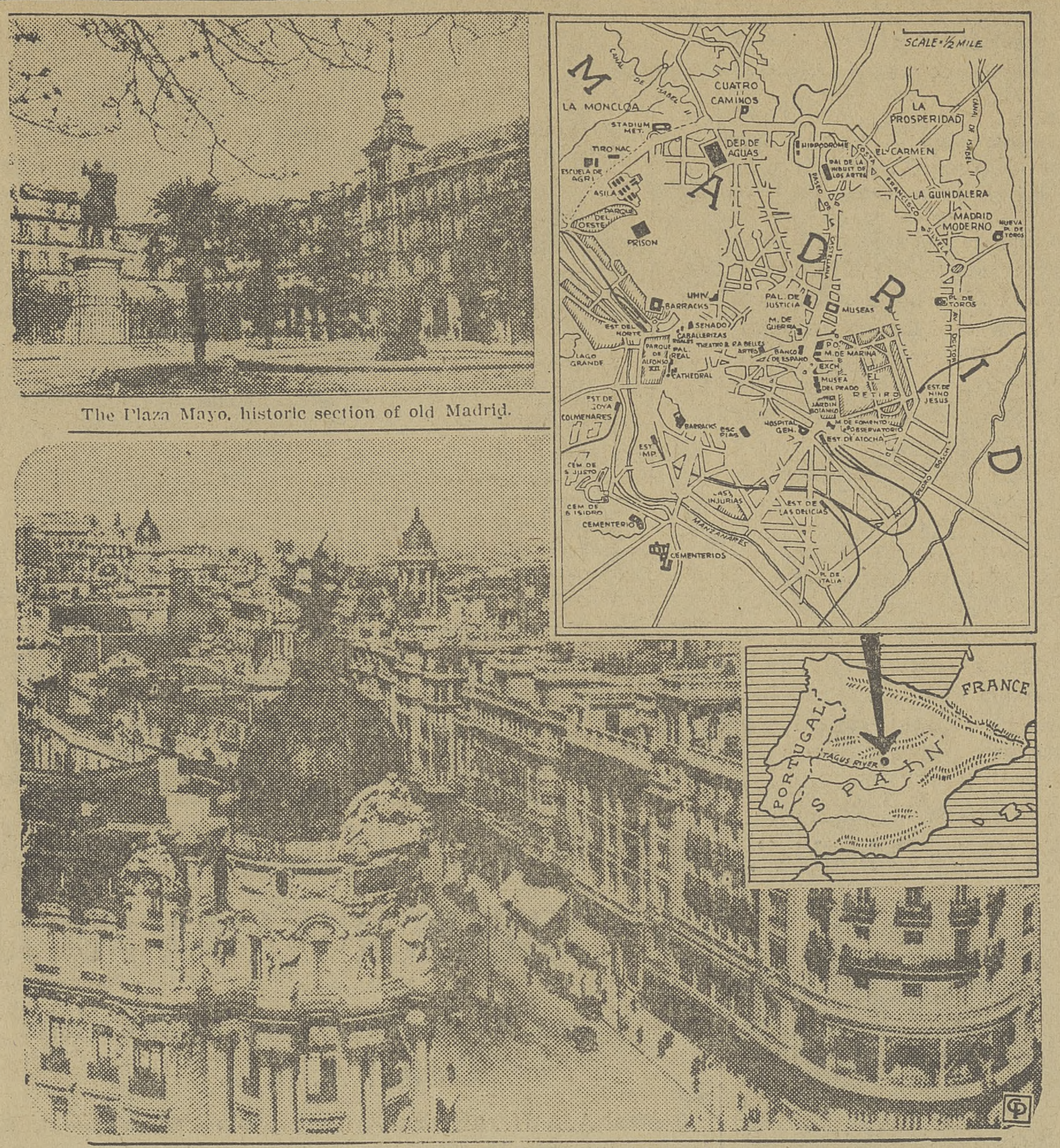

The Plaza Mayo, historic section of old Madrid.

View of the modern portion of the city.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Madryt, miasto stołeczne Hiszpanji, leży nad rzeką Manzanares, prawie w samym środku kraju. Miasto położone jest na płaszczyźnie, wznoszącej się 2,100 stóp ponad poziom morza. Mieszkańców jest około 900,000.

Dzieje Madrytu do dziesiątego wieku są nieznane. O ile wiadomo, była ta mała obwarowana osada przynależącą do Maurów a zwana Majerit. Alfons VI. zdobył ten posterunek w roku 1083. Kortezy, zgromadzenie stanów, urządzano to w roku 1329, a dopiero w roku 1560 utworzono z Madrytu stolicę państwa.

Położenie stolicy jest pod każdym względem nieprzychylne. Jest ona w okolicy bez lasów, niezamieszkanej, wystawionej na spiekotę letnią a przenikające do śpiku kości lodowe wichry górskie w zimie. Temperatura waha się o 100 stopni; powietrze atoli jest suche i czyste.

Mury naokoło starego miasta zniesiono w roku 1871, czem połączono przedmieścia nowoczesne i dano nowemu miastu liczne plazy, parki i promenady.

Jest tu zamek królewski, muzeum del Prado, uniwersytet. Akademja nauk, galerje obrazów i wielka arena walki byków na 13,000 widzów.

Madryt jest miastem nowem; nie posiada słynnych monumentów architektonicznych, jakimi szczycą się inne hiszpańskie miasta.

W roku 1808 mieszkańcy walczyli dzielnie o wyswobodzenie się z pod panowania Francji. W roku 1931 król Alfons XIII, podczas zaburzeń, zmuszony był opuścić Hiszpanję, którą wówczas z dziedzicznego królestwa zamieniono na rzeczpospolitą.

Przemysł rozwinął się w Madrycie dopiero w dziewiętnastym wieku. Na pierwszem miejscu jest przemysł tytuniowy; nadto wyrabia się: biżuterję, towary skórne, wachlarze, parasole, instrumenta muzyczne, chemikalja, mydła i perfumy.

Z KANTOWA.

Z okazji 40-lecia założenia Bractwa Mężczyzn Różańca św. na Kantowie, wszyscy członkowie mają przystąpić do spowiedzi św. dzisiaj, to jest w sobotę, a niedzielę o godzinie 7:30 do Komunji św.

O godzinie 5ej wieczorem mają się zebrać w sali parafjalnej na bankiet, gdzie będzie podana kolacja, a potem nastąpi krótki program. — O godzinie 8-ej rozpocznie się zabawa taneczna, na którą Bracwo zaprasza młodzież kantowską, gdzie się zabawi uczciwie przy doborowej muzyce.— Bilety można nabyć od członków lub w niedzielę przy kasie.

Nasze A pochodzi z pisma obrazkowego, przedstawiającego głowę wołu. Po semicku alef (nazwa pierwszej litery alfabetu), oznacza: **wół**. Parę zmian i jeden przewrót dziecinnego obrazku głowy wołu, a otrzymamy literę A.

BRACIA INSULLOWIE W SĄDZIE.

Martin Insull (z lewej) i jego brat, Samuel, spotkali się w sądzie jako oskarżeni o malwersacje. Sprawy ich zostały odłożone. (Klisza Herald-Exam.)

W Kinie Na Przedmieściu Warszawy.

Łysy graj, albo forsę oddawaj!

— Szanowna publiczności! Uprzejmie i mimochodem proszę o wybaczenie z powodu, że motto muzyczne się spóźnia...

— Fiuuu!!

— A jak ci jeden z drugim, w ząbek czesany grandziarzu się nie podoba, to wolna droga, czyli poszoł won!

*

— O rety, żono, coś mi wilgotnego na głowę spadło!

— Czyżby jaki niestosowny wybryk?

— Panie z parteru. Pardąś z panem ale żem gumę do żucia uronił ja jego szanowną łysinę.

— Poczekaj łobuzie!

— Poczekam przed kinem, to mi pan oddasz gumę, co?

— Oddam cię w ręce policji!

— Dziękuję, sam umiem chodzić, nie potrzebują mnie na ręcach nosić!

*

— Cóżto nie grają! Jest muzyka do jasnej Anielki, czy niema?

— Szanowna publiczności, przerabiamy właśnie kino na dźwiękowe...

— Aha, na dźwiękowe. Jak na ekranie będzie koń galopować, to dyrektor będzie z pod fortepianu: „patataj, patataj" krzyczał!...

— Nie rozumiem pana.

— Widocznie pan z takiej bystrej rodziny pochodzi, co to takiemu nie można przy śniadaniu kawałów opowiadać, bo w nocy zrozumie i wszystkich pobudzi, tak się uśmieje!

*

— Wafle, lemoniada!

— Panie, lemoniada. A na weksle napoje sprzedajecie?

— Owszem, ale płatne w kryminale.

— A co, idziesz facet tam na stałego kasjera?

— Idę zawołać konia, żeby się uśmiał z twojego dowcipu, bałwanie.

— Zawołaj, zawsze koń prędzej dowcip zrozumie, niż taki głupi muł, jak ty...

— Ej, bo jak butelką w antresolę przyplantuję...

*

— Oj, niedobrze, kontrol idzie...

— Proszę bilety do kontroli!

— Proszę.

— Kawaler, który seans już siedzi?

— Żebym tak jutra nie doczekał...

— Korzonki już zapuściłeś, owocować niedługo będziesz, co?...

— Ale kiedy naprawdę...

— Szkoda, andrusie, żeś z sobą już kurczęta wysiedział. Fora!

— Już idę, panie kontrol!

ZALETA.

„M[illegible] mówić o ciasnem obuwiu co się chce, ma ono jednak swoją zaletę: każe zapomnieć o wszystkich innych kłopotach..."

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa będą miały swe miesięczne posiedzenia w porządku następującym: Tow. św. Antoniego, grupa Zjednoczenia jutro, o godzinie 1ej po południu; Tow. Króla Jana Sobieskiego, grupa Zjednoczenia; Tow. Polek św. Anny, grupa Zjednoczenia jutro o godzinie 1ej po południu; Niewiasty Różańcowe drugiego Drzewa, odmówią najprzód wspólnie różaniec a potem odbędą zwyczajne posiedzenie w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 1:30 po południu. Osada Zjednoczenia jutro o godzinie 3ej po południu. Jutro po południu o godzinie 2ej Tow. św. Antoniego daje przekąskę.

* * *

Dziewice Różańcowe obchodziły uroczyście w ubiegłą niedzielę Dzień Matek. Rano wszystkie Dziewice przystąpiły do Komunji św. wraz z matkami. Następnie odbyło się przyjęcie dla matek w sali parafjalnej. Po spożyciu przekąski wykonany został program. Śpiew „O Matko Moja" odśpiewany był przez komitet centralny. Potem piękny wiersz czyli powinszowanie wypowiedziała panna J. Nowińska. Po wierszu odśpiewały inne pieśni panny K. i A. Ryzner, I. Szulc, M. Murawska. Po śpiewie odegrana została komedja. W komedji brały udział następujące panny: E. Kalata, F. Kaczorowska, M. Kozanecka, A. Kasyan. Mistrzynią toastów była panna M. Kaczorowska.

* * *

W zeszłą niedzielę odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członkiń do Bractwa Niewiast Różańcowych drugiego Drzewa. Solenne przyjęcie odbyło się w kościele, gdzie każda nowa członkini ofiarowała świecę Najśw. Marji Pannie. Po nabożeństwie podana została przekąska na sali parafjalnej. Do Niewiast Różańcowych drugiego Drzewa wstąpiło przeszło 90 nowych członkiń.

* * *

W przyszły poniedziałek, dn. 71go maja, w kościele św. Trójcy odbędzie się pogrzeb śp. Lucjana Wojciechowskiego, brata X. Franciszka Wojciechowskiego. W tym pogrzebie weźmie udział Przew. X. Prałat Bona. X. Franciszek Wojciechowski jest kolegą X. Prałata z lat kolegjalnych.

* * *

Jutro, o godzinie 9:30 rano, odprawiona będzie Msza św. w intencji 25cio lecia założenia Tow. Śpiewu i Dramatu Imienia Heleny Modrzejewskiej. Msza św. odprawiona zostanie jako podziękowanie za łaski odebrane w ćwierć wieku, a z prośbą o dalsze łaski. Wieczorem o godzinie 5ej odbędzie się bankiet na sali Adama Mickiewicza.

* * *

Jutro o godzinie 7:30, przystąpią do wspólnej Komunji św. wszystkie Oddziały Tow. Imienia Jezus i Skauci. Prosi się członków ażeby się stawili na tę Mszę św. stoprocentowo.

Kandydatka Na "Miss Columbia".

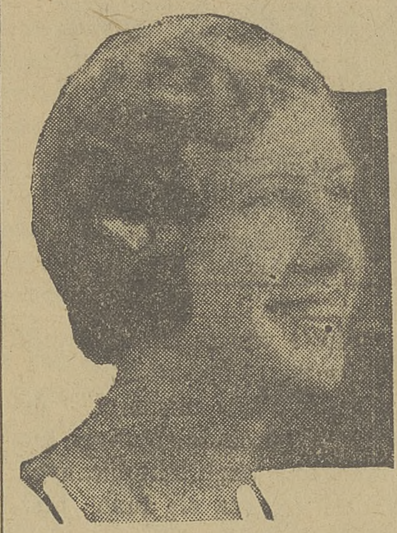

Panna Bronisława Puscheck.

Urodziwa blondynka panna Bronisława Pascheck, córka państwa Władysławostwa Puscheck, mieszkających w La Grange, Ill., jest kandydatką na „Miss Columbia", która gdy będzie ogłoszoną królową pójdzie na wystawę światową, gdy zostanie otwartą.

Polacy nominowani do legislatury.

Trenton, N. J. — Adw. Tadeusz Rospond z Newarku, oraz Kazimierz Silowski z Jersey City i Józef Topolewski z Bayonne zdobyli nominacje demokratyczne do legislatury stanowej.

THE TUTTS — By Crawford Young

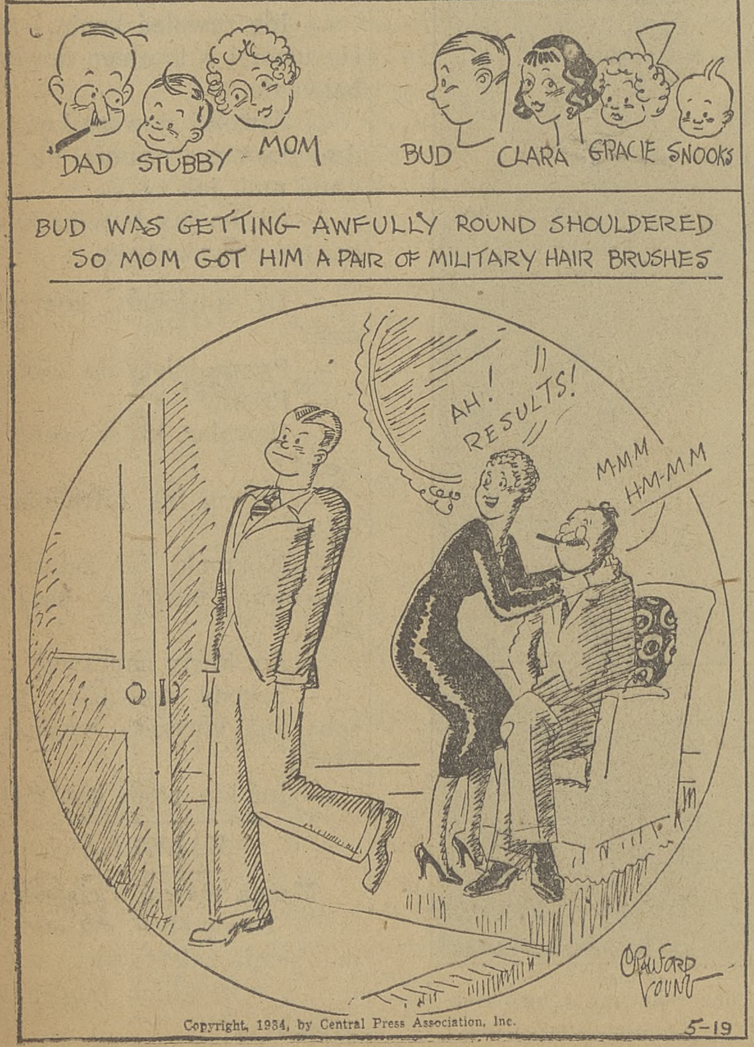

JASZCZURY Z WYSPY KOMODO.

Para jaszczurów (Varanikomodoenses) z holenderskiej wyspy Komodo, przywieziona do ogrodu zoologicznego w Bronx, N. Y. Dwaj podróżnicy amerykańscy chwytali je po 7 miesiącach polowania. Rzadkie te okazy przypominają przedpotowe potwory. (Klisza Int. News).

SPORT

WSZYSTKICH INTERESUJE OLIMPJADA POLSKO-AMERYKAŃSKA NA POLU ŻOŁNIERZA.

Odbędzie Się w Połączeniu z Zawodami Central A. A. U.

Central A.A.U., urządza 33. doroczne zawody dla atletów w połączeniu z olimpjadą polsko-amerykańską, w niedzielę, dnia 10go czerwca, na Polu Żołnierza, czem też Polonję zainteresować stara się Międzyorganizacyjny Komitet Igrzysk, który się tym dniem sportu zajmuje.

O członkostwo w drużynie reprezentacyjnej ze Stanów Zjednoczonych ubiegać się mogą wszyscy atleci i atletki, Polacy i Polki. Wygrywający pojadą do Warszawy, aby tam dnia 6go sierpnia spotkać się z swoimi rodakami i rodaczkami.

Central A.A.U. przeprowadzi dnia 10go czerwca dziewiętnaście zawodów. Poraz pierwszy na programie jest bieg na dystans 1,600 metrów o szampjonat zewnętrznej drużyny.

Zawodów przeznaczonych dla Polaków znajdziecie ich aż piętnaście — biegi na 100 metrów, 200 metrów, 400 metrów, 800 metrów, 1,500 metrów, 5,000 metrów 100 metrów z płotkami, skok w zwyż, skok w dal, skok o tyczce, rzut kuli, rzut dyskiem, rzut oszczepem, etc.

Dla Polek jest dziewięć zawodów — biegi na 100 metrów, 200 metrów, 800 metrów, skok w zwyż, skok w dal, rzut kuli 8-funtowej, rzut dyskiem, rzut oszczepem i „relay" na 400 metrów.

Blankiety zapisowe otrzymoć możecie u Racine Thompsona, przewodniczącego Central A.A.U. Komitetu, 9147 South Ashland avenue; w biurze Enyart, Van Camp & Feil, 39 ul. South La Salle i w biurach oraz redakcjach trzech dzienników polskich w Chicago.

STUDENCI POLSCY GOŚCIĆ BĘDĄ BOKSERÓW Z POLSKI.

Dnia 24go Maja Na Ich Cześć Wydają Bankiet w Klubie Medinah.

Mając już bokserów z Polski wśród nas, życząc im pomyślności w zawodach jakie odbyć się mają dnia 23go maja w, Chicago Stadium, radzimy pamiętać także o pięknem przyjęciu, jakie dla nich przygotowują polscy studenci z Uniwersytetu De Paul przy pomocy Międzyorganizacyjnego Komitetu oraz Stowarzyszenia Polskich Studentów Uniwersyteckich w klubie Medinah, we czwartek, dnia 24go maja, po zawodach. Klub Medinah znajduje się pnr. 505 North Michigan avenue, tam też odbędzie się na cześć bokserów z Polski wspaniały bankiet połączony z zabawą taneczną, co się rozpocznie już o godzinie 7ej wieczorem. Z bokserami naszymi na bankiet ten przybędą także i bakserzy amerykańscy, członkowie drużyny „Złotych Rękawic."

Komitet studencki stara się, aby impreza ta była wspaniała, wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Liczy zatem i na poparcie Polonji. chicagoskiej, która zapewne skorzysta z okazji osobistego spotkania i powagędki z bokresami naszymi z Polski.

Studenci ze stowarzyszenia Pi Sigma Phi przy Uniwersytecie De Paul, młodzi Polacy, pełni energji robią już swoje; bilety zakupują różne organizacje polskie, nabywają je również osoby prywatne, chcąc ubawić się z bokserami naszymi. Kto jeszcze niema biletu, niechaj się po takowy zgłosi do Pi Sigma Phi, pokój nr. 200, pnr. 64 East Lake Street. W skład komitetu balu i bankietu tego wchodzą energiczni studenci, Jan Piotr Luliński, Edwin Żukowski i Stanisław J. Smith.

Powrót wygnanego Prezydenta na Kubę.

Hawana, Kuba. — Były prezydent Ramon Sau Grau Martin powrócił wczoraj z dobrowolnego wygnania w Meksyku, witany owacyjnie przez tłumy sympatyków. Martin, którego obwołała prezydentem junta wojskowa we wrześniu ub. roku, został złożony z urzędu w następnej rewolucji, która posadziła na krześle prezydenckiem Carlosa Mendietę.

Błogosławione to święte uczucie,
Co szuka szczęścia, po grzechu, w pokucie.

I. Hołowiński.

ZATOPIONY.

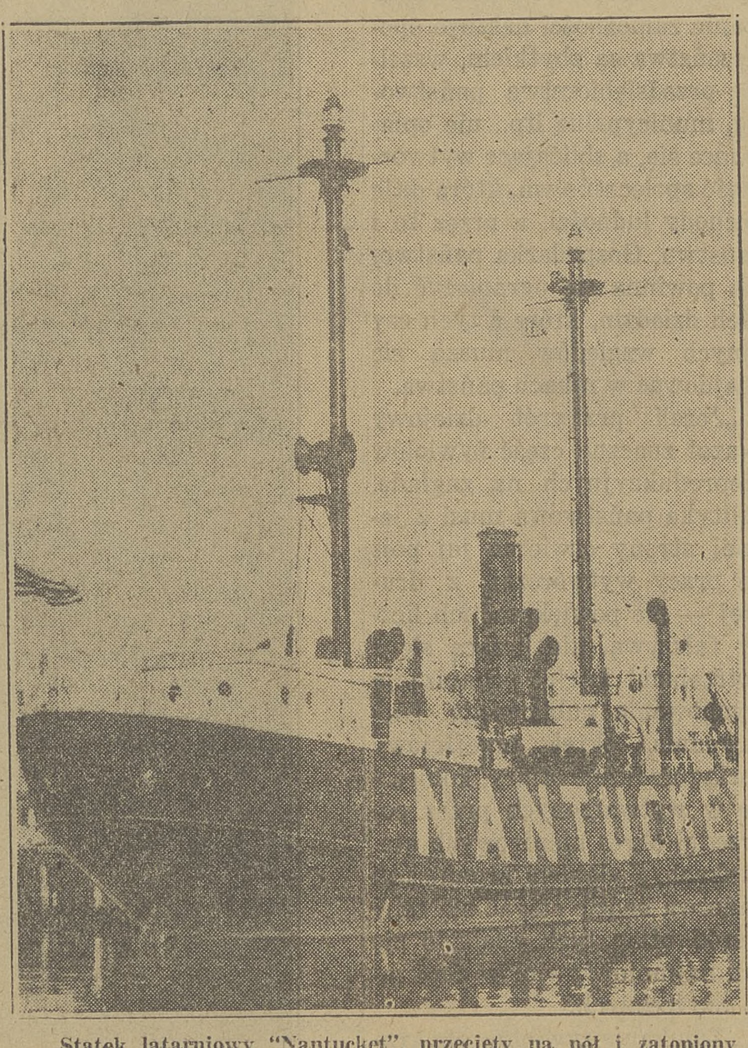

Statek latarniowy "Nantucket", przecięty na pół i zatopiony przez linjowiec 'Olympic" u brzegów Nowej Anglji. Siedmiu członków załogi statku poniosło śmierć w zderzeniu. (Klisza Int. News)

JUTRO STRONA POŁUDNIOWA POWITA BOKSERÓW Z POLSKI.

Bokserzy Zwiedzą Park "Sox'ów", Potem Przyjęcie w Douglas Parku.

Ósemka szampjonów boksu z Polski, którą przeszło 100,000 rodaków i rodaczek powitało w ubiegły wtorek wieczorem w Humboldt parku, jutro będzie równie gościnnie podejmowana przez rodaków i rodaczki na południowej - zachodniej stronie miasta, w Douglas pakru.

Organizacje polskie w tej dzielnicy jutro po południu zabiorą swoich gości z Polski do parku zawodowych piłkarzy White Sox na kontest ich z klubem Boston Red Sox.

Jutro wieczorem, o godzinie 6:30 bokserzy biorą udział w paradzie, jaka rozpocznie się z narożnika Kedzie avenue i Cermak road, a w której udział bierze dziatwa szkolna, skauci, kluby i legjoniści. Po Cermak road pójdą do Marshall bulwaru, a potem w kierunku północnym na bulwarze do Douglas parku. Na boisku piłkowem blisko Ogden avenue odbędzie się z góry zakreślony program.

Jan A. Kornak, prezes Southwest Polish Business Men's Association pierwszy przemówi do zebranych, poczem inwokację wygłosi Przew. X. Prałat Antoni Hałgas, proboszcz parafji św. Kazimierza.

Mowy wygłoszą: dr. Tytus Zbyszewski, Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej; adwokat generalny Otto Kerner, Henryk Sonnenshein, alderman 22ej wardy; Jan Toman, alderman 23ej wardy; sędzia Jan Prystalski, Franciszek W. Zintak, klerk sądu wyższego; panna A. Emilja Napieralska, prezeska Związku Polek w Am.; J. Franciszek Baranowski, prezes Polskiej Unji Bokserów, kapitan druzyny przybyłej z Polski.

Kolejno bokserów polskich przedstawi zebranym p. Donald Day, który przyjechał z nimi z Polski.

Kalendarzyk Posiedzeń Zw. Klubów Małopol.

Klub Kozów-Hubenice urządza w niedzielę, 20 maja, pierwszy bal instalacyjny, w sali Stefanika, 1401 ul. W. Superior, w tym celu mamy zaszczyt zaprosić wszystkich rodaków z parafji Gręboszów oraz licznych gości ze Związku Klubów Małopolskich, prosimy o przybycie. Początek o godzinie 5-ej po poł., w dolnej sali. Czysty dochód na budowę Domu Ludowego.—Komitet.

*

Stow. Ratunkowe Parafji Otfinów, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 20 maja, w sali Papieża, 1406 ul. Walton, o godzinie 3-ej po poł. — A. Dzik, prez; J. Woźniak, sekr.

*

Klub Sokołowian będzie miał posiedzenie w niedzielę, 20 maja, w rezydencji p. W. Smotrysia, 2312 N. Tripp ave., o godzinie 2:30 po poł. Obecność członków pożądana. — M. Wojtusik, prez.; J. Łuszczki, sekr.

*

Klub Bratniej Pomocy Starego Sącza; zawiadamia o posiedzeniu w niedzielę, 20 maja, w sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godzinie 2:30 po południu. Wszyscy członkowie proszeni o przybycie. — W. Niedziałkowski, prez.; S. Pochelska, sekr.

*

Klub Iwonicz odbędzie posiedzenie w niedzielę, 20 maja, w sali Fajkla, 2128 ul. N. Leavitt, o godzinie 2:30 po poł.— J. Kandfer, prez.; T. Jakóbowicz, sekr.

*

Klub Bielczan będzie miał posiedzenie w niedzielę, 20 maja, w sali Łatki, przy ul. Noble i Huron, o godzine 2:30 po poł. — S. Prus, prez.; J. Hrej, sekr.

*

Klub Piotrowian zbiera się na posiedzenie w niedzielę, 20 maja, w sali Stow. Domu Polskiego, 51-sza i S. Racine ave., o godzinie 2:30 po poł. Wszyscy członkowie proszeni przybyć. — P. Głąb, prez.; J. Kleban, sekr.

*

Klub Parafji Zabawa oraz Wał Ruda wystąpią w niedzielę na bal Tow. Wawel, grupa Związku Polek L. 661. Zbiórka przed salą Łaki, o godzinie 7:30 wieczorem, na występ in gremio; wszyscy członkowie proszeni o przybycie. — M. Sambor, sekr.

Nowa wojna zgubą cywilizacji.

Washington. — Asystent sekretarza stanu Francis B. Sayre, zięć Prezydenta Wilsona, wystąpił w mowie radjowej zaaranżowanej przez World Federation of Educational Ass'ns z ostrzeżeniem, że nowa wojna światowa sprowadzi koniec cywilizacji. Sayre zaatakował nacjonalizm jako wiodący świat ku wojnie.

W CUKIERNI.

— Co ten Rosenberg porabia przy swoim pryncypale, Hitlerze?
— On dużo gada.
— Co on gada?
— Co za pytanie? Co może gadać taki, który dużo gada?

Jutro "Polskie Wesele" Na Stanisławowie.

Pod egidą Stanisławowskich Kupców i Przemysłowców, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 20go maja, w sali parafjalnej przy Noble i Bradley „Polskie Wesele" jakiego na Stanisławowie nie było. Muzyka wiejska, odpowiednie kostjumy, potrawy weselne i śpiewy ludowe złożą się na program weselny.

Przed weselem odbędzie się objazd weselników z parą młodą na czele jutro z podwórza parafjalnego, począwszy o 3ej po południu. Komitet Polskiego Wesela uprasza posiadających automobile, ażeby raczyli je użyczyć na tę paradę objazdową orszaku weselnego z muzyką, w celu rozgłoszenia po sąsiednich dzielnicach, że na starem Stanisławowie odbędzie się wesele jakiego jeszcze nie było.

Ta strona, — ta struna w muzycznym instrumencie.

Sprawili Niespodziankę Klubowi Oak Park CC.

Klub szachistów Oak Park przekonany jest teraz, że Polacy z klubu Pol-American Chess są lepszymi od nich graczami, gdyż ich pokonali punktami 7½ do 1½. Polacy wykazali swoją siłę i spryt, gdy pokonali klub szachistów, który zdobył czwarte miejsce w Lidze Miejskiej. Stanisław Czerwień pokonał E. Moore, co warte jest zonotowania. Moore jest najsilniejszym graczem w szachy z klubu Oak Park. Bruno Czaikowski, były szampjon miasta i dyrektor Ligi Miejskiej, honorowy członek Illinois State Chess Association, złożył wizytę Polskiemu Klubowi Szachistów, gdzie również stanął do gier popisowych; wygrał dziesięć gier, a przegrał dwie. Pokonali go F. Kus i S. Czerwień.

Ostatnia gra w szachy w tym sezonie rozegrana będzie przez Polaków z klubem Irving Park. Z wygranej onegdajszej raport taki:

Pol-American 7½:

1. C. S. Czerwień	1
2. S. J. Czerwień	1
3. L. Głogowski	1
4. W. Jarząb	1
5. F. Kus	½
6. M. Smoron	1
7. A. Wałat	1
8. A. Czerwień	1
9. C. Kołodziej	0

Oak Park 1½:

1. R. R. Courtney	0
2. E. Moore	0
3. Bodenstad	0
4. E. Bureau	0
5. Oliver	½
6. L. A. Krafft	0
7. McKenzie	0
8. Harrell	0
9. Van Patten	1

KŁUSOWNIK.

Nie zawsze dobry koniec od miłych poczynań.
Kłusownik gdzieś polował, polowano i nań.
Gdy kozła wreszcie ubił i z triumfem niesie,
Policjant na uczynku przyłapał go w lesie.
— Tak, brachu, kozła biednym na święta zawiozą,
A ciebie, by nie skrzywdzić, obdarzymy... kozą.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

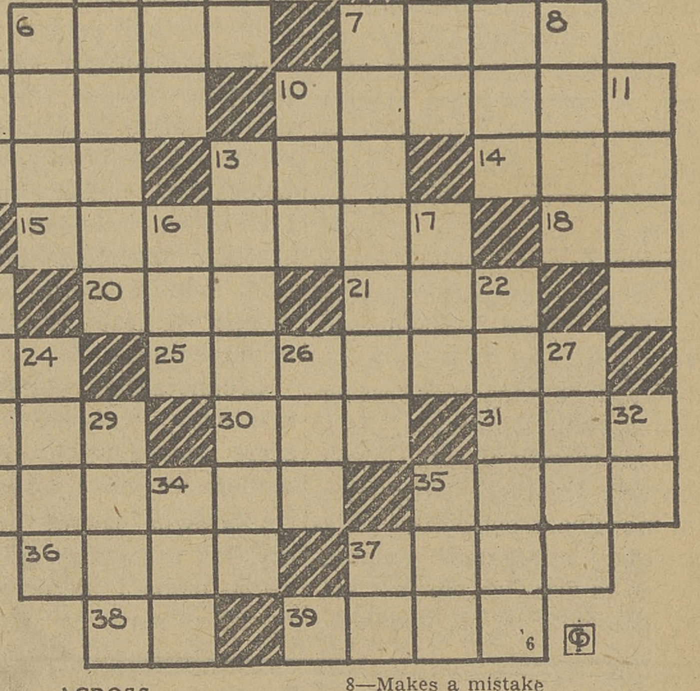

ACROSS

1—That which furnishes an artificial light
4—An addition to a letter (abbr.)
6—A pastry
7—To satisfy
9—Diplomacy
10—Water animals
12—An Asiatic bovine
13—Exist
14—To scrutinize
15—A wild animal
18—A college degree (abbr.)
20—To yelp
21—A pinch
23—Exclamation of surprise
25—One who steps
28—Point of a pen
30—A night bird
31—A small deer
33—To mourn
35—Horse's gait
36—An eagle
37—The shaft of an oar
38—A church degree (abbr.)
39—An attachment

DOWN

1—A menial
2—Skill
3—Mountain (abbr.)
4—To hit lightly
5—A footprint
6—A dialect of South America
7—Ventral
8—Makes a mistake
9—Nickname of a famous baseball player
10—A girl's name
11—A Welsh onion
13—To sanction
16—A cereal grass
17—Accomplished
19—A musical composition
22—A flight of external steps before an entrance
24—Employ
26—A female sheep
27—Space
29—Winged creature
32—Common Latin conjunction used in phrases
34—Terminus
35—Part of foot
37—Part of New York (abbr.)

Answer to previous puzzle

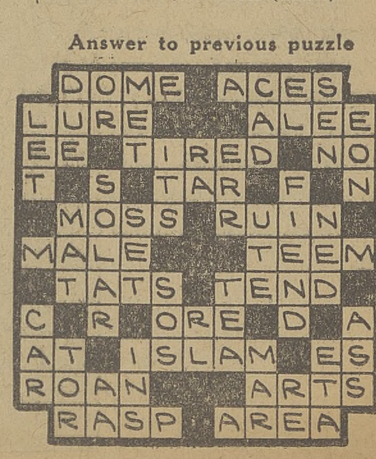

Na Polskim Okręcie.

Ciekawe słowa polskiego kapłana.

Już od kilku lat usunąłem się z widowni publicznej w zacisze życia na parafji. Trzeba było budować, przerabiać i organizować, więc nie było czasu na pracę społeczną, tak niestety potrzebną. Przytem zdrowie nie zawsze dopisywało.

Wyrwała mnie z tego zacisza niezwykła okazja. Otrzymałem zaproszenie na bankiet wydany przez linję okrętową Gdynia-Ameryka i to w dodatku dla duchowieństwa polskiego. A ponieważ już od blisko trzydziestu lat do tego „cechu" należę, więc też pojechałem na tę niebywałą a nader miłą uroczystość.

Własne — polskie okręty.

Nasuwa mi się tu na myśl ta bajka o myszy i żółwiu. Jako starzy znajomi spotkali się gdzieś na polu, i mysz zaczęła wychwalać swe obszerne, wygodne i wprost wspaniałe mieszkanie. Równocześnie ubolewała nad żółwiem, że w tak ciasnej zamieszkiwał skorupie. Wprost nie wygodna to była chałupina. W tem kot się zjawił i owa myszka czemprędzej czmychnęła z mieszkania w miejsce bezpieczne. Żółw jej na „odjezdnem" taką dał nauczkę, że lepiej mieszkanie własne choć szczupłe aniżeli cudze choć wspaniałe i bogate.

To samo da się powiedzieć o naszych polskich okrętach pasażerskich. Może one na razie nie dorównują kolosom i pałacom morskim, jakiemi się szczycą Włosi, Niemcy, Francuzi lub Anglicy, ale to są nasze własne polskie okręty, o polskich nazwach i polskiej obsłudze. Tu jesteśmy u siebie — w domu, między swymi, przy swoim polskim a tak miłym stole, gdzie cię obdarzą polskiemi delicjami i przysmakami, o jakich się innym nawet nie śniło.

Zebrała się na „Pułaskim" dość liczna gromada duchowieństwa polskiego, a to tembardziej, że duchowieństwo, jak mnie zapewniali urzędnicy, silnie popiera polską żeglugę, jeździ polskiemi okrętami i zachęca swych parafjan, aby tylko polskiemi okrętami jechali do Polski.

Jak to u Polaków w zwyczaju — czem chata bogata tem rada. „Dawać i nie żałować"— powiedział jeden z mych dobrych znajomych z czasów wojennych, a teraz urzędnik naszej linji okrętowej. Więc nie żałowano. Przy suto zastawionych stołach nęciła każdego smacznie zastawiona przekąska niby po francusku szumnie nazwana „Bouffet a la fourchette". Więc też ów „fourchette", co po katolicku nazywa się widelec, był w robocie. W tak sprzyjających okolicznościach nie można było się dziwić, że humory i fantazja były znakomite a nastrój bardzo szczery.

Po smacznym obiedzie mistrz toastów p. E. Witkowski powołał kilka mówców, którzy bardzo energicznie i trafnie przemawiali na temat rozwoju floty polskiej. Teraz, jak się wyraził ks. Kanonik Kruczek: „Polska sięga nietylko od morza do morza ale nawet swój wpływ rozciągnęła na wszystkie morza i oceany."

Ciekawe wrażenie. Ziszczone marzenia.

Ciekawe na mnie wrażenie wywarła ta uczta. Pamiętam gdym w 1918 roku wyjeżdżał z transportem żołnierzy do Francji. Oficer francuski zapewnił nas, że z chwilą gdy weszliśmy na okręt francuski, nic nie lepszy ani nie większy od polskich, „stanęliśmy na terytorjum francuskie". Teraz w Nowym Yorku byliśmy, że się tak wyrażę, na terytorjum polskiem — w Polsce.

Jako obywatel amerykański pochodzenia polskiego pamiętam te pierwsze chwile odradzającej się Ojczyzny! Jeszcze mi przed oczyma stoi ten brak wszystkiego, te ogonki godzinami stojące przed piekarniami. Jsezcze słyszę huk armat i trzask karabinów maszynowych w oblężonym Lwowie... Jak się to wszystko zmieniło! Polska jest dziś potegą! Dokonała cudów! Kroczy śmiało naprzód wśród najkulturalniejszych narodów świata. Przywarła spragnionemi usty do morza i nikomu nie pozwoli się już od jego życiodajnych głębin oderwać. Jej linje okrętów sięgają już do najdalszych portów kuli ziemskiej! Dwakroć na miesiąc wśród tysięcy innych okrętów zawijają do portu nowojorskiego dwa eleganckie okręty pasażerskie pod polską banderą. Noszą nazwy bohaterów dwóch światów — Kościuszki i Pułaskiego! Ziściły się nasze wprost najnieprawdopodobniejsze marzenia. Myśmy wprost nawet nie marzyli, aby kiedykolwiek w porcie nowojorskim być gośćmi na polskich okrętach płynących pod polską banderą. To już cud! Za rok będą nowe, jeszcze wspanialsze, jeszcze szybsze, jeszcze wygodniejsze — „charty morskie" mogące śmiało konkurować z najlepszymi okrętami narodów, które nie przeszły do niewoli, które od tysięcy pokoleń żyją przy morzu i z morza!

Takiej karty nie wypisał sobie żaden naród! Każdy Polak powinien być dumny ze swego narodu. Każdy powinien jechać do Ojczyzny, rozpalić się jej duchem, postępem, potęgą! I to tylko jechać polskimi okrętami, gdzie mu będzie, przyjemnie, miło i wygodnie.

Ks. S. A. Iciek,
Norwich, Conn.

Trociczka jest to ostrosłupek z masy wonnej do kadzenia.

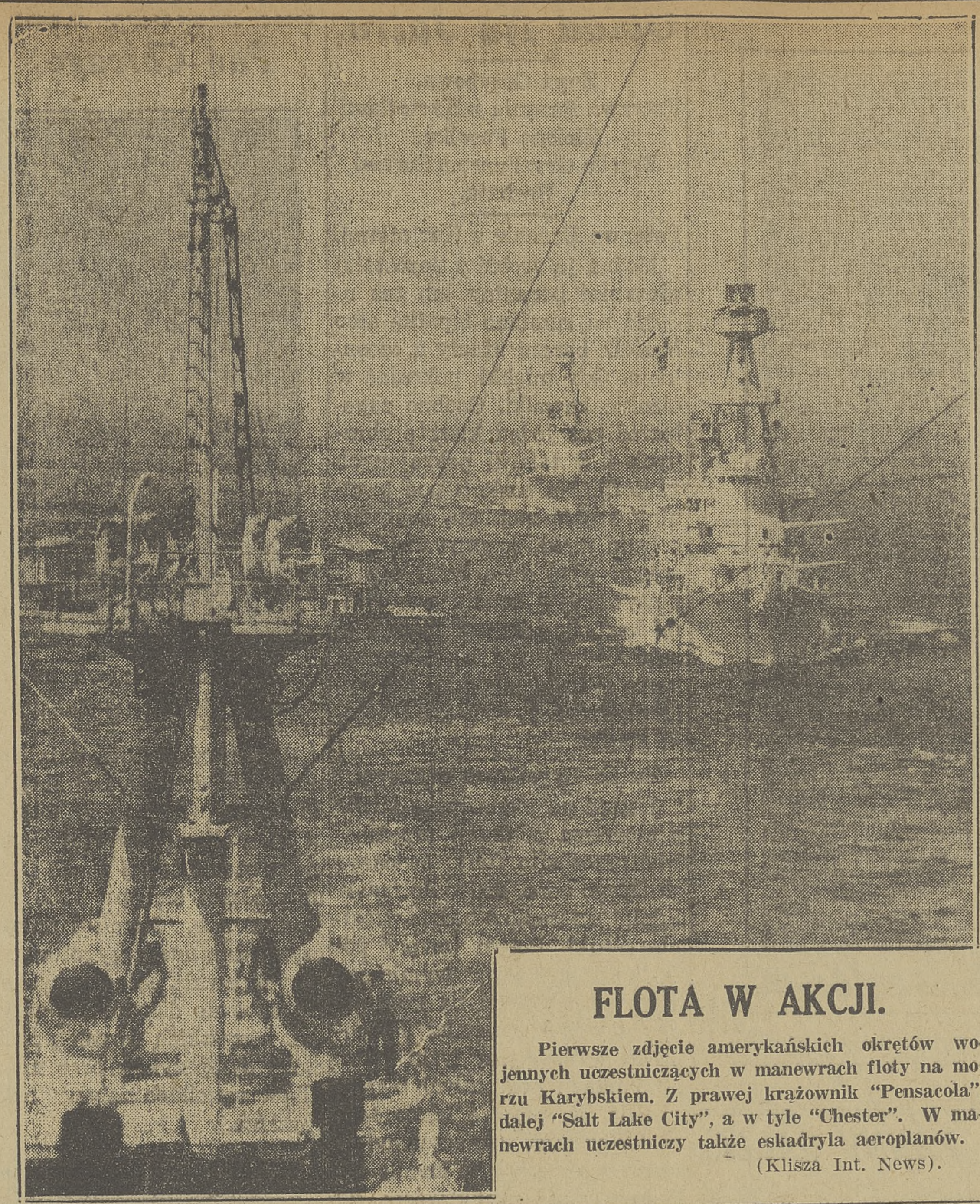

FLOTA W AKCJI.

Pierwsze zdjęcie amerykańskich okrętów wojennych uczestniczących w manewrach floty na morzu Karybskiem. Z prawej krążownik "Pensacola", dalej "Salt Lake City", a w tyle "Chester". W manewrach uczestniczy także eskadryla aeroplanów. (Klisza Int. News).

ZNOWU RAZEM.

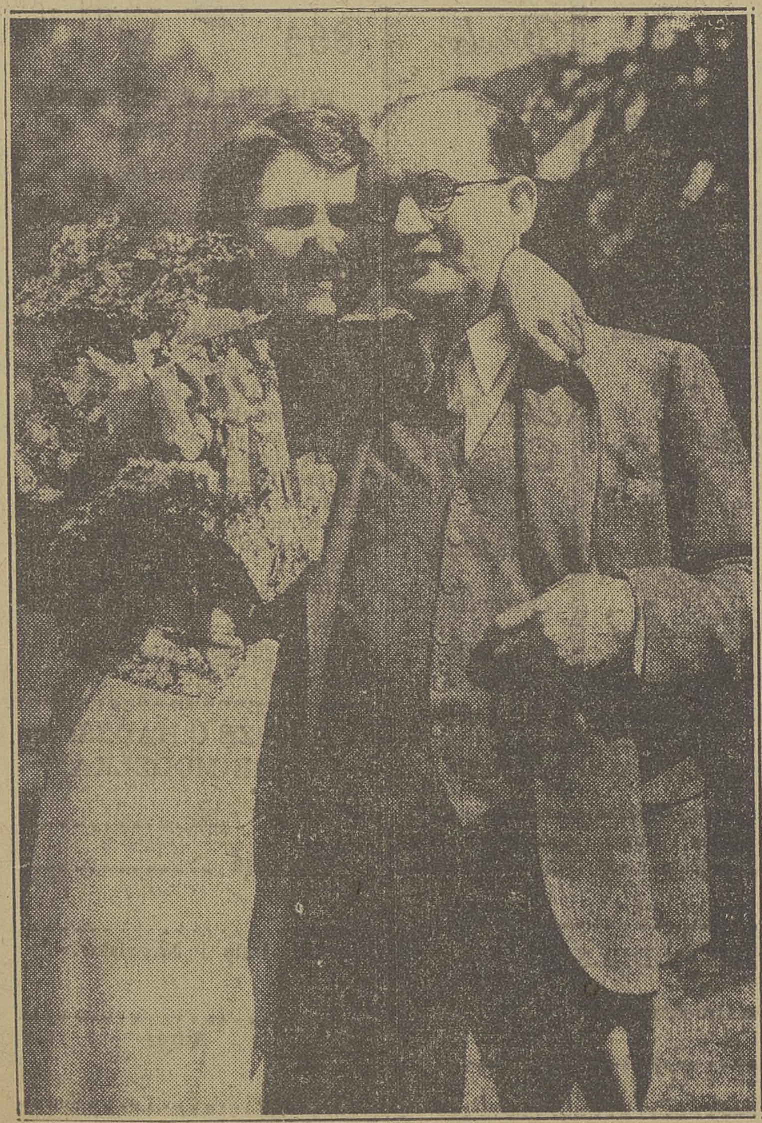

William F. Gettle, nafciarz-miljoner z Los Angeles, Ca., z żoną, po pięciu dniach spędzonych w rękach porywaczy. Trzech złoczyńców ujeto i skazano na dożywotnie więzienie. (Klisza Int. News).

Z ROMANOWA

W przyszły czwartek wieczorem, w uroczystość Bożego Ciała, rozpocznie się na Romanowie nowenna do Najśw. Serca Pana Jezusa a zakończy się dnia 8go czerwca, w dzień Boskiego Serca Jezusowego. Podczas nowenny, jak również oktawy Bożego Ciała odbędzie się codziennie wieczorem uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem.

* * *

Państwo Jan i Emilja Zielińscy, zam. pnr. 2624 West 22 Place, obchodzą dzisiaj srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji na Mszy św. w ich intencji podziękowali Bogu za łaski odebrane z prośbą o dalsze. Mszę św. odprawił miejscowy proboszcz X. dr. Jan Kozłowski.

* * *

Posiedzenia towarzystw w przyszłym tygodniu: jutro, Tow. św. Jana i Tow. Nowa Polska o 2ej po południu; Tercjarze Trzeciego Zakonu św. Franciszka po nabożeństwie majowem; we wtorek o 7:30 wieczorem Kółko Towarzyskie, a w piątek wieczorem po nabożeństwie Chór parafjalny.

* * *

Odbył się z kościoła św. Romana pogrzeb śp. Marji Stec, zam. pnr. 2648 ul. 24ta. Mszę św. z przynależnemi ceremonjami liturgicznemi odprawił X. prob. Jan Kozłowski w asyście X. Alojzego Przypysznego i X. Józefa Walczaka. Zwłoki zmarłego złożone zostały na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

* * *

Ubiegłego wtorku w sali parafjalnej św. Romana, odbył się nader urozmaicony program ku czci matek, urządzony staraniem członków Kółka Dramatycznego „Orzeł Biały."

Program składał się wyłącznie z sił tegoż grona, w którem są różne talenty. Publiczność ubawiła się dowolnie a dowodem tego były wybuchy śmiechu i huczne oklaski. Po programie podano przekąskę dla matek, a członkowie Kółka puścili się w tany.

X. Dr. J. J. Kozłowski, proboszcz parafji św. Romana zaszczycił Kółko swoją obecnością na sali. Zaszczycili i inni swoją obecnością j. n.: członkowie Zarządu Centralnego Związku Polskich Kółek Literacko-Dramatycznych w Ameryce z swym nowym prezesem na czele, kol. Bronisławem Kozłowskim, który przemówił do zebranych na sali i były prezes tegoż grona, Jan Nikliborc.

Program był następujący:

1. Muzyka — fortepian, Piotr Jagłowski, Jr., saksofan, Edward Grzymski, skrzypce, Józef Miąso; 2. Powitanie — Dr. Jan M. Kraśniewski; 3. Śpiew-solo — Marja Data; 4. Wiersz-polski — Dolores Formanek; Wiersz-angielski — Ewelina Grymska; 5. Duet na skrzypcach — Józef Miąso i Marja Reczek; 6. Śpiew-solo — Kazimiera Gorska; 7. Solo na saksofonie — Cecylja Strojny przy akomp. pani Honoraty Sokowskiej; 8. Śpiew — Marja Data i Marja Hayduk; 9. Wiersz — Anastazja Ładzikowska; 10. Śpiew-solo — Mieczysław Gogola; 11. Śpiew-kwartet — sopran, Janina Cendrowska; Alto, Helena Gondek; tenor, Mieczysław Gogola; bas, Edward Grymski; 12. Śpiew— Komitet Oświaty: Dr. Jan M. Kraśniewski, przewodn.; Kazimiera Górska, sekretarka; Mieczysław Gogola, Sylve Haydock, Anna Hayduk, Piotr Jagłowski Jr., Elżbieta Zarzycka; 13. Muzyka: P. Jagłowski Jr., E. Grymski i J. Miąso; 14. Komedyjka w jednym akcie „Chłop czy Kobieta Bosem Domu?". Brali udział: Komornik — Franciszek Bereżniak; Pani Pantoflarz — Marja Data; Pan Pantoflarz — Antoni Musur; Pani Grzmot — Marjanna Grymska; Pan Grzmot — Józef Wolski; 15. Podziękowanie — Antoni Formanek, prezes Kółka Dramatycznego „Orzeł Biały."

RODZINA ZŁODZIEJSKA.

Wacuś Blichtr, król złodziejów, leży na łożu śmierci. Umierającego odwiedza Feluś Kwiczoł, kolega po fachu.

— No Waluś? Jak ci tam?

— Marnie, bracie. Już chyba niedługo pociągnę...

Feluś rozgląda się po izbie:

— A gdzie twoja stara?

— Poszła gdzieś buchnąć suknię na mój pogrzeb...

Spadek wody, — i spadek po kimś.

Idźcie Na "Szpiega" Do Teatru Chopin.

Już jutro wielki dzień filmu polskiego w polskim teatrze Chopin, braci Gordonów, przy Milwaukee i Division. Wyświetlana będzie premjera obrazu „Szpieg," czyli Wrogowie Polski, treść którego podaliśmy poprzednio.

Obraz „Szpieg" jest stanowczo maestrją reżyserji i kierownictwa artystycznego oraz gry aktorów z Hanką Ordonówną, jako „tytułówką" i Jerzym Jurem Pichelskim, jej amantem.

Tych parę słów zachęty, do zobaczenia tego obrazu, dyktuje nam, obok świadomości, iż obraz jest doskonały, także przekonanie, że kto chadza na wyświetlanie obrazów polskich, importowanych z Polski, ten przyczynia się do ulepszenia obrazów świetlnych i dźwiękowców w Polsce produkowanych. Teatr braci Gordonów czyni to, co od niego zależy, wyświetlając te filmy. Publiczność polska która rozumie potrzebę popierania polskiego przemysłu, sceny i kultury, uczyni to, co do niej należy. A tem jest wizyta w teatrze Chopin, na przedstawianiu tego obrazu. Idźcie do teatru Chopin i delektujcie się wspaniałą grą i doskonałością polskiego obrazu.

ILOŚĆ WODY W CZŁOWIEKU

Głównym składnikiem organizmów, zarówno zwierzęcych, jak i roślinnych, jest woda. Ilość procentowa wody w ustroju ludzkim waha się dość znacznie, zależnie od wieku. W ciągu trzech pierwszych miesięcy życia płodowego zarodek ludzki zawiera 94% wody, noworodek prawie 70%, podczas gdy człowiek dojrzały 62%, a starzec 58%.

GRAN'PA LOOKS FOR HIS "SPECS"

Z Marjanowa.

W czwartek wieczorem z uroczystemi nieszporami i procesją zakończyło się Czterdziesto Godzinne Nabożeństwo. Kazania podczas Czterdziesto Godzinnego nabożeństwa głosił rano Ks. K. Guziel, C. R., wieczorem Ks. J. Grabowski, C. R. Po południu we wtorek i czwartek, nabożeństwo majowe odprawił Ks. H. Klingsporn, C.R., w środę Ks. J. Capiga, C.R. Wieczorem nieszpory odprawili we wtorek: Ks. S. Kowalczyk, C.R., w asyście Ks. A. Kloski, C.R. i Ks. S. Fiołka, C.R. W środę Ks. S. Gadacz, C.R., w asyście Ks. G. Pałubickiego, C.R. i Ks. J. Capigi, C.R. W czwartek Przewiel. Ks. M. Jagłowicz, C.R., Generał X.X. Zmartwychwstańców, w asyście Ks. W. Okulczyka, C.R. i Ks. H. Fabiańskiego, C.R.

Prócz powyżej wymienionych, do udziału w nabożeństwach wieczornych i z pomocą w słuchaniu spowiedzi przybyli następujący: X. M. Starzynski, C.R., X. A. Mayer, C.R., X. E. Morkowski, C. R., X. J. Drzewiecki, C.R., X. J. Ratajczak, C.R., X. J. Pruszynski, C.R., X. E. Golnik, C.R., X. W. Baron, CR., X. F. Dembinski, C.R., X. H. Gryczman, C.R., X. S. Swierczek, C.R., X. J. Tarasiuk, C.R., X. F. Uzdrowski, C.R., X. S. Kowalski, X. J. Zelezinski, X. T. Cząstka, X. Jasinski, X. A. Komosa, X. S. Ryzner, Nowicjusze z Cragin wraz z O. Magistrem J. Zwierzyckim, Brat J. Bogatko, Brat J. Porada, Brat Stanisław, oraz miejscowi Księża: E. S. Brzezinski, C.R., proboszcz, H. Klingsporn, C.R. i J. Capiga, C.R.

*

Dnia 24go maja J. E. Ks. Biskup O'Brien udzieli Sakramentu Bierzmowania, wieczorem o godzinie 7:30. Nauka dla przystępujących wygłoszona będzie w kościele, jutro po nabożeństwu majowem o godzinie 3:30.

*

Dnia 29go maja Bractwo Dziewic Różańca św. urządza Plunkett Dinner na korzyść parafji.

*

Dnia 27go maja, t. j. od jutra za tydzień, kończy się okres Wielkanocnej spowiedzi i Komunji św. Pozostaje zatem tylko tydzień czasu wypełnienia swego obowiązku Wielkanocnego.

*

Dzisiaj o godzinie 5ej wieczorem odbędzie się ślub Marjana Andrzejewskiego z Marją Ceglarską.

*

Jutro rano o godzinie 7:30 przystąpią do wspólnej Komunji św. Wielkanocnej członkinie Dworu Niewiast Matki Boskiej Anielskiej.

*

W naszym opisie w którym to Stow. Alumnów M.B.A. dziękowali tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób się przyczynili do sukcesu sztuki „Żona Nieboszczka" pominęliśmy podziękować Siostrom Zmartwychwstankom za mozolną oraz niestrudzoną pracę koło sceny, jak i za pożyczenie pewnych kostjumów, zarazem dziękujemy czcigodnym Siostrom z Najśw. Rodziny za łaskawe pożyczenie kostjumów. Jeszcze raz Stow. Alumnów M.B.A. wyraża szczere słowa podziękowania oraz „Bóg Zapłać" wszystkim którzy się przyczynili do pomyślnego skutku owego wieczora.

*

I znów młodzież marjanowska dzielnie się spisała w owym pamiętnym dniu, „Dzień Matek", a mianowicie Stow. Alumnów M.B.A. Członkowie i członkieni wraz z matkami swojemi zajęli zarezerwowane siedzenia podczas solennej Mszy św., którą odprawił honorowy członek Stowarzyszenia Ks. Prob. E. S. Brzezinski, C.R. Podczas Mszy św. asystowali mu Ks. E. Morkowski, jako djakon i Ks. W. Okulczyk jako subdjakon. Mistrzem ceremonji był Ks. J. Grabowski, C.R. Okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Kapelan Stowarzyszenia H. Klingsporn, C. R. Śliczne upominki Matki wszystkich Matek rozdano podczas Mszy św. Cześć jszcze raz składa wszystkim Matkom Stowarzyszenie Alumnów M. B. A.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenie w przyszłym tygodniu — Jutro Oddział św. Barbary, M. P. i Trzeci Zakon św. Franciszka. W poniedziałek Tow. Polek św. Kunegundy, Klub św. Józefa i Tow. św. Grzegorza. We wtorek Oddział Młodszy Apostolstwa Serca Jezusowego i Osada Zjednoczenia nr. 122. W środę Kluby Połączone im. A. Mickiewicza i Kr. Jadwigi.

Bóg sieje ludzi — człek sypie mogiły. W. Pol.

WIELCY I MALI.

Mała Edyta stoi przed wystawą wielkiego domu towarowego, płacze gorzko, a zapytana o powód płaczu, odpowiada wreszcie: „Tam, we środku, są baloniki, ale ja boję się wejść, bo wszyscy mówią, że wielkie magazyny zabijają małych ludzi."

W SZKOLE.

— Ile jest sakramentów?— zapytuje ksiądz proboszcz młodego chłopca.

— Sześć, proszę księdza — odpowiada malec.

— Mylisz się, chłopcze, jest ich siedem.

— Tak było dawniej, księże proboszczu, ale teraz jest już tylko sześć. Tatuś powiedział, że małżeństwo i pokuta — to jeden sakrament.

RADZĄ NAD SREBREM.

Senatorzy Pittman i Borah, członkowie „srebrnego" bloku w kongresie, omawiają najświeższe plany dla białego metalu. Kilka bilów złożono już w kongresie, ale rzecznicy srebra nie mogą dojść do porozumienia. (Klisza Int. News)

Chór Związku Polek Zmienia Nazwę.

Dzień 20go maja, 1934 r., będzie pamiętnym tak dla chóru Związku Polek jak i w świecie śpiewaczym Polonji albowiem w dniu tym chór zmienia swe nazwę. Z okazji tej odbędzie się niezwykła uroczystość.

Całość programu aczkolwiek krótka to jednak starannie opracowana obejmuje krótkie mowy, występ utalentowanej pianistki panny Amelji Ginejt, członkini, śpiew całego zespołu chóru i taniec z XVI wieku wykonany przez 16 par członkiń ubranych w bogate kostjumy.

Kulminacyjnym punktem wieczorku będzie sam akt dokonania zmiany nazwy, a całość zakończona zostanie pięknym staropolskim polonezem podczas którego goście otrzymają bezpłatnie kwiaty. Ponieważ afery Związku Polek cieszyły się niejednokrotnie powodzeniem przeto niema wątpliwości że i tym razem całość wypadnie zadawalniająco. Zatem nie tylko koleżanki chóru, lecz każdy, kto ceni piękno muzyki, śpiewu i tańców ujętych w całość harmonijnego kolorytu są proszeni o wspólne spędzenie tego miłego wieczoru.

Początek o godz. 8-ej punktualnie w klubie Polonja, pnr. 1575 Milwaukee ave.

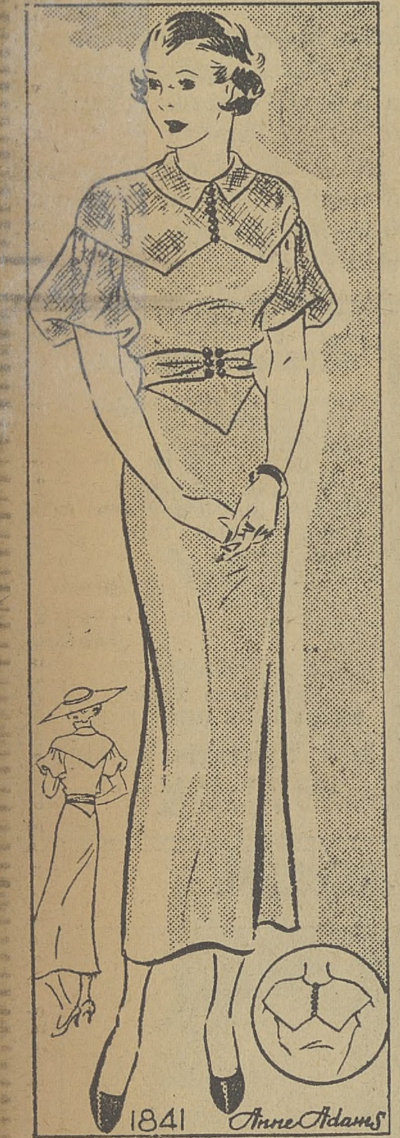

SUKIENKA ŁADNIE USZYTA Z CIEMNEJ MATERJI.

Anne Adams Modełko 1841.

Nabyć można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 2¾ jarda 39 calowej materji i 1⅛ jarda kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

....
Imię i Nazwisko

....
Adres

Miasto ....

Stan ....

KRÓTKI ŻAKIET MODNY.

Okrycie może być miary i długości w stosownym lub odmiennym kolorze, według gustu i upodobania właścicielki. Na lewo widzimy kostjum z czarnego jedwabiu; w środku suknia z krepy satynowej; na prawo, sukienka drukowana.

Wiadomości z Carl Schurz.

Już jutro, 20go maja, o godzinie 2:30 po południu i 7:30 wieczór w sali Logan Square Masonic Temple pnr. 2451 N. Kedzie ave., będziemy mieli sposobność zobaczyć „Orle Skrzydła". Młodzież nasza wykaże swe zdolności i pracę języka polskiego przez uwydatnienie pantomimy historji Polski p. t. „Orle Skrzydła". Będzie tam Krakus, któremu dziś zawdzięczamy słynny Kraków, Wanda, piękna i cnotliwa, która niechcąc pojąć cudzoziemca kończy tragiczną śmiercią w nurtach ukochanej Wisły; Kunegunda św. z woli której dziś mamy słynną Wieliczkę, kopalnię soli. Będzie to uwydatnienie Polski po trzech rozbiorach i Polski dziś jaśniejącej wielkiej i potężnej z dostępem do morza! Podziwiać będziemy tańce sięgające czasów pogańskich i śpiewy. W sztuce tej, bieże udział przeszło 150 osób, pod umiejętnem i energicznem kierownictwem nauczycielki p. Wiktorji Szubczyńskiej. W tłómaczeniu na język angielski wygłaszać będzie Robert Szczerbowski, a w języku polskim Witolda Jakubowska.

Po skończonem przedstawieniu nastąpi zabawa przy dźwiękach doborowej muzyki. Cała Polonja proszona jest o poparcie tej afery.

Z Zabawy Stow. Katolickiej Młodzieży.

Wczoraj wieczorem odbyła się wesoła zabawa towarzyska Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży przy Zjednoczeniu P.R.K. we własnej sali na Augusta bulwarze i Milwaukee ave. Był to tak zwany „Gentlemen's Nite." Młodzież bawiła się wesoło, tańcząc przy dźwiękach muzyki orkiestralnej. Podane były lody i ciastka, a panna Florentyna Janicka, przewodnicząca komitetu zabawy zaprosiła wszystkich tam obecnych na swą pierwszą zabawa taneczną, która się odbędzie w Belden Stratford hotelu mieszczącym się pod 2300 Lincoln Parkway.

Bilety na tę zabawę można nabyć po przystępnej cenie od członkiń komitetu. Zatem komitet jak również zarząd stowarzyszenia z panną Zofją Tomczak na czele zaprasza wszystkich swych przyjaciół i sympatyków i spodziewa się, że grupy Zjednoczenia P.R.K. będą licznie na tej zabawie reprezentowane.

INTERESY.

Kohn i Katz dwaj poważni kupcy z branży bławatnej siedzą w kawiarni.

— No panie Kohn — pyta Katz — jak tam idą interesa?

— Oj panie Katz, lepiej pan nie pytaj. Źle idą, już nawet ci co nie płacą, już przestali kupować.

PRZEDŚLUBNA ZABAWA PANNY GALLI.

W domu pp. Józefa i Tekli Gallów, mieszczącego się pn. 2614 N. Springfield ave., odbyła się przedślubna zabawa ich córki, panny Genowefy Galli, która wskrótce poślubi p. Alwina Sajewskiego, syna pp. Władysława i Heleny Sajewskich, wydawcy dzieł muzycznych, zam. pn. 1017 Milwauke ave. Niespodzianą zabawę tę uplanowała siostra p. Galli, p. Anna Rintz. Na zabawę zaproszeni zostali najbliżsi krewni i znajomi. Wszyscy bawili się wesoło, spędzając wieczór cały na przyjemnej biesiadzie towarzyskiej, przy suto zastawionych stołach, — podczas której panna Galla otrzymała mnóstwo pięknych i cenych upominków.

Wśród obecnych wieczora tego, były następujące panie: Franciszka Galla, F. Verunac, Helena Sajewska ,dr. Kazimiera Sajewska, E. Terlikowska, W. Brzezicka, Marja Schretter, Helena Hart, Estera Sanoica, S. Cook, R. Malman, G. Melberg, G. Grosier, Teresa Lechowicz, Tekla Galla, Marja Rintz, Róża Pozdal, Sylwja Galla, R. Goldner, J. Uczciwek, S. Kielas, F. Cella, A. Rintz; panny Alicja Brzezicka, Ewa Brzezicka, Helena Jarke, Leokadja Galla, Leokadja Dembińska, Gladys Daily, oraz panowie Franciszek Galla, Jerzy Sanoica, Alwin Sajewski, Edmund Terlikowski, W. Brzezicki, T. Wilson, M. Sajewski, Leon Praczukowski i Franciszek Verunac.

RADY PRAKTYCZNE.

Bazie (pussywillows), będą trwały nieskończenie, jeśli się je włoży do głębokiej wazy napełnionej wodą i pozostawi do zupełnego rozwinięcia się.

ZIELONE ŚWIĄTKI.

Hej, Świątki zielone, zielone!
Ach, w którą wzrok zwrócę dziś stronę
Tak śliczne, tak wszystko jest piękne,
Że chyba z radości uklęknę.

Siej, Duchu Ty Święty, swe blaski
Rozumu i światła i łaski
I czystej miłości zlej zdroje
W mą duszę, w serduszko to moje.

P. W.

Żadne zegary, wodomierze, liczniki nie ograniczały swobodnego korzystania z wody w cesarstwie rzymskiem.

LETNIE STROJE.

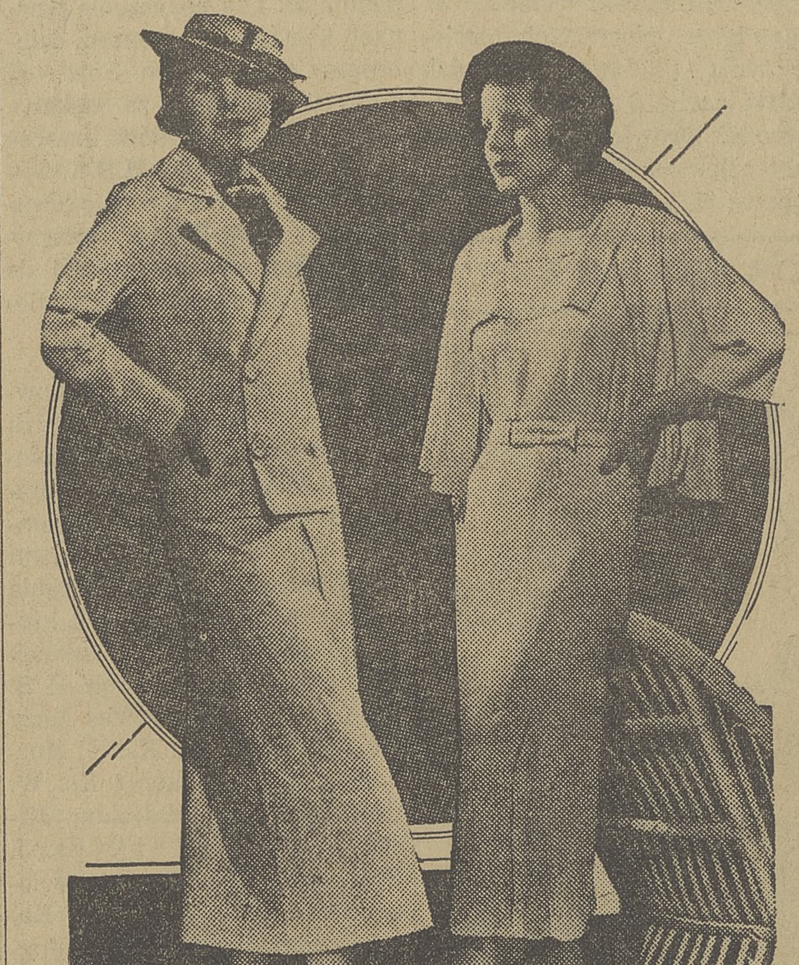

Na lewo, kostjum z białego płótna; na prawo blado-różowy strój.

Obiad Na Jutro.

Zupa Grzybowa.
Potrawa Barania z Kartoflami.
Zielona Fasolka.
Knelle Grysikowe z Serem.
Herbata.

Potrawa Barania z Kartoflami.

Można ją zrobić z pozostałej pieczonej baraniny lub też udusić na rumiano łopatkę albo bruścik barani utarty z czosnkiem. Gdy miękki, pokrajać w cienkie kawałki. Osobno zagotować raz jeden, kwartę obranych i w talarki pokrajanych kartofli. Na sosie z pod baraniny zrobić rumianą zaprażkę z łyżki mąki, rozprowadzić rosołem, wlać dwie łyżki octu i ułożywszy w rondlu warstwami kartofle i mięso, zalać tym sosem i poddusić tak długo, aż kartofle będą miękkie. Na wydaniu dodać do sosu pół łyżeczki Maggi.

Knelle Grysikowe z Serem.

Utrzeć na pianę łyżkę masła z czterema żółtkami przefasować przez sito funt świeżego słodkiego sera, dodać do masła i dalej ucierać, aż będzie zupełnie gładki. Potem wsypać pół szklanki grysiku, wymieszać dobrze i odstawić na godzinę, aby grysik rozpęczniał. Po godzinie wsypać trzy łyżki mąki, ubić pianę z pozostałych białek, posolić, wymieszać lekko i urabiać rękami namaczanemi w mące, małe, okrągłe knedle. — Gotować pod przykryciem, 20 minut, poczem wyjmować łyżką durszlakową na półmisek i polać masłem z rumianą bułeczką.

Ze Stanisławowa.

Że Święto Matki na Stanisławowie, cieszyło się wielkiem powodzeniem w niedzielę, dnia 13 maja, to zasługa przedewszystkiem inicjatora tejże uroczystości, ks. kapelana Józefa Pruszyńskiego, C. R., a następnie członkiń Apostolstwa Modlitwy. One przy dobrej woli i szczerych chęciach, dołożyły starań i zabiegów,— które rzeczywiście uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, z czego są w zupeności zadowolone. Jednakże czują się w obowiązku złożenia uznania tym, którzy przyczynili się do uświetnienia całej uroczystości. Na wdzięczność w całem tego słowa znaczeniu, zasługują miejscowe czcigodne Siostry Notre Damki, a w szczególności Siostra M. Anacleta, która zajęła się reżyserją dramatu pt. „Wyrodna córka," a nasętpnie Siostra M. Marcela, dyrygentka orkiestry szkolnej która się tak dzielnie spisała. W końcu należy się uznanie Przełożonej za łaskawe pozwolenie Siostrom do przyłożenia do tej zbożnej pracy swych niezmordowanych rąk pomocniczych. P. J. Mucha zasługuje na uznanie za zajęcie się uporządkowaniem sceny i odpowiednich do występów kulis. Należy także wzmiankować ks. proboszcza i jego zacnych ks. asystentów, a pozatem do sukcesu tej pięknej imprezy przyczyniły się wszystkie amatorki, które już w poprzednim opisie wymieniliśmy. W końcu zasłużyli się następujący: — Bordoński, Brodziński, Jakubowska, Lizak, organista St. Skibiński i jego chór; muzykantki Dorota Redlarczyk i Eleonora Klajbor, Dorota Nega, Norbert Poteracki, P. Gąsiorowska, Estera Berendt, Estera Hoppi, Ewelina Klajbor, Eleonora Tccha, Loretta Brzozowska, Wirginja Zmudzińska, Estera Orzechowska, Leona Orzechowska, Zofja Rutkowsska i Zofja Toporowska. Panowie: A. Krzesiński, J. Fiermuga, W. Siemianowski, A. Viura, J. Nowak, W. Rzeszotarski, J. Nering, B. Buino, W. J. Jóźwiakowski, W. Dziewulski, B. Świtaj, G. Dukes, F. Renkosiak, W. Cwik i Tessmer.

Bal Majowy Klubu Pań Chicago.

Eleonora Żarnowiecka.
Przew. Komitetu Zabawy.

W przyszłą sobotę, dnia 26go maja odbędzie się Bal Majowy Klubu Pań Chicago, gr. 2582 Z. N.P. z okazji czwartej rocznicy założenia tegoż w sali Oaza, mieszczącej się pnr. 1250 Milwaukee ave. Komitet zabawy czyni staranne przygotowania, aby zapewnić pożądany sukces tej zabawie dlatego też zaprasza wszystkich swych przyjaciół i sympatyków oraz miłośników wszelkich zabaw towarzyskich.

Balbina Michalska.
Właścicielka sali Oaza.

W skład komitetu zabawy wchodzą następujące panie: Eleonora Żarnowiecka, przewodnicząca; Feliksa Wyżykowska, Natalja Chmielińksa, Marja Adamska, Stanisława Błaszczyk, Bronisława Płazewska, Wanda Klekowska, Marja Krukar, Władysława Gągola, Marja Smolińska, Karolina Mroczkowska, Marja Braciak, Antonina Owsiak, Balbina Michalska, Stefanja Kwiatkowska, Franciszka Wolff, Stanisława Kozlowska i Rozalja Żukowska.

W przeciągu 70 lat życia jeden człowiek przez swe nerki przefiltruje około 40 tonn płynów.

Talizman — Tajemnica Kobiety.

Posiada go wiele niewiast. — Bardzo wiele, niemal wszystkie. W najrozmaitszych postaciach, co zresztą niema nic do rzeczy albowiem cel jest tu jeden — zapewnienie szczęścia.

Najpopularniejszym jest słoń. Oczywiście podobizna. Przynosić ma szczęście tak wielkie, jak sam jest olbrzymi. Tylko w tem sęk, że jeden nie pomaga i musi ich być dziewięć. Koniecznie dziewięć, różnej, stopniowej wielkości. Trudno jednakże nadobnej pani nosić wszystkie dziewięć, przypięte do okrycia. Więc ośm ich, ustawionych równiutko podług wzrostu, stoi na toalecie lub nocnym stoliku i tylko dziewiąty, ten najmniejszy, bywa faworyzowany.

Dalej podkóweczka maleńka, wytworna, ze złota lub srebra. Znaleziony pieniądz. Pierścionek z takim lub innym kamieniem, więc mieniącym się topazem, — krwawym rubinem, drogocennym brylantem. Perły i opale niebywają lubiane gdyż przynoszą łzy. Z pierścionkiem, który przynosi szczęście, nie rozłącza się pani nigdy.

Lubiane bywają także przeróżnorakie laleczki — czarowniki. I rzeczy znalezione. Te ostatnie mają, jeżeli idzie o szczęście, — szczególną wartość.

Pani X. znalazła na ulicy kotwicę. Taki maleńki kawałek blaszki. Odlelała jakiemuś marynarzowi z ubrania. I od tej pory poczęło się jej szczęście ogromnie. Bez tej kotwicy nie ruszyłaby się nigdzie.

Talizman ma wielkie znaczenie. Pani wie dobrze, że gdy się zdarzy, iż zapomni go zabrać, wówczas krzesło w teatrze będzie złe, w kwinie ktoś wysoki siądzie przed nią i zasłoni ekran; w sklepach poczyni zakupy, z których będzie niezadowolona i.... może nawet przewróci się na ulicy.

Pani Y ma spotkanie. Zwyczajne rendez-vous. Ale zapomina zabrać — (śpieszy się bardzo) tę maleńką, o śnieżnej buzi i niezapominajkowych oczkach, laleczkę. I wtedy „on" napewno się nie stawi: — wytłómaczy się potem, jak zwykle, niezręcznie. Może też w miejscu spotkania znajdzie się właśnie ktoś, kto nie powinien o niczem wiedzieć! Albo spadnie deszcz i burza z piorunami. A w zimie śnieżyca, podobna końcowi świata.

Pamiętajcie więc o talizmanie — piękne panie!

Posiedzenie Klubu Matek.

We wtorek wieczorem odbędzie regularne posiedzenie Klub Matek przy Wyższej Szkole im. Arcybiskupa Webera, mieszczącej się pnr. 1456 ul. W. Haddon, podczas którego będą omawiane ważne sprawy organizacyjne a głównie wieczór towarzyski jaki ma być urządzony dla tegorocznych graduantów. X. Mieczysław Starzyński, C.R., rektor wyżej wspomnianej uczelni przygotowuje jak zwykle pouczający referat na to miesięczen posiedzenie Klubu Matek, na którem obecność wszystkich członkiń jest konieczną.

Urozmaicone Posiedzenie Młodszej Ligi.

Regularne miesięczne posiedzenie Młodszej Ligi przy Stowarzyszeniu Opieki Społecznej odbędzie się w poniedziałek, 21 maja, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali Oaza, 1250 Milwaukee ave. Liga uprasza swych członków o liczne przybycie, gdyż sprawy są bardzo ważne do załatwienia, a między innemi sprawa balu Summer Formal, który ma się odbyć w sobotę, 16-go czerwca, w hotelu Knickerbocker.

Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska, do której przygrywać będzie doborowa muzyka, oraz podane będą smaczne przekąski i kawa. Panna Z. Tomczak i dr. J. Ulis, przygotowali piękny wokalno-muzyczny program i proszą o liczne przybycie wszystkich członków, a także i gości, aby wspólnie spędzić wieczorek.

865

SUKIENKA Z PELERYNKĄ LUB BEZ.

Modełko 865.

Zamówić można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji i ¼ jarda 39-calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

....
Imię i Nazwisko

....
Adres

Miasto ....

Stan ....

HOUSEHOLD ARTS

by Alice Brooks

Embroider This For The Kitchen Sampler Pattern 5103

ŁADNE WYSZYCIE DO KUCHNI.

W modełku 5103 znajdziecie wzór „sampler" 9x12 calowy i wszelkie instrukcje do wyszycia i do oprawienia w ramki. Cena modełka tylko 10c.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

BOHATER NORWEGÓW.

Dzieci pod pomnikiem Leif Ericsona w Humboldt parku zebrały się licznie podczas manifestacji Norwegów, urządzonej z okazji 102ej rocznicy niepodległości ich kraju. Po pochodzie odbył się pod pomnikiem program.

Z POGRZEBU Ś.P. MARJANNY JARKA.

Odbył się przed kilku dniami pogrzeb, w podeszłym wieku zmarłej polskiej matrony, ś. p. Marjanny Jarka, z domu Masiak, dawniej parafjanki Stanisławowa, a ostatnio Władysławowa, matki p. Franciszka Jarki, jednego ze współpracowników Dziennika Chicagoskiego. Po zwłoki do domu żałoby, pn. 3506 N. Kolmar ave., przybył ks. prob. Stanisław Czapelski, który dokonał smutnego obrzędu eksportacyjnego do kościoła św. Władysława, przy współudziale organisty p. Franciszka Pawłowskiego. Ks. Czapelski odprawił Mszę św. za duszę śp. Marjanny Jarka. Podczas Mszy św. solo odśpiewała Jadwiga Balcer. Po odprawionych ceremonjach w kościele, orszak żałobny podążył na cmentarz św. Wojciecha, gdzie zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha. Trumnę ze zwokami nieśli: B. Jarka, S. Jarka, Jan Spychała, Józef Spychała, G. Fiedler i T. Jasik. — Nieboszczka liczyła przy zgonie lat 60. Pozostawiła po sobie męża Franciszka, dwóch synów Franciszka i Edwarda; dwie córki Agnieszkę i Reginę. Pozatem zięciów Jerzego Rezab i Franciszka Karczewskiego, oraz synową Genowefę, kilkoro wnuków i wnuczkę. Pogrzebem zajął się p. Karol Luka. Niech odpoczywa w pokoju.

Przed Bogiem nie trzeba wymowy. J. Słowacki.

RADA MIEJSKA PODWYŻSZYŁA OPŁATĘ ZA PRZEJAZD W TAKSÓWKACH.

Nowy ordynans miejski w sprawie opłaty za przejazd w doróżkach, został wczoraj przyjęty przez Radę miejską i zatwierdzony na regularnem zebraniu, bez opozycji, po usunięciu z ordynansu tego kwestji zamianowania nowej komisji dorożkowej, mającej się składać z trzech członków.

Uchwalono jednak zamianować jednego komisarza, którego zamianowaniem ma się zająć sam burmistrz, a komisarzowi temu płacona będzie pensja $7,500 rocznie. Komisarz będzie miał prawo zamianować swoich asystentów, w miarę potrzeby. Będzie miał także prawo prowadzenia śledztwa w sprawie tych, którzy przekraczać będą nowy ordynans miejski.

Według nowego ordynansu miejskiego wczoraj przyjętego teraz za przejazd w dorożce płacić będziemy po 15 centów za pierwsze 1/3 mili, 10 centów za następne 2-3 mili, a 5 centów za każdego dodatkowego pasażera. Za 3 minutowe czekanie płacić także musimy po 10 centów. Dotychczas płaciliśmy po 15 centów za każdą milę.

Według nowego ordynansu, za każdą dorożkę miasto otrzymać ma po $50, za użycie ulic w dodatku do zwykłej opłaty za licencję miejską i zezwolenie na prowadzenie stacji dorożkowej.

Fatalny koniec bójki.

New York. — Na peronie kolei podziemnej, dwaj nieznani mężczyźni rozpoczęli walkę na pięści. Bijąc się zajadle, podsunęli się nieświadomie na krawędź peronu i obydwaj spadli pod koła nadjeżdżającego pociągu ponosząc śmierć na miejscu.

Nad ziemiami okolicy Illinois w zaraniu dziejów człowieka ciążyła czasza lodowa, kilka tysięcy stóp gruba, która posuwając się na południe, szorowała swe podłoże a nawet wygniotła basen jeziora Michiganu.

110 miljonów miesięcznie na zapomogi.

Washington. — Federalny komisarz zapomogowy Hopkins, poinformował członków kongresu, że począwszy od 1 lipca aż do następnego marca rząd federalny będzie miał do płacenia miesięcznie $110,000,000 na różne formy pomocy bezrobotnym i opuszczonym.

Rozpadlina oznacza szczelinę w ziemi z rozpadnięcia się gruntu.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

NAJWYŻSZY DOM W WARSZAWIE — NAJWYŻSZYM DOMEM W EUROPIE.

Warszawa, 19. maja. — W tych dniach oddany został do użytku mieszkalnego w centrum Warszawy najwyższy dom w Europie, stanowiący własność Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność".

Koszta budowy tego w swoim rodzaju „drapcza Europy" wynoszą 10,000,000 złotych.

Luksus nowoczesnej techniki w połączeniu z estetyczną formą tworzą harmonijną całość pięknej budowli, zajmującej poczytne miejsce w urbanistyce Warszawy jak też i Europy.

PRZEDSTAWICIEL FUNDACJI ROCKEFELLERA W POLSCE.

Warszawa, 19. maja. — Przebywał kilka dni w Warszawie przedstawiciel fundacji Rockefellera — dr. H. Carr.

Dr. Carr przybył do Polski celem zapoznania się z organizacją polskiej służby zdrowia oraz celem omówienia spraw związanych z działalnością fundacji w Polsce w roku bieżącym.

Podczas swego pobytu w Warszawie dr. Carr złożył wizytę Ministerstwu Opieki Społecznej.

W związku z objęciem stanowiska przedstawiciela fundacji Rockefellera na Europę Centralną — dr. Carr, przed powrotem do swojej stałej siedziby w Wiedniu, odwiedzi jeszcze Czechosłowację, Francję, Niemcy i Szwajcarję.

DEMONSTRACJA ANTYŻYDOWSKA W KAWIARNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19. maja. — Kawiarnia „Italia" była terenem niezwykłego zajścia. Gdy orkiestra przestała grać, na partet wszedł młody człowiek, który wygłosił przemówienie przeciwko zatrudnianiu żydowskiego zespołu muzycznego i wezwał publiczność do opuszczenia sali. Znaczna większość publiczności podniosła się z miejsc i w krótkim czasie na sali były pustki. Przy wyjściu doszło jednak do starcia, przyczem wezwano policję. Policja aresztowała dwóch studentów, Witolda Skarżyńskiego i Jana Posemkiewicza oraz 4 osoby z publiczności.

PREZ. ROOSEVELT NAGLI O KONTROLĘ NAD HANDLEM AMUNICJĄ.

Proponuje Ograniczenie Zbrojeń Światowych.

Washington, 19 maja. — W specjalnem orędziu do kongresu, Prezydent Roosevelt opowiedział się za kontrolą, domową i międzynarodową, nad fabrykacją i sprzedażą broni i amunicji wojennej.

Prezydent chwalił senat za postanowione wglądnięcie w przemysł amunicyjny, prosił o ratyfikację genewskiej konwencji o nadzorowaniu międzynarodowego handlu bronią z 1925 i wyraził nadzieję, że światowa konferencja rozbrojeniowa, zbierająca się ponownie w Genewie 29 maja, przyniesie pożądane owoce.

„Ludność wielu krajów — Prezydent powiedział — jest obciążana podatkami do punktu biedy i nędzy w celu uzdolnienia rządów do szalonego wyścigu zbrojeniowego, który, nie ujęty w cugle, może łatwo sprowadzić nową wojnę.

„To groźne niebezpieczeństwo dla pokoju świata należy przypisać w niemałej mierze niekontrolowanym czynnościom fabrykantom i kupcom machin zniszczenia i tylko harmonijna akcja wszystkich narodów może mu stawić czoło".

Orędzie wywołało natychmiastową reakcję w kongresie. Na specjalnej sesji zwołanej przez sen. Nye'a, senacka komisja mająca badać przemysł amunicyjny postanowiła zażądać dalszych $35,000 w dodatku do $15,000 już uchwalonych na jej wydatki. Komisja ma się zabrać bezzwłocznie do pracy. — Przesłuchy, oparte na jej sprawozdaniu odbędą się w jesieni, a ostateczny raport złożony następnemu kongresowi.

W Polsce wśród badanych studentów szybkość czytania wahała się od 75 do 554 wyrazów na minutę.

SEZ YOU Answers

1. False. Fresh water. 2. False. 32. 3. False. Compass. 4. False. Bad weather. 5. False. Equator. 6. True. 7. True. 8. True. 9. True. 10. True.

JUTRO KONCERT CHÓRU "PLON".

Już jutro odbędzie się koncert chóru „Plon" w sali Związku Polek, przy ul. Ashland. Pan konsul generalny Zbyszewski obiecał przybyć na koncert a impresarjo polskich pięściarzy p. Baranowski, przyrzekł sprowadzić całą swoją drużynę — jak nas informuje p. Szczepan Sieja, dyrygent chóru.

Na całość koncertu złożyć się mają: Kanon wieczorny A. Karczyńskiego, „Rozlegnij się głosie" S. Sieji, Largo G. Handela, p. Tadeusz Kożuch wykona Mazurki Chopinowskie i Scherzo, podczas gdy p. J. Furmaniak będzie śpiewała arję z „Carmen" i „Czegoś oczka zapłakała" Niewiadomskiego.

Potem znów chór zaśpiewa „Tam, w moim kraju" S. Sieji, „Hankę" W. Żeleńskiego, a p. M. Gruszczyńska zaśpiewa arję z opery Mignon i Noc Rubinsteina. Koncert zakończy znów chór hymnem na Zwiastowanie M. Surzyńskiego.

Po koncercie odbędzie się zabawa .

Rząd bojkotuje Forda.

Washington. — Kontroler generalny McCarl orzekł, że niepodpisanie przez Henry Forda automobilowego kodeksu NRA, wyklucza pośredników sprzedających maszyny i ekwipunek Forda od otrzymania kontraktów rządowych.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej matki i babusi naszej

Ś. P.

EWY REMBACZ

mianowicie Wiel. ks. prob. W. Bartylakowi, C. R. i Wiel. ks. Wróblewskiemu, C. R. za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła, Wiel. ks. prob. Bartylakowi, C. R. za odprawienie Mszy św. i eksportację zwłok z kościoła na cmentarz i śliczną przemowę na cmentarzu; ks. Wróblewskiemu, C. R., ks. Lazarowiczowi C. R. za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach; organiście p. Ziółkowskiemu; solistce pani Depka i dzieciom szkolnym za piękny śpiew; Wiel. Siostrom Notre Damkom za upiększenie ołtarzy; członkom towarzystw i bractw. Wszystkim tym którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, tym panom którzy nieśli trumnę. Na koniec dziękujemy pogrzebowym panom Cepa za tak umiejętne kierowanie pogrzebem. Jeszcze raz wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom zasyłamy staropolskie „Bóg Zapłać".

W smutku pogrążone:

Dzieci wraz z całą rodziną. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mego, ojca i dziadusia naszego, ś. p.

AUGUSTA RADTKE

Nasamprzód dziękujemy proboszczowi ks. Juljanowi Bonie (w Paw Paw, Michigan) za odprawienie Mszy św. i modły żałobne; ks. Franciszkowi Rusch za eksportację zwłok na cmentarz i odprawienie modłów nad grobem, także tym co nieśli trumnę. Pragniemy złożyć najserdeczniejsze Bóg zapłać wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie.

W smutku pogrążeni:

Elżbieta, żona; **Rozalja, Anna, Leokadja**, córki; **Antoni**, syn, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Wszysetkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK CHROBAK

członek Golden Leaf Council No. 2538 K. N. Security, Bractwa św. Józefa, Apostolstwa Modlitwy i Tow. Im. Jezus — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1934 roku, o godzinie 4ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, 1934 r., o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 815 N. Wood ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina, Rozalja, Stefanja, Stanisława, Anna, córki; **Józef i Jan**, synowie; **Andrzej Zielazko, Franciszek Gezella, Józef Chudy, Józef Ochałek, Władysław Stegowski**, zięciowie; **Honorata**, synowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Stan. Schlieben i Syn. 19

REZOLUCJE

W imieniu Tow. św. Trójcy, oddział 30 Macierzy Polskiej zasyłamy słowa szczerego współczucia rodzinie zmarłej członkini,

Ś. P.

LUDWIKI STERMER

Członkinie są proszone zebrać się jak najliczniej w kościele św. Trójcy, we wtorek, o godz. 10:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej siostrze.

Kaz. Bagińska, prez.
Agnieszka Słomińska, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, ś. p.

ŁUCJAN W. WOJCIECHOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go maja, 1934 roku, o godzinie 5ej po południu, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 10ej rano, z domu żałoby pnr. 5528 Pensacola Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do grobowca rodzinnego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Prakseda Lesicka i Stanisława Nawrocka, siostry; **Regina Wojciechowska**, bratowa; **ks. Franciszek Wojciechowski**, brat. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, ś. p.

LUDWIKA STERMER

Członkini Tow. św. Trójcy, Oddział 30 Macierzy Polskiej, — po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go maja, 1934 roku, o godzinie 3:30 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22go maja, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 2231 N. Le Claire Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika, matka; **Walerja, Anna, Cecylja i Marta**, siostry; **Józef i Kazimierz**, bracia; **Michał Boyle i Robert Kruse**, szwagrowie; **Helena**, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się F. J. Sztermer, Humboldt 5550. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz, ś. p.

JERZY J. DYBA

członek Tow. św. Michała Archanioła, grupa 814 Z. N. P., Posterunku Palmer Amerykańskiego Legjonu, Klubu Kupców i Przemysłowców w Cragin — przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15go maja, 1934 roku, o godzinie 9:25 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Jana Wojciechowskiego, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julja (z domu Sieraszewska), żona; **Jerzy Jr.**, syn; **Michał Dyba**, ojciec; **Łucja, Paulina i Wanda**, siostry; **Konstancja Sieraszewska**, teściowa; **Antoni Sergott, Stanisław Pawełczyk i Stefan Spychała**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Telefon Berkshire 2876. 19

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mego i ojca mego, ś. p.

JÓZEFA B. PAWEŁCZYK

odprawione będą Msze św. za spokój duszy jego w kościele św. Stanisława B. i M., o godzinie 7:30 rano, w niedzielę, dnia 20go maja, oraz o godzinie 6:30 rano w poniedziałek dnia 21go maja.

Rocznica przypada dnia 21go maja.

Rok już upłynął jak od Boga powołany,
Śpisz snem wiecznym, mężu i ojcze kochany,
Śmierć cię zabrała, rozłączył nas los srogi,
Jednak tyś nie zapomniany, mężu i ojcze drogi,
Miejsce twe w sercach naszych opróżnione,
I przez nikogo nie może być zapełnione.
Zawsześ słodko wspominany, smutno nam bez ciebie,
Lecz mamy nadzieję, da Bóg, zobaczyć się w niebie.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Aniela, żona; **Urszula**, córka, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJA JASINSKA
(z pierwszego męża Rumocka)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1934 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1434 W. Austin Ave. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Helena i Leokadja**, córki; **Rozalja, Józefa, Anna**, siostry; **Franciszek**, brat; **Ales Winchar**, zięć; szwagrowie i szwagierki; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Józef Makarski i Syn, Tel. Armitage 1921-22.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój i ojciec mój,

Ś. P.

BRONISŁAW CYBULSKI

członek American Legion Archer Highland Post No. 698— przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16go maja, 1934 roku, o godzinie 3ciej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4910 So. Keeler Ave. do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walerja, żona; **Irena**, córka; **Rozalja Rutkowska**, matka; **Bolesław Cybulski**, stryj, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Szykowny, Telefon Virginia 0521.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego syna naszego,

Ś. P.

FRANCISZKA GÓRECKIEGO

będzie odprawiona Msza św., o godzinie 8ej rano, w poniedziałek, dnia 21go maja, w kościele św. Romana.

Pierwszy rok upłynął jakieś powieki
Kochany synu zamknęłeś na wieki,
Rok już leżysz w zimnej mogile,
Gdzie są te chwile spędzone tak mile,
Miejsce twe w sercach naszych opróżnione,
I przez nikogo nie może być zapełnione,
Choć twarze nasze często się śmieją,
Lecz tylko Bóg wie, jak serca boleją.

Do jaknajliczniejszego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Jan i Katarzyna Góreccy, rodzice.

IN MEMORIAM.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego i ojca naszego

Ś. P.

JÓZEFA KOKOTEK

Msza św. zostanie odprawiona w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 8mej rano, w kościele św. Heleny.

Rok już upłynął jak przez Boga powołany
Śpisz snem wiecznem, mężu i ojcze kochany,
Śmierć cię zabrała, rozłączył nas los srogi,
Jednak tyś nie zapomniany, mężu i ojcze drogi.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza w smutku pogrążona:

Genowefa, żona, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

ALEKSANDRA BŁASZKIEWICZ

członkini Bractwa Niewiast Różańcowych w parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników i Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Tow. św. Jana Chrzciciela No. 913 Z. P. R. K. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1934 roku, o godzinie 2ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4535 So. Whipple ulica, do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Stanisław, Genowefa, Franciszka, Franciszek, Helena, Klementyna, Jan i Edward**, dzieci; **Jan Lejman**, zięć; **Marjanna**, synowa; **Franciszek, Teofil i Juljan Maruszewski**, bracia; **Pelagja i Helena Maruszewskie**, bratowe; **Antoni Błaszkiewicz**, szwagier; **Teofila Błaszkiewicz**, szwagierka, wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek C. Patka Sr., 4358 So. Richmond ul. Lafayette 4480. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz,

Ś. P.

JAN WIKTOR

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1934 roku, o godzinie 10:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena, córka; **Stanisław**, syn; **Jan Dudek**, zięć; **Anna i Marja**, synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, Tel. Monroe 4643-7306. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja,

Ś. P.

IRENA MICHALSKA

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go maja, 1934 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1854 W. 34ta ulica, do kościoła św. Róży z Limy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Michalski, mąż; **Franciszek Capouch**, ojciec; **Wilhelm**, brat; **Józef i Józefa Michalscy**, teściowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, Tel. Yards 4507.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

MICHAŁ RUTKOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go maja, 1934 roku, o godzinie 1:50 po południu w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22go maja, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 1615 So. Loomis ulica, do kościoła św. Procopius (18ta ul. i Allport Ave.) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Dorota i Józefa**, córki; **Józefa Rutkowska**, matka; **Anna i Marja**, siostry; **Ludwik i Aleksander**, bracia; **Niek Kobzarek, Piotr Niechpor**, szwagrowie; **Stefanja**, bratowa; **James i Elżbieta Skoda**, teściowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Jan J. i Anna V. Dulski, 2134 W. 18ty Place, Telefon Canal 1973.

Z ANNOWA

We wtorek, dnia 22go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej odbędzie się posiedzenie Komitetu z łona Osady Nr. 28, który urządza uroczystość rozwinięcia sztandarów skautowych. Na to posiedzenie proszeni są członkinie i członkowie Komitetu i urzędnicy poszczególnych Towarzystw o dostarczenie listy chrzestnych.

Komitet energicznie pracuje, aby ta uroczystość udała się gdyż cały dochód przeznaczony jest na zakupno mundurów dla drużyny skautowej. Piękna ta uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 3go czerwca, przy udziale licznych towarzystw.

Jutro, w niedzielę, dnia 20go maja, staraniem nowo zorganizowanego Towarzystwa Opieki Ołtarza, przy parafji św. Anny, odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego sztandaru na nieszporach, o godzinie 3ciej po południu. Komitet, który energicznie pracuje, zaprasza wszystkich parafjan, przyjaciół Towarzystwa i Organizacje do licznego współudziału. Po nabożeństwie w kościele nastąpi program w sali parafjalnej, — podczas którego odbędzie się rozwinięcie sztandaru i wręczenie go nowo założonemu Towarzystwu Opieki Ołtarza. Wieczorem z tej okazji odbędzie się zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze. Komitet rozesłał wiele zaproszeń do przyjaciół aby wzięli udział w tej uroczystości jako chrzestni. Dochód z tej imprezy przeznaczony na korzyść parafji.

Dziewice Dzieci Marji obchodziły dzień Matek uroczyście, gdyż rychło zrana wraz ze swemi matkami zebrały się w sali nad kościołem, skąd udały się o godzinie 9ej do kościoła aby wznieść modły przed tron Najwyższego za te które są im najdroższe i które po Bogu największe miejsca zajmują. — Mszę św. odprawił X. Józef Maćkowiak, wice-kapelan Bractwa. Podczas Mszy wszystkie członkinie, w liczbie około sześćset przystąpiły do Komunji św. Kazanie na temat „Święte jest Imię Matki" wygłosił X. Józef Maćkowiak w pięknych i czułych słowach jak następuje:— Matka! Nie może być po Bogu imię świętsze, którego usta nasze z większem poszanowaniem wymawiać mogły, albo myśl nasza z większą czcią i uwielbieniem dosięgnąć mogły jak to słodkie imię Matki. Święte jest imię Matki bo sam Bóg dał nam to imię; Bóg tak nakazał naszemu rodzicielstwu, opiekunkę, która zawsze zajęta jest szczęściem swojego dziecka i dla którego wyłącznie żyje. Znamienną cnotą każdej dobrej matki jest miłość. Tyle to cudów, tyle bogactw rzuciła ręka Boża w serce dobrej matki, że naprawdę ust złotych potrzeba, aby wychwalić i uwielbić bogactwa serca matczynego; cuda zaparcia się, ofiary poświęcenia, bogactwa cierpliwości, dobroci i serdecznej troskliwości. Zaledwie przy boku matki dziecię zakwili, już dla niej nowe życie się zaczyna. Przeszłość, świat cały kojarzy się i w miłości dla niej tonie, bo to dziecię które pisnęło ze swojem łonie, dla niej jest wszystkiem. W niem wszystkie jej radości i smutki. Gdy dziecię uśmiecha się, i matka śmieje się, ale i płaczem dziecka płacze. Można nawet powiedzieć, że matka z życiem swego dziecka zaczyna żyć we dwoje, bo radość jej i niepokoje za siebie i dziecko czuje i, cierpi za dwoje. Kiedy z główką pochyloną nad kołyską dziecka modli się, jest ona jakoby ziemskiem aniołem. Kiedy dziecię z uśmiechem do niej rączęta wyciąga, ona w miłości zmienia się, nadmiarem swego szczęścia jakby do nieba samego wzięta, i tem to uniesieniu gotowa jest wraz ze swą dzieciną, cały świat do łona przycisnąć.

Lecz kiedy u kolebki choroba zagości, kiedy lica dzieciny gorączką palone, kiedy wróg co nie zna litości dręczy jej dziecię, ten anioł ziemski w lwicę, co swych lwiątek broni, zamienia się, i chociaż ma łzę w oku, ma też i szpony orlicy którymi gotowa nawet z paszczy śmierci dziecię swe wydzierać.

Dziecię wyrasta i jako motyl przez słońce wabiony, tak i jej dziecię dąży aby z ciernistych róż świata zbierać miody rozkoszy, a matka prawie bez tchu spieszy za swym skarbem, by dziecinę usuwać, by strzec je od nieszczęścia, od burzy od zdrady. Z czasem za ciężka staje się opieka Matki. Dziecię wyrywa się z pod jej skrzydeł niewdzięcznością za miłość matki odpłaca. Na tyż nie zważa, nie zważa na miecz co jej serce przenika. A matka biedna, zawsze jednaka, zawsze miłująca. Żyje tylko nadzieją, że zbłąkany wróci, że swoją miłością zagoi rany, [illegible] którą każdy syn ludzki odbiera od świata. Miłość matki nawet i poza grobem działa, przynajmniej jako wspomnienie, jako pamięć niezatarta, świętą. Miłość macierzyńska, o jaka ona niezgłębiona, jaka potężna, a dziwnie łagodna. I dzisiaj w tym waszym dniu uroczystym, drogie matki, z serca mało hołd wam składam. Wyście wielkie, wyście święte. Kto tego nie czuje świat winien go żałować i ja go żałuję.

Drogie panienki. Dzisiaj raczyliście uczcić matki swoje w sposób nawskroś katolicki. Zebrałyście się aby tu w naszym kościele parafjalnym wspólnie do Boga za matki wasze pomodlić się. Uznanie i wam się należy za ten publiczny okaz uszanowania i miłości dla wszystkich matek. Kiedy zaś powrócicie do domu przypatrzcie się uważnie matce swojej. Ujrzysz przed sobą istotę tobie miłą.— Patrz ona już w podeszłym wieku. Zmarszczki i bruzdy pokrywają jej twarz, włosy może już siwieją, oczy tracą blask młodości, dłonie spracowane. Życie jej nie było miłe, nie było wolne od trosk i smutku. Ta istota przed tobą, to twoja matka, rodzicielka wychowawczyni. Ile w jej życiu było ofiary, poświęcenia dla znoju smutku i goryczy tylko sam Bóg wie. Szanuj ją, osłodź jej ostatnie lata. — Bądź jej grzeczną, posłuszną. Niech ona pozna, że umiesz ocenić wszystko co dla ciebie uczyniła. Okaż jej wdzięczność, módl się za nią [illegible] skiej ona temu powołaniu wierną była.

A wam którym Bóg w niezbadanych swoich wyrokach już z tego świata zabrał matkę niech mi będzie wolno choć odrobinkę pociechy wlać w serce wasze smutkiem złożone. Bądźcie pewni, że ona tak jak za życia czuwała nad wami, tak i teraz jako anioł stróż czuwa nad wami. Zresztą opuszczając was nie zostawiła was sierotami, bo Bóg dał wam drugą Matkę. Umierając na krzyżu powiedział nam, „Oto matka twoja". Dał nam swoją najdroższą Matkę. Udajcie się do Niej, schrońcie się pod jej [illegible] a Ona, Matka Niepokalana poprowadzi was przez to życie, do życia przyszłego, gdzie niema ani rozłąki, ani smutku ale radość wieczna mieszka. Amen.

Nim członkinie weszły do kościoła, już dały się słyszeć dźwięki organów, na których grał organista W. W. Witt, a na skrzypcach wtórowała członkini Bractwa, panna Florentyna Madzdziarz. Solo „Ave Maria" pięknem głosem odśpiewała panna Marja Kołodziej, także członkini Bractwa.

Walka o Pomoc Depozytorom Wchodzi w Końcową Fazę.

Zwolennicy planu potępiają taktykę opozycji.

Washington, 19 maja. — Wczoraj rozpoczęto zdecydowaną walkę przeciwko odroczeniu kongresu bez powzięcia akcji w sprawie bilu depozytorów McLeoda.

Oburzenie taktyką zastosowaną przez liderów większości demokratycznej, którzy chcą zdusić ten bil, zwolennicy planu puścili wczoraj w obieg petycję zobowiązującą członkostwo Izby do głosowania przeciw odroczeniu sesji, dopóki bil nie znajdzie się na plenum.

Gdyby nie czwartkowe odroczenie sesji do poniedziałku, sprytnie przeprowadzone przez liderów Izby, blok McLeoda prawdopodobnie byłby sforsował oddanie bilu pod głosowanie 28 maja. — Na petycji o zwolnienie komisji reguł z dalszego rozważania projektu brakowało tylko 18 podpisów z wymaganych 145.

McLeod powiedział wczoraj, że spodziewa się skompletować petycję do poniedziałku, — co sprowadziłoby bil depozytorów na plenum 11 czerwca. Jednakowoż obecne plany liderów kongresu przewidują odroczenie sesji przed tą datą.

Dziecko Nie Poznaje Porywaczy Wśród 6 Podejrzanych.

Tucson, Ariz., 19 maja. — Sześcioletnia June Robles, którą porwano i trzymano uwięzioną przez 19 dni w lochu na pustyni, nie mogła wczoraj utożsamić któregokolwiek z sześciu mężczyzn, ujętych przez władze jako podejrzanych o udział w porwaniu.

Jeden z tej szóstki był uważany przez detektywów jako najprawdopodobniejszy sprawca porwania. Dziecko jednak i jego nie mogło poznać ani z rysów twarzy, ani z głosu. Władze nie zniechęciły się tem spodziewając się, że znajdą się dowody okolicznościowe, które owego podejrzanego zwiążą z porwaniem. Jednocześnie, policja i agenci federalni nie przestają poszukiwać innych możliwych sprawców porwania.

W międzyczasie, mała June Robles i jej rodzice otrzymują w dalszym ciągu oferty do filmów i na scenę. Jeden z przedsiębiorców wodewilowych ofiarował im kontrakt na 10 tygodni po $10,000 tygodniowo. Roblesowie dotąd nie przyjęli żadnej oferty, jakkolwiek mała ofiara porwania wyraziła już pragnienie „zostania aktorką."

Nietylko Bebe, ale nawet...

— Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami, nie bacząc na to, że polityka zagraniczna Francji gra od lat wielu w dudkę naszego Rządu.

— Dowody?

— W nazwiskach ostatnich trzech francuskich ministrów spraw zagranicznych: Briand, Boncour, Bartehou. Nietylko Bebe, ale nawet Bebebe.

WYGNAŃCY HISZPAŃSCY. Dziesięciu Franciszkanów z O. Santiago Sanchezem (z lewej) na czele, w przejeździe przez Chicago do Vancouver, B.C., a stamtąd na wyspy Filipińskie, do tamtejszych Misyj. Wygnało ich z Hiszpanji prawo zabraniające księżom nauczania. (Klisza Herald-Exam.)

Z Władysławowa.

Mieczysław Bieńkowski.

Nareszcie nadeszła niedziela dnia 20go maja! Będzie teraz można oglądać sławną krotochwilę pióra T. Brandona, „Ciotka Karola" w Andytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy, nar. ulic Division i Cleaver. Sztukę tę nad wyraz komiczną odegra dobrany zespół amatorów z Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) i Tow. Najśw. Im. Jezus z Władysławowa. Dochód na fundusz budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Rolę główną odegra p. Mieczysław Bieńkowski; on właśnie będzie ową ciotką Karola. Towarzyszyć mu będą p. Franciszek Orłowski, w roli Lorda Frank Chesney, p. Andrzej Borkowicz, w roli Adw. Speticka, p. Romuald Ziołkowski jako Karol, p. Tadeusz Kowalski, jako Jakób Chesney, syn Lorda Chesney, p. J. Kaszewicz, jako Brasset, stary sługa Jakóba, panna Jadwiga Olkowska, w roli Donny Łucji d'Alvadores, ciotki z Brazylji, panna Halina Halińska, w roli Kasi, panna Stanisława Szymańska w roli Anusi, panna Leokadja Górska, jako Ella Dellahay i panna Józefina Świerk, jako służąca Speticka. Kto choruje na melancholję lub chce zapomnieć o depresji powinien tę sztukę zobaczyć.

Ale program nie skończy się komedją powyższą. Będzie także odegrana piękna operetka cygańska „The Gypsy's Secret" (Tajemnica Cyganki) w której popisywać się będzie z górą 60 osób. Operetka ta oparta jest na życiu cyganów w Hiszpanji. Główną cechą tej sztuki to czarujące melodje, wdzięczne piosnki, skoczne tańce cygańskie. Będzie to rzeczywista uczta duchowna dla miłośników piękna.

Bilety nabyć można od członków lub przy kasie. Dla dogodności parafjan bilety można nabyć jutro w niedzielę, po każdej Mszy św. na podwórzu szkolnem lub też w korytarzu szkoły św. Władysława od członków i członkiń komitetu.

Początek przedstawienia o godz. 7:30 wieczorem. Ci, którzy posiadają bilety rezerwowane powinni przybyć na salę wcześniej jeśli pragną zajmować lepsze miejsca. Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału zaprasza się wszystkich. Za wszelkie poparcie tej szlachetnej sprawy Tow. Najśw. Imienia i Bractwo Dziewic z Władysławowa, zgóry składa staro polskie „Bóg zapłać!"

Życie Małego i Wielkiego Świata

Dzisiaj Chicago ma się piec jak w czasie upałów lipcowych. Prorok od pogody zapowiada słabą nadzieję deszczu wiosennego. Taką nadzieją karmi nas już prorok od pogody od miesiąca, lecz deszczu ani śladu.

* * *

Anglja, pragnąc zaspokoić Żydów i Arabów, stara się uzyskać od Portugalji prawo osiedlania Żydów w Angoli, w Afryce. O Angoli było swojego czasu głośno jako o możliwej kolonji polskiej w Afryce.

* * *

W prasie z Polski często można zauważyć ostatnio wzmianki o pielgrzymkach obconarodowych do Częstochowy. Kilka pielgrzymek przybyło w ostatnich 2ch miesiącach z państw ościennych, a w dniu 22go maja wielką pielgrzymkę do Częstochowy organizują katolicy wiedeńscy.

Praca Dla Wielkich Zawodów Sportowych Idzie Naprzód.

Panie Formują Specjalny Komitet.

Wczoraj odbyło się w konsulacie Gen. zebranie grona pań, przedstawicielek naszych organizacyj, na którem postanowiono stworzyć pomocniczy komitet pań celem jak największego poparcia tej tak wielkiej imprezy, jaką będą Pierwsze Polskie Zawody Sportowe na Polu Żołnierza, 10go czerwca br. Obecne były panie: drowa A. Błaszczyńska, Z. Bryl, A. Hinkelmanowa, L. Kasperkowa, H. Koniuszewska, R. Matuszczakowa, E. i J. Paradzińskie, M. Piątkiewiczowa, drowa L. Tabeńska i Ant. Włodarska.

Zebranie zaszczycił również X. J. Organiściak, znany awiator i orędownik sportu polskiego.

Przewodniczyła drowa Tabeńska, sekretarką wybrano p. Zonię Bryl. Po dokładnem wyjaśnieniu celu Zawodów Sportowych przez konsula dra Szygowskiego, odbyła się dyskusja, w której wszystkie panie przemawiały, podając praktyczne wskazówki celem skutecznej propagandy tych Igrzysk Polskich w Chicago. — X. J. Organiściak zachęcając gorąco do dalszej pracy, złożył od siebie ofiarę 10 dolarów na zakupno 25 biletów.

Uchwalono rozszerzyć komitet przez zaproszenie pań, działaczek i członków naszych organizacyj. Organizacyjne zebranie komitetu odbędzie się w Stow. Kupców, 1121 N. Ashland ave., we wtorek o godz. 2ej po południu.

Kalendarzyk Zabaw Unji Polskiej.

W niedzielę, dnia 20 maja, Gwardja Króla Jana III Sobieskiego, gr. No. 285, Unji Polskiej, urządza bal w sali sokół, 1921-23 W. Cermak road. Początek zabawy o godzinie 6-ej wieczorem.

*

W poniedziałek, dnia 21 maja, odbędzie się posiedzenie Gm. No. 10, Unji Polskiej, w sali Białego Orła, 1618 W. 17-ta ul., o godzinie 7:30 wiecz., punktualnie. Obecność wszystkich delegatów jest pożądana.

*

W niedzielę, dnia 17 maja, w sali Sokół-Jedność, 2300 ul. So. Whipple, Tow. Króla Jana III Sobieskiego, gr. 21, Unji Polskiej, urządza bal, połączony z „Wiejskiem weselem." Początek zabawy o godzinie 5-ej po południu.

*

W piątek, dnia 25 maja, odbędzie się posiedzenie Stow. Dobroczynności Unji Polskiej, w sali Białego Orła, 1618 ul. W. 17-ta, o godzinie 7:30 wieczorem. — F. A. Pluta, sekr.

Śmierć Dla Pary Morderców.

Edwardsville, Ill., 19 maja. — Ława sądu obwodowego uznała wczoraj winnymi i zaleciła karę śmierci dla p. Gertrudy Puhse i T. Lehne'go,— łącznie oskarżonych o zamordowanie męża pierwszej, C. W. Puhse'go, robotnika w stalowni, w styczniu br.

Kobieta i Lehne, poprzednio policjant w Venice, Ill., — mieli uknuć spisek na życie Puhse'go, który zginął zastrzelony we śnie. Władze początkowo sądziły, że mają do czynienia z samobójstwem, dalsze śledztwo jednak wskazało na żonę i jej przyjaciela jako prawdopodobnych morderców.

Nowa Partja Powstaje Dzisiaj w Wisconsin.

Klan La Fallette'ów staje

Fond du Lac, Wis., 19 maja. — Senator Robert La Follette zdejmie dzisiaj z siebie pokost republikański, pod którym klan La Follette'ów działał w polityce wisconsińskiej od pokolenia.

Na decyzję sformowania nowej trzeciej partji w Wisconsin wpłynęło zachowanie się liderów w otoczeniu Prezydenta Roosevelta, którzy odmówili indorsowania sen. La Follette na ponowną nominację republikańską.

Konwencja, jaka się tu dzisiaj odbędzie, jest już zorganizowana. Według informacji z kół wtajemniczonych, bracia La Follette — senator i były gubernator — mają wszystko pod kontrolą. W rezultacie, 1,000 delegatów ma się zdeklarować za nową, trzecią partją, która będzie znana jako postępowa partja La Follette'ów.

Jeżeli wszystko pójdzie gładko, senator La Follette stanie na czele nowej organizacji, a jego brat, Philip, będzie indorsowany na gubernatora.

Cincinnati, O., 19 maja. — Jak wynika z raportu kontrolera pieniężnego O'Connora, w pierwszych 5ciu miesiącach br., ani jeden bank w Stanach Zjednoczonych nie upadł.

Jest to pewnego rodzaju rekord — raport podkreśla — a jednocześnie nieomylny znak, że sytuacja gospodarcza w całym kraju uległa wielkiej zmianie na lepsze.

O'Connor ogłosił jednocześnie, że liczba depozytorów w bankach wzrosła bardzo poważnie.

Zwiększenie się depozytów w bankach należy głównie tłumaczyć tem, że depozyty są gwarantowane. Większość banków przyłączyła się do planu gwarancji depozytów.

"SZPIEG" CZYLI "WROGOWIE POLSKI".

Wielka Premjera w Teatrze Chopin Jutro, 20go Maja.

Dreszczem grozy przejmuje nas widmo wojny przyszłości. Będzie to nietylko wojna armij, ile eskadr powietrznych, które usiłować będą atakiem bombowym i gazowym obrócić w perzynę miasta, wytępić mieszkańców. Najtęższe mózgi w Polsce pracują nad środkami, któreby w zarodku paraliżowały akcję nieprzyjacielską.

Przygotowane w najściślejszej tajemnicy środki obrony i związane z tem wynalazki, są celem zbrodniczych zakusów organizacji szpiegowskiej wrogiego mocarstwa. Taka właśnie podziemna robota szpiegów oraz zacięta walka z nimi, jest tłem najnowszego obrazu polskiego pt. „Szpieg," czyli „Wrogowie Polski."

Na tem niezwykle emocjującem tle rozwija się romantyczna fabuła o wysoce dramatycznem napięciu w wykonaniu doskonałych artystów z Hanką Ordonówną, Leszczyńskim i Samborskim na czele.

„Szpieg" wyświetlany będzie po raz pierwszy dnia 20 maja, w teatrze Chopin, przy Milwaukee i Division.

Członkowie Komitetu Wystawy.

PAWEŁ DRZYMALSKI, członek Rady Szkolnej.

JAN KLUCZYŃSKI, Senator stanowy.

Gubernator Henryk Horner zamianował Komitet Wystawy Światowej w skład którego weszło 29ciu członków, a między tymi dwaj Polacy, p. Paweł Drzymalski, członek Rady Szkolnej i p. Jan Kluczyński, Senator stanowy z południowej strony miasta. Komitet ten rozporządzać będzie funduszem $100,000 na czas wystawy światowej. Fundusz ten wyasygnowano z kasy stanowej.

SŁAWNE WÓDKI POLSKIE Z FABRYKI HR. TARNOWSKIEGO I J. A. BACZEWSKIEGO SĄ JUŻ DO NABYCIA.

Polonja chicagoska miała już możność zapoznania się z wyjątkową dobrocią polskich wódek importowanych z fabryki hr. Tarnowskiego w Dzikowie. Baltic Trading Corporation, 344 S. Dearborn ul., telefon Harrison 3343, Chicago, sprowadziła nowy transport wódek z fabryki hr. Tarnowskiego w jeszcze większym wyborze, niż poprzednio.

W nowym transporcie Baltic Trade Corp., sprowadziła także wódki z fabryki J. A. Baczewskiego we Lwowie.

Wyroby fabryki J. A. Baczewskiego są powszechnie znane ze swej dobroci, nietylko w Polsce, ale w całym świecie. Jest to pierwszy transport tych sławnych wódek, który przybył do Stanów Zjednoczonych od czasu zaniechania prohibicji.

Fabryka J. A. Baczewskiego jest jedną z najstarszych fabryk wódek w Polsce. Istnieje ona od 1782 roku. Pomyślmy tylko, w czasie kiedy obecne Stany Zjedn. tworzyły się jako państwo, w czasie kiedy żył Jerzy Washington, — wtedy już w Polsce istniała i wyrabiała dobre trunki fabryka Baczewskiego.

Długoletnie doświadczenie spowodowało, że produkty fabryki J. A. Baczewskiego we Lwowie, są pierwszorzędne i uznane jako takie w całym świecie. Dzięki staraniom Baltic Trade Corp., Polonja amerykańska będzie się mogła raczyć wyrobami tych dwóch najwybitniejszych fabryk polskich.

Żądajcie wszędzie wódek wyrobu fabryki J. A. Baczewskiego i hr. Tarnowskiego, — nie powinno być polskiego domu ani polskiej uroczystości, bankietu lub balu, bez tych świetnych importowanych wódek polskich.

ONA WIE.

— Czy masz świadectwo moralności — zwraca się p. Z. z zapytaniem do Marysi?

Marysia: — Mam tylko świadectwo ubóstwa, które jak mi wiadomo, w lepszych sferach zastępuje świadectwo moralności.

Z Helenowa.

Bractwo Dziewic Różańcowych przy parafji św. Heleny urządza w niedzielę jutrzejszą przedstawienie sztuki p. t. „Cztery Ireny". Komedja w dwóch odsłonach w sali parafjalnej punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem. Osoby biorące udział: p(Emilja Lepianka, jako Klara Jerzewska; Jej przyjaciółki, Salusia, pna. Rozalja Wojcieszek, Agnieszka, pna. Stanisława Babicz, Wanda, pna. Klementyna Ratke, Katarzyna Kucharka, pna. Franciszka Wójcik i Stanisława Nowak, jako — Irena Wielomiejska, pna. Eleonora Kosińska i pna. Marja Bieschke, reżyserki. Przygrywać na fortepianie będzie pna. Pelagja Świątek. Po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna.

"Armja Bonusowa" Znów Maszeruje.

Washington, 19 maja. — Armja bonusowa, z szeregami znacznie przerzedzonemi od pamiętnego „oblężenia" przed dwoma laty, znów maszerowała wczoraj w stolicy.

Grupa złożona z więcej niż 600 weteranów, bawiących tu na krajowej konwencji „bonusowej", przeciągnęła spokojnie przed Białym Domem i Kapitolem.

Mała armja, zabiegająca o wypłacenie weteranom $2,400,000, była eskortowana przez policję przez cały czas marszu.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Podmurówki Fundamenta
„store fronts", werandy kryte i otwarte, etc., wykonujemy szybko, tanio za gotówkę lub na łatwe spłaty. Robimy pożyczki na reperacje.
Chicago Construction Co.
6212 W. GRAND AV. Merrimac 9015. 12-19-26-2

ELEKTRYCZNOŚĆ
Tanio wprowadzam elektrykę oraz reperuję. J. Diakun, 1003 N. Richmond ul. Tel. Brunswick 6853. 12-19

PAPIEROWANIE $3 pokój, najlepsza robota. Pisać Paperarz, 1250 N. Leavitt ulica.

DAMSKIE, męskie podeszwy, obcasy 65c para. 2515 So. Halsted ul. 21

CEMENTOWE ROBOTY
Remodelowanie domów, „store fronts", fundamenta, publiczne chodniki i „drive-ways", podmurówki, okrywanie werand, malowanie domów oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio. Przyjmujemy bondy pożyczki rządowej.
Pulaski Construction Co.
TEOFIL PISKORZ
3010 Elbridge Ave. Spaulding 7428.

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty wewnątrz i zewnątrz po przystępnych cenach. S. Szymański. Brunswick 9534.

WYKONUJE wszelkie roboty budowlane, tak nowe jak i reperacje po cenach bardzo przystępnych. Po informacje proszę się zgłosić do Z. Matłosz, 5353 Sunnyside Ave. albo zawołać Avenue 2827.

OBSŁUGA radja, $1.00. 1024 N. California Ave. Armitage 6674. 12-19-26

MALARZ DEKORATOR
Malowanie, tapetowanie, wszelka dekoracja po najniższych cenach. — J. Kopala. Haymarket 7923.

PRZEPROWADZAMY w mieście i poza miastem, odpowiednie z doświadczeniem. Oszacowanie darmo. Najniższe raty w Chicago. Meble odbierane w zamianę. 1082 Milwaukee Ave. Telefon Humboldt 7639.

PAPIEROWANIE $3 pokój. Pierwszej klasy robota. Telefon Brunswick 0706.

KONTRAKTORZY

POLONIA BUILDERS CO.
Budujemy nowe domy i garaże, po najniższych cenach: przeróbki około domów, cementowe lub murarskie roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Pisać lub telefonować po informacje. Telefon Armitage 2163. 1909 Wabansia Ave.

STARSZA gospodyni doświadczona w gotowaniu poszukuje pracy, może wyjechać. 1394 Milwaukee Ave.

Zgubiono - Znaleziono

KTO skradł portmonetkę ubiegłej soboty z sali Elizabeth i Cornell albo znalazca proszę oddać różaniec. 1848 Armitage Ave.

ZGINĘŁA młoda żółta suczka. Dobra nagroda. 1823 W. Division ul.

POŻYCZKI

KUPUJEMY Morgecze, bondy, warranty podatkowe, polskie bondy oraz różne inne akcje i bondy. Opalka and Co. Inc., 120 So. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

POTRZEBUJĘ $2,000 na pierwszy morgecz. 4531 N. Melvina Ave. Pensacola 4694. 19

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia u prywatnej rodziny. 2112 Cortez ul., 2gie piętro.

4 POKOJE do wynajęcia z kąpielnią, $18. — 815 N. Fairfield Ave.

DO WYNAJĘCIA skład, dobre miejsce na bądź jaki interes. 3254 No. Drake Ave., po 4ej.

BACZNOŚĆ szewcy skład reperacji obuwia do wynajęcia istnieje 5 lat. 4137 Joliet Ave., Lyons, Ill.

WYNAJMĘ mieszkanie, 6 widnych frontowych pokoi z kąpielnią, nowo dekorowane, piecem ogrzewane, $16. 1534 S. Central Park Ave.

6 POKOI do wynajęcia, widne, narożnik, front, dajemy gorącą wodę, $15 miesięcznie. 1257 N. Campbell Avenue.

SKŁAD do wynajęcia z urządzeniem. 1755 N. Wood ul. u góry.

DO WYNAJĘCIA umeblowane pokoje, pojedyńcze lub dubeltowe; można gotować, wszelkie wygody, $2 i wyżej tygodniowo. 818 Milwaukee Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 dużych widnych pokoi, 20 minut do śródmieścia, $15. 2908 S. Canal ul., 2gie piętro.

SKŁAD do wynajęcia, dobre miejsce na każdy interes. Zgłoszenia 1758 Girard ul., 2gie piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój u inteligentnej i bezdzietnej rodziny. 2133 Walton ul. Tel. Humboldt 7560.

DO WYNAJĘCIA mały skład tanio, dobry dla szewca, balwierza, krawca i 3 pokoje, ciepłą wodą ogrzewane. 5958 Wrightwood Ave. 21

DO WYNAJĘCIA nowoczesne biura na północno-zachodniej stronie. Widne pokoje pozakładne. Parowe ogrzewanie. Dla doktora lub dentysty. Tani rent. Jos. Suffrin, 501 Milwaukee Ave. Haymarket 1737. 22

ŁADNA piekarnia do wynajęcia, polska okolica, niedaleko kościoła i szkoły wynajmę lub sprzedam z powodu samotności. 934 W. 29ta ul. Telefon Hemlock 0707.

2 POKOJE do wynajęcia nie umeblowane, można gotować. 1017 N. Hermitage Ave., 2gie z tyłu.

DO WYNAJĘCIA 5 czystych pokoi wszelkie wygody, tanio. 2131 Homer ulica.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie na 2giem z frontu. Ogrzewane. Gorąca woda. 2140 Alice Place.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, można gotować. 1907 N. Oakley Avenue.

POKÓJ, duży, czysty, do wynajęcia. Osobne wejście. Dla jednego lub dwóch mężczyzn. 2128 Haddon Ave.

POKÓJ do wynajęcia, duży, ładny, dla pana, panny lub małżeństwa. 950 N. Leavitt ul., na dole.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój umeblowany dla niewiasty, $2. 1046 N. Wood ul. pani Kuntz. 23

DO WYNAJĘCIA 6 i 5 pokojowe mieszkania, piecem ogrzewanie, elektryka, kąpielnia, $12 i wyżej. 2134 Crystal ul. Klucze pnr. 2132 Crystal w bezmencie. 19

PIWIARNIA z barami i mieszkanie do wynajęcia, dobre miejsce do zrobienia pieniędzy. 1259 Fry ulica. 19

NA MIESZKANIE potrzeba mężczyzne lub małżeństwo, można używać kuchnię i prać. $1.50 tygodniowo, blisko Douglas Parku. Zgłoszenie 3cie z tyłu. 2739 W. 16ta ulica. 19

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowy cottage. 2011 Wabansia Ave. 19

ŁADNE, czyste 4 pokoje do wynajęcia, na 2giem z frontu, $12. —1838 Augusta Blvd. 19

OSOBNE pokoje do wynajęcia $1.50 i wyżej, można gotować— 543 No. Ashland Ave. 21

POKÓJ do wynajęcia. 1506 N. Damen Avenue, drugie piętro.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, gorącą wodą ogrzewane, gaz, elektryka, kąpiel, weranda. 1940 Potomac Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 po 4 czyste, widne, tanio, przy Ashland i Chicago Ave. 1456 Fry ulica.

DO WYNAJĘCIA pokój dla lekkiego gospodarstwa. $2 tygodniowo. 1129 S. Ashland Blvd.

OFIS do wynajęcia dla doktora, dobre miejsce. 1136 Milwaukee Ave. Tel. Humboldt 3722. 19-26

DO WYNAJĘCIA sześć pokoi na drugiem piętrze, wszystkie widne i nowo dekorowane. 1026 N. Winchester Avenue.

HUMBOLDT Park 1701 N. Albany Ave. wynajmę 5 i 6 pokoi, gorąca woda, pralnia, $17 i 6 pokoje, ogrzewane, $30.

WYNAJMĘ 2 pokoje dla niewiasty albo dla pana. 1644 Augusta Bulwar. 21

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kąpielnią, 3cie z tyłu, tanio. 1450 N. Maplewood Avenue.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Nowo dekorowane. Piecem ogrzewane. Przystępna cena. 3434 Belden Ave. narożnik Ballou. Telefon Albany 3158. 21

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie w Avondale, dla małej rodziny. Mogę oddzielić meble. 3049 Hausen Court.

DO WYNAJĘCIA skład na buczernię i grosernię z mieszkaniem, tani rent. 2165 N. Oakley Ave.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, $14 miesięcznie. 1533 N. Talman Avenue.

NA MIESZKANIE potrzeba uczciwego mężczyzny, widny pokój. 2225 Augusta Bulwar.

DO WYNAJĘCIA skład z 2 wchodami znajdujący się na najruchliwszym transfer narożniku na północno-zachodniej stronie. Dobra byznesowa lokacja. Tani rent. Jos. Suffrin, Haymarket 1737. 22

SKŁAD do wynajęcia dobry na skład cukierków lub piwiarnię. 1439 Cleaver ulica.

UMEBLOWANE 3 pokoje, ogrzewane wynajmę. 2126 Thomas ul. 1-sze piętro. 19-22

WYNAJMĘ sypialnię dla mężczyzny. 2035 Crystal ulica.

DO Wynajęcia elegancki duży nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ul.

DO Wynajęcia lub na sprzedaż bungalow z akrem ziemi, przystępny rent. Klucze pnr. 9840 Lawrence Ave.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wanna, telefon. 2036 Haddon Ave.

4 POKOJE do wynajęcia na Fidelisowie, cena $14. 1623 No. Talman Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje. 2342 Rice ulica.

DO Wynajęcia 3 pokoje tanio. 1426 Dickson ul.

DO Wynajęcia mieszkanie 6 pokojowe na pierwszem front. 1529 Fry ul., przy Chicago i Ashland.

POTRZEBA dwóch panów na mieszkanie, tanio. 2528 Walton ul., 2gie piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

MIEJCIE WŁASNĄ „PIN GAME" MASZYNĘ
Właściciele piwiarń, restauracji, delikatesen, składów cukierków, groserni! Możecie nabyć „pin game" maszynę bez żadnej inwestycji z waszej strony. Maszyna się sama opłaca lub sprzedam wyrobiony „route", składający się z 30 maszyn. Sprzedawcze cukierków, piwa lub likierów mogą zarobić dodatkowo. 90% odbiorców są Polacy. Po informacje pisać A. Y., 950 W. 54ta ulica, Chicago.

NA SPRZEDAŻ 8 lodowni, mało używane, z drzewa dębowego, na 100 funtów lodu. Razem czy po jednej, cena $5 — lub mniej z przystawieniem w Chicago. Adres 820 E. 67-ma ulica narożnik Maryland Ave. A. Jablonski. 19

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

SPRZEDAM urządzenie do 3 zakładów reperacji obuwia oraz skład. Inne taniości. 2141 N. Laramie Ave. 22

RZĄDOWĄ CENĘ
Płacimy za stare złoto, złote zęby.— Warszawski Złotnik. 1617 Robey ul.

CHCĘ kupić automobil Ford sedan. Telefon Kildare 6029. 19

REPERUJĘ wszystkie maszyny do prania, vacuum cleaners i przyrządy elektryczne. Sprzedajemy części, pasy, motory. 3184 Milwaukee Ave. blisko Belmont. Telefon Kildare 7027.

NA SPRZEDAŻ drzwi, okna, siatki i szafa na siatki, tanio. 1445 W. Emma ulica.

SPRZEDAM kuchenny piec gazowy „range", maszynę do koszenia trawy, siatkowe drzwi. 1623 North Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPRZEDAM pół loty na cmentarzu Św. Krzyża w Calumet City, tanio. Tel. Pallisade 0856. 19-26-2

NA SPRZEDAŻ urządzenie do ofisu, przystępnie. 1437 Tell Place.

PŁACIMY najwyższą cenę za stare meble. 1236 Chicago Ave. Monroe 1620. 25

SINGER krawiecka maszyna 1531 motorowa do sprzedania oraz lustro, 3 kawałkowe. 2130 Thomas ul.

URZĄDZENIE do składu cukierków, $30, razem lub osobno. 1827 Ellen ul.

URZĄDZENIE do groserni na sprzedaż, nowa lodownia i waga. 1444 W. Erie ulica.

URZĄDZENIE ze składu cukierków na sprzedaż, 1332 Cleaver ul. 2gie piętro w tylnym budynku.

BARDZO tanio: na sprzedaż piec piekarski żelazny. 2641 Hirsch Blvd.

RADJO

RADIO reperacja, oszacowanie darmo, każdego czasu i jakiekolwiek. Robota gwarantowana. Armitage 8833. 22

INSTRUMENTA

$208 POZOSTAŁO niespłacone na $1,200 Baby Grand pianinie i ta suma $208 zakupi go. Wpłata niepotrzebna od odpowiedniej osoby. Spłaty tylko $2 tygodniowo. Telefonować lub zobaczcie natychmiast pana Pierce, credit manager, Baldwin Piano Co., 323 So. Wabash Ave. Wabash 0900. 19-22-24

AMERYKAŃSKO-Włoska pianowa harmonja na sprzedaż, kosztowała $500, oddam za $150. — 1111 N. Wood ul. 3cie front. 19

KUPIĘ koncertynę, 104 lub 102 kluczy. Zapłacę gotówką. Telefonować Victory 7090. 19

KONCERTYNA $30, Piano accordion $25, alto saxophone $20, kornety i klarnety tanio. Reperujemy. 740 N. Damen Ave. 19

SPRZEDAM tanio bęben i wszystkie przyrządy, kornet — kosztował $105.00 oddam za $25.00, także klarnet 2538 N. Long Ave.

PLAYER piano „Kauffman" sprzedam lub zamienię na automobil albo accordion. 2240 Homer ul., 2gie piętro.

PIANOWY accordion, 120 basów, najlepszego wyrobu, za waszą cenę. Weźcie do domu. Muszę sprzedać w tym tygodniu. Berkshire 8343.

KONCERTYNA 102 „tripple" sprzedam za $45, i 76 kluczy, także dobre skrzypce, $10. — 3047 N. Spaulding Avenue.

RZECZY DOMOWE

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe, do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese, Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej. Niedzielami do 5ej. 18-19-22-23,24

SPRZEDAM gwarantowaną okrągłą maszynę do prania, $10. — 2808 Armitage Ave. 22

NA SPRZEDAŻ meble z 6 pokoi. 3040 N. Drake Ave., blisko Belmont. 19

AMERYKANSKIE oriental 9x12 dywany, śliczne desenie i kolory, nie używane, przystępnie $15.00. — 2558 N. Mansfield Ave. 18-19-24-25

NA SPRZEDAŻ lodownia 100 funtowa pojemność, 3 drzwiczkowa, 3522 Lyndale Ave. Capitol 0205. 19

NA SPRZEDAŻ nowy garnitur parlorowy, $28. 1315 N. Western Ave.

SPRZEDAM piec gazowy, użyć można do interesu lub do domowej potrzeby oraz krzesła do interesu i stoły. Zgłosić się do właściciela, pnr. 1183 Milwaukee Ave.

BAER STORAGE
na zapasie 3 piętra używanych lecz przeważnie nowych mebli jak garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz piece, dywany i (Studio Couches). Spłaty. Dziennie do 10tej, w niedziele do 4tej.
1927 MILWAUKEE AVENUE
Blisko Western Ave.

ELEKTRYCZNA maszyna do prania w dobrym stanie, $12; Vacuum cleaner, $7.50. 3184 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM 3 kawałki skórzane i kuchenny stół. 2643 Walton ul. 19-23

NA SPRZEDAŻ dziecięcy wózek i łóżeczko, tanio. 1220 N. Wood ul.

MEBLE na sprzedaż. 2803 Diversey Ave. 2gie piętro. Humboldt 6156.

SPRZEDAM Singer maszynę do szycia, kanapę, stół, szafkę, doktorskie krzesło. 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ lodownia $3, duży stół $3. 2740 Augusta Blvd.

LODOWNIA i łóżka, sprężyna, sprzedam tanio. 942 N. Wood ul.

Ptactwo i Zwierzęta

MŁODE Spitz pieski na sprzedaż. 1650 W. Superior ulica.

DUŻO gatunków piesków i psów, dobre stróże, wszystkie rasy gołębi i młode na mięso tanio, otwarte wieczorami i w niedziele. 1823 W. Division ul.

NA SPRZEDAŻ pies policyjny tanio, dobry stróż, przeszło rok stary. Tel. Brunswick 7559. 2018 Rice ul.

NA SPRZEDAŻ małe Spitz pieski.— 2429 No. Lotus Ave.

ZAMIENIĘ meble z 4 pokoi za koncertynę. 1709 N. Talman Ave. 2gie piętro.

INTERESA

PIEKARNIA, istniejące 6 lat, na sprzedaż. 5855 W. Diversey Ave. 21

NA SPRZEDAŻ piekarnia przystępna cena. 2154 Armitage Ave. 19

GROSERNIA na sprzedaż na Marjanowie. 2043 N. Wood ulica. 19

FABRYKA do czyszczenia obuwia na sprzedaż lub do wynajęcia. Dużo roboty. Cztery wozy i całe urządzenie fabryczne. Telefon Avenue 7230. 21

NA SPRZEDAŻ dobra grosernia. 2020 N. Hoyne Ave. 19-23

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ

Ofiarujemy największe taniości w zabranych za dług automobilach w mieście Chicago. — NIE POMIŃCIE TEJ ŚWIETNEJ SPOSOBNOŚCI!
Przyjmujemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobila darmo.

BUICK najpóźniejszy 1931 DeLuxe sedan. Bardzo mało używany. Oryginalne piękne wykończenie, jak nowe, znakomity motor cicho działający. Kosztował $1,700 jako nowy, nasza cena tylko **$245**

NASH DeLuxe sedan 1931. Jak nowy, w każdym szczególe. Jeżdżono nim bardzo mało. Wyekwipowany w 6 drucianych kół, znakomite opony. Tylko ... **$235**

FRANKLIN, 1931 sedan. Bardzo mało używany. Wykończenie i opony są bez wady. Jako nowy kosztował przeszło $2,800, — nasza cena tylko **$315**

AUBURN, 1931 sedan. W najlepszej kondycji. Ma 6 drucianych kół, opony jak nowe. Tylko **$215**

GRAHAM DeLuxe 1931 sedan — znakomity w każdym szczególe. Tylko....... **$195**

REO 1932 sedan. Bardzo mało używany. Nie może być odróżniony od nowego. Tylko ... **$325**

DODGE 1931 sedan. Mało używany. Doskonałe wykończenie, motor i opony. Piśmienna 90-dniowa gwarancja. Tylko **$235**

PACKARD De Luxe 1931 sedan. Gwarantowany jak nowy. Piękny samochód. 6 opon jak nowych, „safety" szkło, najlepsze wykończenie. Kosztował przeszło $2,900. Nasza cena tylko **$345**

CADILLAC 1931 DeLuxe sedan. — Najlepszy samochód za te pieniądze. Musicie zobaczyć aby całkowicie ocenić. Nasza cena was zadziwi. Tylko **$425**

PONTIAC 1931 sedan. Jeżdżono nim bardzo mało. Nie możecie odróżnić go od nowego. Tylko................... **$225**

HUDSON, 1932 sedan. — Doskonałej kondycji. Jak nowy. Tylko **$350**

HUPMOBILE, 1931 sedan. Jak nowy. Cena tylko.... **$265**

CHRYSLER DeLuxe 1931 sedan. — Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Da wiele lat obsługi. Kosztował przeszło $1300. **$275**

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tej sprzedaży. Teraz jest czas do zakupienia samochodu.
Damy liberalne warunki i 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Otwarte codziennie i w niedzielę do 9tej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM Willys Knight, 5 osobowy sedan za $125. — 1352 Hoyne Avenue. 15-17-19

SPRZEDAM Chevrolet trok, panel body, pół tonnowy, w dobrym porządku. 1710 N. Maplewood Ave.

NAJLEPSZA oferta kupi Nash, „Light 6", 4 drzwiczkowy sedan, „1-st Series" 1930 modelu, ogrzewacz gorącą wodą. Dobre opony. — 5323 W. Newport Ave.

CHCĘ kupić 1932 lub 1933 Chevrolet 4 drzwiczkowy sedan. Musi być tanio i dobry. Brunswick 9079.

SPRZEDAM Willys Knight 5 osobowy sedan za $135. 4725 W. 19ta ul., Cicero, Ill.

OLDSMOBILE sedan 1929 w dobrym porządku, na sprzedaż tanio. 3047 N. Spaulding Ave.

CHEVROLET Coach 1928 w dobrej kondycji, nowe opony, sprzedam tanio. 1821 North Ave.

FORD model A, 2 drzwiczkowy sedan, w dobrej kondycji. Sprzedam za najlepszą ofertę. 838 Drake Ave.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ piwiarnia (Tavern) dobre miejsce. 2214 S. California Avenue. 19

GARAŻ pełnie wyekwipowany, tow trok, sprzedam lub zamienię za farmę, z powodu choroby. 1655 Milwaukee Ave. 23

NA SPRZEDAŻ buczernia na Annowie, gotówkowy interes. Zgłosić się 2114 Augusta Blvd., 3cie piętro.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład delikatesów, parowe ogrzewanie; prawdziwa taniość. Dobra sposobność dla polskiej osoby. 3380 Milwaukee Avenue. 19

NA SPRZEDAŻ piwiarnia z dobrym dochodem, naprzeciw Hawthorne Race Track w Cicero. Zgłosić się do J. Novak, 4825 W. 28ma ul. Tel. Cicero 1772 W. 17-19

SPRZEDAM mały warsztat szewski tanio, powód nie mogę pracować. — 2534 N. Long Ave. 17-19

GROSERNIA narożnikowa na sprzedaż bardzo tanio z powodu dwóch interesów. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą K.

PIWIARNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce, sprzedam tanio z powodu innego interesu. 2345 N. Leavitt ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, w bardzo dobrem miejscu i na jakibądź inny interes. 828 Noble ulica.

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem i urządzeniem. 1227 Cornell ulica.

GROSERNIA do sprzedania tanio — tani rent. 2218 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład delikatesów z mieszkalnemi pokojami, $500. Amerykańska - Słowiańska okolica. 1314 N. Wells ul.

SKŁAD cukierków, lodów, szkolnych przyborów, itd. na sprzedaż, rentu $25.00, jeden mieszkalny pokój, przystępnie. 3737 N. Cicero Ave. 21

GROSERNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce, na prędką sprzedaż. Telefon Humboldt 3593. 19-22

SPRZEDAM piekarnię z domem, stary wyrobiony interes, przystępna cena. 1957 W. Superior ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia z domem, można także założyć buczernię i sprzedawać świeże mięso. Mieszana narodowość. Telefonować Rockwell 6298. 21

UWAGA! MARJANOWO
Sprzedam skład cukierków i drobiazgów. Tel. Armitage 9710.

STARSZY samotny człowiek sprzeda skład delikatesen, cukierków, lodów, tanio. 1248 Dickson ulica.

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen w dobrem miejscu, niema kompetycji, sprzedaję z powodu samotności. 3300 Cuyler Ave. Keystone 8993.

STARO wyrobiony skład cukierków sprzedam albo wynajmę, urządzenie, kantory, lodownia i trochę towaru, z powodu śmierci żony, sprzedam tanio. 1038 Marshfield Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lodów, przyborów szkolnych, wraz z domem, 6 pokoi, garaż na 2 maszyny, gorącą wodą ogrzewany. 2016 Webster Ave. na Jadwigowie.

BUCZERNIA na sprzedaż w okolicy Milwaukee Ave. i Montrose. Po informacje telefonować Irving 5050.

SKŁAD cukierków, lodów, soda, na sprzedaż. 719 No. Racine Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lodów, papierosów i szkolnych przyborów. 1423 N. Ashland Ave.

RESTAURACJA na sprzedaż lub wynajmę za farmę blisko Chicago. 1433 W. Chicago Ave.

Wielka Sprzedaż Używanych Maszyn
Wszystkie maszyny są gwarantowane przez firmę, gwarantowanej obsługi.
Dogodne warunki i zamiana.
Przyjdźcie zobaczyć te Bargains.
1934 Chev. Fordor sedan bardzo tanio
1933 Chevrolet Tudor.
1933 Chevrolet Town sedan.
1933 Ford V—8 Fordor sedan.
1933 Ford V—8 Tudor.
1932 Ford 4 cyl. Fordor.
Także wiele innych wyrobów.
'29—'33 Fords, Chev., Auburns, Essex, Studebaker.
John P. Lynch Motor Sales Co.,
1134 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM Willys Knight Sedan, bardzo tanio. 2335 Canton ul. blisko Western Ave.

KUPIĘ automobil marki Ford roku 1929 lub 1930. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą M.

NA SPRZEDAŻ piekarski trok Dodge tanio. 1839 Thomas ul.

BUICK na sprzedaż, Model T trok, tanio. 2449 Augusta Blvd.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ narożnikową grosernia, dobre miejsce na buczernię, długi "lease", 5 mieszkalnych pokoi za składem. Proszę zgłosić 2430 N. Kildare Ave. przed 8:00 wieczorem lub telefonować Berkshire 3585. 15-17-19

NA SPRZEDAŻ piwiarnia, wyborowa lokacja, pokoje mieszkalne. Tel. Brunswick 2695. 19

PIWIARNIA robiąca dobry interes na sprzedaż z budynkiem lub bez. Pokoje mieszkalne ogrzewane. 2017 N. Western Ave. 19

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu choroby. Zgłaszać się pnr. 3614 Belmont Ave. 26

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż z powodu śmierci męża. 2414 Cortland ulica, rentu $7.00. Zgłosić się pnr. 1711 N. Maplewood Ave. 19

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 5342 S. Fairfield Ave. 19

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia tanio. 2834 Fullerton Ave. 19

SKŁAD cukierków i szkolnych przyborów na sprzedaż z powodu innego interesu. Telefon Monroe 6327. 19

SPRZEDAM piwiarnię za niską cenę, dobrze wyrobione miejsce. 1824 W. 46-ta ul. 19

SKŁAD delikatesów, wędlin i grosernia na sprzedaż tanio, najnowsze urządzenie. — Telefonować Lincoln 4226. 19

PIWIARNIA na sprzedaż. 1243 Holt ulica. 19

Z POWODU dwóch interesów sprzedam jeden, salon lub letnisko. Zgłosić się: 1542 N. Ashland Ave. 16-18-19

SPRZEDAM skład cygar, cukierków i żurnali. 1958 N. Damen Ave. 2

PIEKARNIA do sprzedania. 3428 Belmont Ave. Wiadomość 3651 Diversey Ave. 12-16-17-19

SKŁAD cukierków cygar, papierosów, przyborów szkolnych na sprzedaż tanio. 710 N. Wood ulica.

ZAMIENIĘ drewniany 12 mieszkaniowy budynek za grosernię lub co macie. Dobry dochód z mieszkań. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą F.

GROSERNIA na sprzedaż, muszę oddać za bezcen, przyjmę najlepszą ofertę. 2702 W. 24ta ulica.

TANIOŚĆ sprzedam skład delikatesów, groserji, cukierków, lodów, szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place.

T A N I O Ś Ć
Grosernia i buczernia, 4 pokoje za składem z kąpielnią. Rent $25 miesięcznie. Telefon Lafayette 6009 albo zgłosić się 2522 W. Haddon Ave. na 2giem piętrze.

GROSERNIA na sprzedaż. 1445 W. Cornell ulica.

FARMY I LOTY

FARMY w pobliżu South Bend, Ind. 10 akrów z budynkami, sad i winogrono, $2,300, $700 gotówki; 80 akrów, piękne budynki, dobra ziemia, 12 akrów lasu, $4,800; 30 akrów piękne budynki, piękny sad, nad rzeką St. Joe, $3,000; 20 akrów, 10 akrów piękny las, $2,400. Także mam rozmaite mniejsze i większe farmy na sprzedaż. Pisać do A. S. Dominick, Dixie Highway North, So. Bend, Indiana.

SPRZEDAM lotę 30x125, tanio, albo zamienię na cottage lub jaki interes. Gumienny, 2328 N. Spaulding Ave.

PROPERTA zamienię za farmę. — 6 mieszkaniowy murowany budynek.— 2147 Webster Ave. Właściciel.

ZAMIENIĘ farmę Wisconsin z dobytkiem za dom z małym morgeczem. 1426 Dickson ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FARMY I LOTY

PRAWDZIWA taniość. Sprzedam moją dobrą 25 akrową farmę w South Haven, Michigan, dobre letnisko i transportacja. Jarmark. 15 lat byłem na tej farmie. Bez długu. 6 pokojowy dom, dobra stajnia, elektryka zaciągnięta naokoło. 100 jabłoń. Gruszki i jagody. ½ akra winogrona, 20 akrów żyta i siana. Siano w stajni. Dobre urządzenie, nowy „spray outfit", 2 motory, meble. Sprzedam za $3,900 gotówki z powodu choroby lub wezmę $1,000 morgecz. Wart wiele więcej. Frank Weber, 7735 Haskins Ave. Chicago, po 5ej wieczorem.

SPRZEDAM lub zamienię 40 akrów, budynki, owoce, rzeka. Dietrich, Paw Paw, Mich.

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa farma, nowe budynki, strumyk przecina farmę, wszystko czyste, zasiane w siano także sprzedam narzędzia i bydło, z powodu choroby. Zgłoszenia 840 No. Hamlin Ave., w niedzielę rano. 19

WŁAŚCICIEL odda przystępnie 2 małe farmy, dobra ziemia i lokacja. Box 8, Knox, Indiana. 24

WDOWA zamieni farmę 40 akrową z inwentarzem, niema długu, weźmie dom w Chicago lub w okolicy, z małym długiem. Pisać Adam Slamkowski, Scottville, Mich. 19

120 AKROWA farma, 65 mil od Chicago, sprzedam lub zamienię za mniejszą farmę lub dom. Telefon Irving 6182. 17-19

120 AKROWA farma, dobra czarna ziemia, w stanie Wisconsin, zamienię za starszy dom w Chicago. 1756 W. Division ul. 2-gie front.

FARMA obsiana na sprzedaż. 100 mil od Chicago. Zgłosić się 607 Armour ul., 2gie piętro.

80 AKROWA farma w Michigan, taniej niż za pół darmo, 65 akrów pod pługiem. Piękne drzewa owocowe i las, 9 pokojowy dom, stajnia, kurniki, 3 mile do miasta. Sprzedam za $1,600, gotówki $1,000. B. Dzikowski, 533 Wentworth Ave. Calumet City, Illinois.

NA ZAMIANĘ 80 akrowa farma z inwentarzem i dobrymi budynkami, blisko Crown Point, Indiana, tylko 45 mil od Chicago. Jan Chmieliński, 2317 N. Rockwell ul.

FARMY na zamianę, 40 akrów Valparaiso, Indiana. Dobre budynki, parę koni, 7 sztuk bydła, 150 kur, narzędzia. — 45 akrów Michigan City, Indiana, nowe budynki, alfalfa, koniczyna, sad, para koni, krowy, 100 kur, 600 kurcząt. — 100 akrów Michigan, 18 akrów koniczyny, 21 alfalfy, pastwisko ze strumykiem. Dobre, duże zabudowania. Inwentarz, narzędzia. 40 i 88 akrów Illinos, dobre budynki, inwentarz, narzędzia. — 200 akrów Illinois, 55 mil od Chicago. Bardzo dobre, duże zabudowania. Farma wyrentowana za pół zbioru tegorocznego. Inne farmy. — 2806 Belmont Ave. Krus. Po południu tylko.

120 AKROWA farma, 65 mil od Chicago, sprzedam lub zamienię za mniejszą farmę albo dom. Telefon Irving 6182. 17-19

ODDAM za bezcen za $1,200 pół akra ulokowane na narożniku 52ej i Nottingham Ave., chodniki, ścieki, woda, gaz, elektryka, wszystko zaprowadzone i zapłacone. Telefon Kildare 0838.

MUSZĘ oddać przystępnie 80 akrową farmę blisko Ludington, Mich. 25 akrów lasu, strumyk, reszta pod uprawą, 8 pokojowy dom, garaż, inne budynki, sad, narzędzia, maszynerja, rzeczy domowe, $2,600 gotówką. Właściciel Edw. Michalski, 3237 S. 53rd Ave., Cicero, Ill.

NA SPRZEDAŻ bardzo dobra farma 40 akrów, z budynkami, niedaleko Chicago, przy jeziorze i dobrej drodze, albo zamienię za małą farmę z budynkami lub bez. 1015 N. Paulina ulica.

DOMY I ZAMIANA

MUROWANY nowszy zamienię za mniejszy ze składem cukierków. — Agenci wykluczeni. Pan Lickowski, Wiadomość 1008 N. Harding Ave. 19-26

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, murowany, oszklona weranda u góry i na dole, okna francuskiego stylu. 5829 Melrose ul. Właściciel.

MUROWANY 5 pokojowy bungalow na zamianę na dobrą buczernię. 5433 N. Linder Ave.

KUPIĘ domek za miastem, dam lotę i przyjmę morgecz. 1524 Cornell ul.

NA SPRZEDAŻ dobrze opłacający się 12 mieszkaniowy drewniany narożnikowy budynek przy Noble ulicy. Pierwszy morgecz, $2,500, wychodzi 1go maja, 1936 roku. Sprzedam za $4,000. Dochód $110.50 miesięcznie. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą E.

ZAMIENIĘ mały dom bez morgeczu na 2 po 5 nowszy, dopłacę jeżeli wymagalne. 1237 N. Damen Ave. Real Estate.

BACZNOŚĆ Rodacy! 6 pokojowa rezydencja sprzedam za połowę ceny, Kosztowała $10,000 sprzedam za $4,200, potrzeba $1,500 gotówki, ogrzewane furnesem. Garaż na 3 automobile i front 50 stóp, w najlepszej okolicy. Rkowitz, 2530 W. 47ma ul.

Z A M I A N A
Dobry byznesowy narożnik na piwiarnię obecnie skład cukierków, sprzedam albo zamienię z budynkiem. Co macie? 2059 W. 13ta ulica.

NA SPRZEDAŻ 7 pokojowy dom furnesem ogrzewany, 2 automobilowy garaż, tanio, z powodu wyjazdu z miasta. 5142 Addison ul. 19-26-2

ZAMIENIĘ nowy murowany. 2143 W. Superior ul. Nie robi różnicy. 1641 W. 21sza ul. Koscal.

2 MIESZKANIOWY dom (English basement skład) po 5 pokoi i werandy do spania, 2 automobilowy garaż, parowe ogrzewanie, 8 lat stary, oddam za bezcen za $6,500. $3,000 gotówki, wyłączny agent. Telefon Austin 0046.

WIELKA taniość, nowy 5—6 murowany, wodą ogrzewany, murowany garaż, cena $4,500. 3019 N. Monticello Ave. Tel. Kildare 3687.

PIĘKNY budynek zamienię za piekarnię lub inny interes.— 1455 N. Irving Ave.

2 PO 4 dom na sprzedaż za gotówkę ($500 wpłaty) lub zamienię na farmę albo mały dom. 5249 No. Mulligan Ave.

SPRZEDAM dom lub zamienię za farmę. 1838 N. Winchester Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Duży Bargain

3 piętrowy murowany byznesowy dom na 2 mieszkania po 6 pokoi i salon z dobrym wyrobionym byznesem; dom jest ogrzewany parą. Cena razem z byznesem **$7,500**

W. Stanczewski
Przejemca Sądowy
1352 N. Ashland Ave.
Armitage 2500

NA SPRZEDAŻ 8 pokojowy dom, garaż 2 automobilowy, gorącą wodą ogrzewanie, A-1 kondycja, transportacja pierwszej klasy, bardzo przystępnie. 2642 N. Hamlin Ave.

BACZNOŚĆ
WŁAŚCICIELE DOMÓW
Czasy się poprawiają, już czas ażeby i renta poszły w górę.
Zapiszcie się do
CHICAGO LANDLORDS' ASSN.
1110 N. ASHLAND AVE.
Staramy się dostać lepszych lokatorów i więcej rentu.
Stowarzyszenie pomoże wam w każdej sprawie — z domem lub renciarzami. Wstęp $1.00 rocznie.

NA FRANCISZKOWIE
2 piętrowy murowany dom, 5 i 6 pokoi, jak nowy, oba mieszkania furnesem ogrzewane, lota 30x125. Garaż na 2 maszyny, cena tylko $6,000. Po szczegóły zgłosić się do: Roe, Schubert & Rapp, 4147 W. North Ave. 19

HELENOWO
Musimy sprzedać natychmiast za waszą cenę, 2 po 6 murowany dom, jasne dębowe wykończenie, szeroka lota, garaż murowany, oszklone werandy, z powodu podzielenia się majątkiem w rodzinie.
2218 W. Cortez Str.
TELEFON HUMBOLDT 0699.

NA SPRZEDAŻ na północno-zachodniej stronie, 10 pokojowy dom i 4 loty. Duże drzewa owocowe i krzaki, $7,500. 6834 Ottawa Ave. 19

B A R G A I N
Sprzedam 8 pokojową rezydencję na Helenowie. Zgłosić się 902 N. Ashland Ave. 19

BUNGALOW NA SPRZEDAŻ
Przez Posiadacza Morgeczu
pnr. 4931 So. Kildare Ave. 6 pokojowy murowany, gorącą wodą ogrzewany, mozaikowa kąpielnia, 2 automobilowy drewniany garaż. Telefonować pan Gordon, Yards 4329. 24

JADWIGOWO zamienię 6—4, piecem (stove) ogrzewanie, nowszy budynek, jeden morgecz, za bungalow, 2 mieszkania albo większy. John Cwikla,— 2508 Campbell Ave. Armitage 2583.

NIM KUPICIE ZOBACZCIE NAS
Mamy wiele bargains w **Domach** 2 mieszkaniowych, 3 mieszkaniowych i większych budynkach (Serafiński)
Realty & Mortgage Co.,
3115 Logan Blvd.

COTTAGE na sprzedaż tanio, $100 wpłaty. 2510 Haddon Ave. Humboldt 6498. 12-19

NA SPRZEDAŻ dom, 2 po 4, z kąpielnią, składem cukierków i 3 pokojowem mieszkaniem w tyle albo zamienię za dom prywatny bez długu. Telefon Crawford 4163. Wieczorem.

NA SPRZEDAŻ: Prawdziwa taniość, sprzedam nowoczesny 6 pokojowy bungalow; Damon Ave. blisko 71ej ul., za sumę pierwszego morgeczu i podatków. Warunki. $1,500 gotówki.
McKEY & POAGUE Inc.
7911 S. Ashland Ave. Radcliffe 7911.

DUŻY BARGAIN
Nowoczesny murowany 2 mieszkaniowy po 4 pokoje z bezmentem, góra, 2 automobilowy garaż, wszystkie ulepszenia zapłacone. Kosztował $12,500 muszę sprzedać za $6,900. 5145 So. Albany Avenue.

PRAWDZIWY BARGAIN
2 mieszkaniowy murowany nowoczesny dom 5x5 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, wszystkie asesmenta zapłacone, $7,000, gotówki $2,500.
R. J. BLUETT CO.
5207 DIVERSEY AVENUE

BUNGALOW, boczny wjazd zamienię za cottage lub byznesowy. 4717 So. Komensky Ave.

ZAMIENIĘ bungalow za 2 po 5 w Logan Square. 5125 Foster Ave.

TANIOŚĆ 5 pokojowy cottage i garaż. Cena $1,000. — 416 Bixby Court blisko Noble i Austin Ave.

NA SPRZEDAŻ ktoby sobie życzył kupić piękny dom, blisko kościoła i szkoły w Hawthorne albo zamienię za mały morgecz. Zgłosić się 3406 W. 26ta ul., 2gie piętro. Krupka.

BUNGALOW murowany 5 pokojowy, najnowszej mody, garaż na dwie maszyny, lota 40x135. Cena $3,650, gotówki $1,000, reszta do ugody. 1124 Milwaukee Ave.

U W A G A
Murowany 6 lat stary, 1—5 i 1—6 pokojowe mieszkania, ogrzewane gorącą wodą, 2 bojlery, garaż murowany dwu automobilowy, lota 30x125. Cena $4,350. Leon Segel, 2648 N. Troy ul. Tel. Belmont 5171.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

NOWOCZESNY 1½ piętrowy drewniany budynek, garaż, 7 lat istniejący, Calumet City, Illinois, zamienię za chicagoskie properta na południowej stronie. A. H. Markland, 6917 Princeton Ave. Englewood 5055. 21

TANIOŚCI Z LICYTACJI
Nowy Narożnik, 19 mieszkań, 75 stóp frontu, kosztował $100,000. — Tylko....... **$28,000**
W Belmont Gardens, 1 po 5 i 1 po 6, 2 bojlery, garaż na 2 maszyny. — Tylko.......... **$5,500**
5 mieszkań i sklep w najlepszym bloku na Division ul., tylko.. **$4,250**
1 po 5 i 1 po 6, murowany garaż na 2 maszyny, parowe ogrzewanie. **$4,500**
Narożnik, sklep, 2 po 6 i 3 po 4, murowany, garaż na 4 maszyny, parowe ogrzewanie, tylko.. **$9,500**
Specjalność na Helenowie, 3 po 6, parowe ogrzewanie, tylko..... **$5,500**
Narożnik, 2 po 6 i 2 sklepy, parowe ogrzewanie, tylko........ **$5,250**
Tysiąc Dolarów wpłaty na murowany, 2 po 5, garaż na 2 maszyny, tylko........... **$2,000**
S. HANDZEL
2032 W. DIVISION UL.
Telefon: Brunswick 6392 albo Humboldt 2449.

MUSZĘ oddać za bezcen 2 apartamentowy budynek, cały murowany, 6 i 6 pokoje, parą ogrzewane, „refrigeration", 7 lat stary. 3017 N. Keating Ave.

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio dwu piętrowy dom z 2 lotami w Cicero. Zgłosić się do J. Novak, 4825 W. 28ma ul. Telefon Cicero 1772W. 17-19

NA SPRZEDAŻ tanio dom byznesowy na narożnikowej locie. Skład niezajęty z urządzeniem do groserni i buczerni, 5 i 3 ładnych pokoi, dużo cegły i używanego budulcu. Zgłoszenia 1902 N. Halsted ul. Telefon Lincoln 2959. 15-19

SPRZEDAM 3 mieszkaniowy drewniany dom, garaż 2 automobilowy, furnes, blisko kościoła i szkoły, pnr. 5231 W. Addison ul. Zgłoszenia 2524 S. 59th Ave., Cicero, Ill. 12-19

DOM murowany w najlepszej okolicy Wojciechowa, 6 mieszkań, sprzedam lub zamienię za farmę blisko Chicago, $1,200 gotówki, reszta morgecz. 1527 W. 18ty Place. 12-19

WŁADYSŁAWOWO dom murowany 2 po 6, sprzedam lub zamienię na bungalow. 5518 Melrose ul. 12-19-26

MAM chicagoskie properta, zamienię za farmę. P. Strzałka, 3850 Diversey Avenue.

DOM bez długu na sprzedaż lub zamienię za lotę. Musi być dopłata. 3254 N. Drake Ave.

ZAMIENIĘ mój nowy 2 mieszkaniowy murowany budynek za bungalow lub cottage. Właściciel na 2giem piętrze pnr. 3413 N. Kildare Ave.

3 MIESZKANIOWY drewniany dom, gorącą wodą ogrzewany. Właściciel odda za bezcen, zamieni. Armitage 4434.

ZAMIENIĘ 2 piętrowy murowany dom w Logan Square z małem morgeczem, za bungalow w północno-zachodniej okolicy. Zgłosić się 2440 Augusta Bulwar, 1sze piętro.

2 PO 4 i 4 LOTY bez morgeczu zamienię za większy dom lub farmę. 2538 N. Long Ave.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za mniejsze, 3 po 5, pierwsze piętro ogrzewane. 3513 Palmer ul.

SPRZEDAM 3 mieszkaniowy murowany byznesowy budynek na Jadwigowie za $4,500. Wart dzisiaj $10,000. Gotówką lub spłaty. Humboldt 8245.

ZAMIENIĘ murowany 4 mieszkania za interes lub farmę. 2510 Walton ul. 2gie piętro.

WYCHODZĘ z interesu, sprzedam skład z grosernią i całem urządzeniem, elektryczna lodownia (ice machine), 3 mieszkania po 5 pokoi, pierwsze piętro ogrzewane wodą, murowany garaż na dwie maszyny. Z powodu choroby oddam za waszą ofertę. 5418 S. Ashland Ave. S. Strzelecki.

SPRZEDAM dwa po 4 pokoje na murowanym fundamencie, basement, garaż na dwie maszyny, w bardzo dobrej kondycji. Morgecz był $3,500,— sprzedam teraz za $2,600, $1,000 gotówki. Stanisław Strzelecki, 5418 S. Ashland Ave.

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

JUTRO, W KOŚCIELE ŚW. JANA KANTEGO.

Jutro, o godzinie 10tej rano, w kościele św. Jana Kantego, Mszę św. na intencję bokserów z Polski odprawi Przew. X. Michał Jagłowicz, C. R., Generał Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, a stosowne do okoliczności kazanie wygłosi X. W. Bartylak, C. R., proboszcz Kantowa.

Na Mszę św. przybędą bokserzy z Polski z członkami Polskiego Komitetu Wykonawczego, którzy przyjęciem gości z Polski się zajmuje.

* * *

Rada miejska podwyższyła opłatę za licencję.

Rada miejska wczoraj uchwaliła ordynans nowy przedłożony przez aldermana T. F. Morana, na mocy którego miasto liczyć teraz będzie o $50 więcej za licencje wydawane na prowadzenie handlu likierami. Licencja według nowej uchwały Rady miejskiej za drugą połowę roku 1934 kosztować będzie teraz $300 zamiast $250.00.

* * *

Za napad został ukarany więzieniem.

Sędzia Harry B. Miller wczoraj skazał Stanisława Bukasa, za napad z morderczem narzędziem w ręku na rok więzienia miejskiego.

* * *

Kubańczycy obchodzić dziś będą rocznicę odzyskania niepodległości.

Około 600 Kubańczyków dzisiaj wieczorem zbierze się w „hangarze", w hotelu La Salle aby tam wspólnie obchodzić rocznicę odzyskania wolności ich Ojczyzny. Ramiro Ortiz, Konsul Generalny w Chicago, wygłosi główną mowę.

* * *

Jutro, w sali „Gdynia Gardens".

Jutro, o godzinie 6:30 wieczorem, w sali Gdynia Gardens, pnr. 1223 Milwaukee avenue zabawę taneczną i Bingo urządza zastęp ćwiczących z Gniazda im. Tadeusza Kościuszki, nr. 44 S. P. w Am. Dochód na przejazd ćwiczących na zlot sokoli do Rockford, Ill.

* * *

Walne zebranie obywateli w Chicago Stadium.

Burmistrz Kelly zaprasza wszystkich obywateli miasta Chicago na walne zebranie, jakie odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 21go maja, o godzinie 8:30 wieczorem, w Chicago Stadium, gdzie omawiane będą sprawy tak miasta jak i wystawy światowej. Na programie także występy aktorów i aktorek filmowych i radjowych. Gubernator Horner, burmistrz Kelly i prezes Rufus C. Dawes, z wystawy światowej wygłoszą mowy. Masowe to zebranie urządza komitet Keep Chicago Ahead Civic Committee z burmistrzem na czele. Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Chicago was zaprasza.

* * *

W poniedziałek posiedzenie polskich groserników.

W przyszły poniedziałek, dnia 21go maja, odbędzie się ader ważne posiedzenie Stowarzyszenia Polskich Groserników (Progresive Retail Grocers Association). Posiedzenie to odbędzie się w dolnej sali Sokolni im. Włodzimierza Świątkiewicza, p. nr. 1062 North Ashland avenue, o godzinie 8ej wieczorem. Nowy kodeks, który wymaga, aby każdy grosernik należał do organizacji, ponieważ rząd z poszczególnymi grosernikami nie będzie spraw załatwiał, a tylko z przedstawicielami organizacyj, oto jedna z ważnych spraw do omówienia. Główne punkty z nowego kodeksu będą tłómaczone. Każdy grosernik jest proszony o przybycie.

* * *

„Dzień Kwiecia Maku" 28go maja.

Tysiące pań i panienek z oddziałów pomocniczych zajmie się rozsprzedażą kwiecia maku w Chicago, w poniedziałek, dnia 28go maja. Weterani z wojny hiszpańsko - amerykańskiej, weterani z wojen zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Amerykański Legjon sprzedawać będzie kwiecie maku pod egidą Veterans Poppy Day Association. Przeszło miljon sztuk kwiecia maku wykonali inwalidzi w różnych rządowych szpitalach w stanie Illinois, a te rozdane będą między Posterunki, oddziały i korpusy pomocnicze weterańskich organizacyj. Pamiętajcie o inwalidach w „Dniu Kwiecia Maku" jaki mieć będziemy w Chicago w oniedzałek, dna 28go maja.

* * *

Urządzają zabawę w klubie Lions.

Klub Ideal Dramatic and Social, urządza dnia 2go czerwca zabawę taneczną, w sali klubu Lions, pnr. 4307 West North avenue, o godzinie 9tej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Beach View pod batutą Jimmie Campbella.

* * *

W poniedziałek i wtorek, w kancelarji Dr. A. Błaszczyńskiego.

Klinika dla cierpiących na wszelkie choroby nóg, odbędzie się w przyszły poniedziałek i wtorek w kancelarji Dr. A. Błaszczyńskiego, pnr. 1200 North Ashland avenue, na trzeciem piętrze (pokój nr. 306). Klinika ta odbywać się będzie każdego dnia wyżej podanego od godziny 10tej rano do 8mej wieczorem. W tych dniach Dr. Błaszczyński udzieli egzaminacji zupełnie bezpłatnie.

* * *

400,000 kwiatów na wystawie w Garfield parku.

Letnia wystawa kwiatów w Garfield parku już jest otwarta i warta jest zwiedzenia. W oranżerji znajdziecie nie mniej jak 100,000 rozmaitych kwiatów, resztę około 300,000 oglądać możecie w ogrodach wspaniałych na zewnątrz. Oranżerja otwarta jest każdego dnia od godziny 8mej rano do 6tej wieczorem. Wstęp jest bezpłatny dla wszystkich.

* * *

Sześciu komunistów ukarano więzieniem.

Sędzia Franciszek B. Allegretti w sądzie kryminalnym wczoraj skazał sześciu komunistów na więzienie od roku do lat pięciu i zapłacenie po $750 kary każdy, za wyprawianie awantur i napad na policję. Dnia 27go stycznia, 1933 roku komuniści wszczęli awanturę przed stacją zapomogową p. nr. 505 ul. East 50ta. Ogłaszając wyrok sędzia Allegretti zgodził się na odłożenie wykonania takowego na 60 dni i podniósł kaucję każdego z aresztowanych z $1,000 do $7,500. Z braku pieniędzy na kaucję paczka ta komunistyczna powędrowała do więzienia powiatowego i tam czekać będzie na ostateczne załatwienie ich sprawy.

* * *

Eks-dupetowany szeryfa oskarżony jest o kradzież.

Trzech mieszkańców z Cicero, w tem jeden eks-deputowany szeryfa powiatowego, wczoraj przekazani ławie wielkoprzysięgłych przez sędziego policyjnego Henryka J. Sandusky z Cicero. Antoni Kołpacki, 5055 West 30ty Place; były deputowany szeryfa powiatowego; Florjan Sienkiewicz, 5005 West 30ty Place i Wayne Armstrong, 2514 South Austin bulwar, w Cicero muszą teraz stanąć przed wielkoprzysięgłymi. Sienkiewicz i Jan Matijcka, 5018 West 32gi Place przyłapani byli na okradaniu automobila z przyborów a ich wyznania spowodowały, że Kołpacki i Armstrong także byli aresztowani. Matijcka na przesłuchy się nie stawił i dlatego policja ma go odszukać i sprowadzić do sądu w tych dniach.

NIC NIE WARTA.

Będąc pewnego razu w towarzystwie, Bernard Shaw sprzeczał się o coś z jednym z obecnych. Oponent odezwał się:

— Ależ mistrzu, głowę w zastaw daję...

— Ja biorę tylko rzeczy wartościowe! — przerwał mu słynny autor.

Chicago Ave. Dzień w Składzie Goldblatt'a.

K. HANDELSMAN.

Sprzedaż specjalnie przygotowana dla odbiorców naszego składu przy Chicago Ave., ogłoszoną została dzisiaj przez p. K. Handelsman'a, zarządcę Goldblatt Bros. składu przy Chicago Ave. Sprzedaż ta odbędzie się w poniedziałek i wtorek, 21go i 22go b. m. i będzie jeszcze jednem wydarzeniem dorocznem, które się okazało tak popularne na całej północno - zachodniej stronie miasta.

Pan Handelsman, mówiąc o tej sprzedaży, przejęty był wielkim entuzjazmem. „Ta doroczna sprzedaż ciągnął dalej, daje mi wielką sposobność do wyłożenia na sprzedaż towarów po cenach, które zadowolą tysiące odbiorców tego składu. Jestem przekonany, że ta dzielnica prędko nabiera powagi jako centrum handlowe i dlatego jestem pewny, że nadchodząca sprzedaż nietylko przyciągnie wszystkich naszych starych odbiorców, ale setki nowych. Każde żądanie co do jakości i ceny będzie zadowolone w naszych 105ciu departamentach."

Dodatkowe zainteresowanie przywiązuje się do tego składu, gdyż w tem miejscu 20 lat temu Goldblatt Bros., rozpoczęli swój interes. Od tego czasu stale dodawano nowe składy, tak, że dziś jest to najlepiej znana organizacja detaliczna w Chicago. Jednakowoż, skład przy Chicago Ave. dotychczas jest największym w tej grupie.

Wszystko Pogrzebane.

— Czemuś taki przygnębiony — pyta swego przyjaciela p. K. — przecież sprawa twoja jest na najlepszej drodze?

— Mylisz się — odpowiada p. K. — wszystko pogrzebane, bo mi przyrzeczono pod słowem honoru sprawę pomyślnie załatwić.

Zabawa Pana Inspektora.

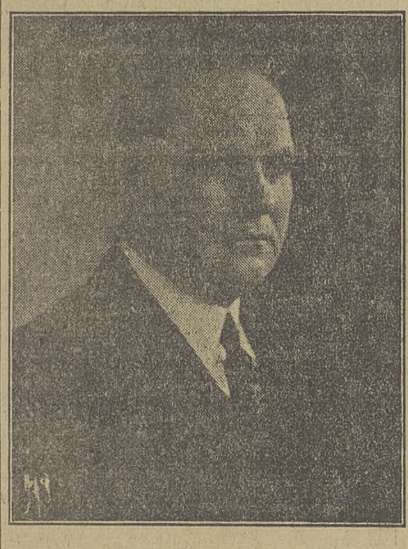

P. J. NOWICKI, stanowy inspektor fabryczny.

Demokratyczna organizacja 11ej wardy urządza dzisiaj, w sali balowej w hotelu Sherman zabawę na cześć członka swego p. J. Nowickiego, stanowego inspektora fabryk. Zabawa odbędzie się wieczorem.

Tunel przebity przez górę św. Gotarda, jest nadal mimo swego 52-letniego istnienia — najdłuższym tunelem na świecie. Ułatwia on szybkie połączenie między Szwajcarją a Italją.

Przedstawienie Uczniów Wyższej Szkoły Im. Webera.

W środę, dnia 23 maja, w auditorjum św. Stanisława Kostki, przy ul. Noble i Bradley, o godzinie 8:15 wieczorem, punktualnie odbędzie się piękne przedstawienie Studentów Wyższej Szkoły im. Arcybiskupa Webera. Odegrana zostanie pociągająca farsa w języku angielskim, pt. „The Jolly Roger," przez dobrany zespół aktorów, pod reżyserją ks. J. Bednowicza, C. R. Jeśli gdzie, to przedewszystkiem na to przedstawienie warto będzie pójść. Treść sztuki jest nader zajmująca i obfitująca w humor od początku do końca. Nikt nie pożałuje ani czasu ani kilku centów wydanych na bilet. Bilety można nabywać w wyższej szkole, albo od uczniów tej szkoły.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.

W pewnym domu była papuga ogromnie nieprzyzwoita. — Gdy goście schodzili się i grali w karty, papuga siedziała obok i prawie po każdem słowie grających wykrzykiwała sprośne wyrazu.

Długo myśleli wszyscy jak oduczyć biednego ptaka tego brzydkiego zwyczaju. Wreszcie postanowiono po każdem nieprzyzwoitem słowie zamykać papugę w umywalni.

Po dwóch tygodnach papuga milczała, jak zaklęta, nie zwracając wogóle uwagi na grających. Aż oto jeden z nich, najbardziej impulsywny, rzucając kartę, stuknął palcem o stół.

— Zajęte! Proszę czekać!— zawołała papuga.

PRAKTYCZNY.

— Patrz, tu otworzyli tani magazyn. Każda rzecz kosztuje dolara.

— Tak? Już tam lecę.

— Poco?

— Jakto poco! Zaraz każę sobie dać brylantowy pierścionek.

Deszcz nie idzie, tylko pada, albo kropi.

Z ŻYCIA ARYSTOKRACJI.

Panna Rozenzweig, niezbyt piękna, ale bardzo posażna jedynaczka, wyszła za jednego z młodych arystokratów warszawskich.

Po ślubie młoda para odwiedzała całą utytułowaną rodzinę pana młodego. Będąc raz na wsi w historycznym zamku, należącym do kogoś z rodziny, świeżo upieczona hrabina spostrzegła małego pieska, który uciekał przez pokój. Woła go więc do siebie:

— Chodź piesku, chodź na kolana do pani hrabiny!

Zebrania i Posiedzenia.

Liga Młodsza odbędzie posiedzenie w Oazie.

W nadchodzący poniedziałek wieczorem w sali p. Michalskiego, Oaza, na Milwaukee avenue, odbędzie się miesięczne posiedzenie Ligi Młodszej przy Stowarzyszeniu Opieki Społecznej (Polish Welfare Ass'n.), połączone z urozmaiconym programem muzykalno-wokalnym. W czwartek, 24go maja, starsza grupa Polskiego Stowarzyszenia Opieki Społecznej odbędzie swe miesięczne posiedzenie w apartamentach doktorostwa Dombrowskich, mieszczących się w budynku administracyjnym szpitala dla umysłowo chorych w Dunning, którego dr. Edward Dombrowski jest naczelnym dyrektorem. Członkinie tej sympatycznej organizacji będą gośćmi pp. Dombrowskich, którzy przygotowują z tej okazji przyjęcie, połączone z tak zwanym lunczem; posiedzenie rozpocznie się o godzinie 12tej w południe.

*

Miesięczne posiedzenie Kółka im. Ossolińskich, No. 12, przy Z. P. K. L. D., odbędzie się w poniedziałek, 21 maja, w sali Stefanika, 1401 ul. W. Superior, o godzinie 7:30 wieczorem, punktualnie.—E. Bandur, sekr.

*

Zawiadamia się delegatów i delegatki, należących do Osady No. 14, Z. P. R. K., iż podług uchwały ostatniego posiedzenia, mają się wszyscy stawić do sali Zjednoczenia, w niedzielę, 20 maja, o godz. 7:30 wieczorem, skąd razem wystąpimy in gremio na bal, którzy urządza Osada No. 119, w sali Zjednoczenia.—W. M. Wójcik, prez. J. Franica, wice-prez.; M. Skoczylás, wice-prez.; J. Jamnik, sekr.; F. Stopa, kasj.

*

Posiedzenie Klubu Nienadówki odbędzie, się w niedzielę, 20 maja, o godzinie 3ej po południu, w sali J. Kuli, 1824 Augusta blvd. — J. Ożóg, prez.; A. J. Bernath, sekr.

*

Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy, odbędzie posiedzenie jutro, dnia 20 maja, o godzinie 3-ej po południu, w sali No. 4, na Stanisałwowie. Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa przeniesienia zwłok na cmentarzu św. Wojciecha. — Ks. Fr. Kuliński, i ks. Szczepan Bubacz, kapelani; A. Dulski, prez. A. Menkicki, sekr.; J. Skupniewicz, kasj.

*

Tow. Bratniej Pomocy św. Łucjana, będzie miało posiedzenie w poniedziałek, 21 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali No. 2. Obecność wszystkich pożądana. — M. Horka, prez.; K. Urbanikiewicz, sekr.